

KURIER ATEŃSKI



Pomiędzy prawem do informacji i prawem do milczenia

Rozmowa "Kuriera"

Od września, kiedy to polska szkoła w Atenach, już jako legalna, publiczna placówka oświatowa, działająca przy Ambasadzie RP w Atenach, działa na nowych zasadach, nagromadziło się wokół niej wiele nieporozumień. Rodzice zgłaszali swoje zastrzeżenia, różni „działacze” próbowali wykorzystać tę sytuację - nie wiemy, po co, chyba tylko po to, by poróżnić - i tak nie bardzo skonsolidowane środowisko Polaków w Atenach, przeciętny zaś Rodzic nie bardzo wie do tej pory, o co w tym wszystkim chodzi i

dłaczego sprawa szkoły, z której powinniśmy być przede wszystkim dumni, stała się powodem plotek i niedomówień.

Dla nas najbardziej istotne było to, że od czasu zalegalizowania szkoły, przestały do nas docierać regularnie - jak to się działo wcześniej - wiadomości o jej funkcjonowaniu. Okazało się bardzo szybko, że nie tylko my mamy podobne problemy, że Rodzice, których problem ten dotyczy w jeszcze większym stopniu, czują się niedoinformowani.

Postanowiliśmy ze swej strony wyjaśnić

przynajmniej to, co wyjaśnić się da. Na niczym bardziej nam nie zależy, jak na oczyszczeniu niezdrowej atmosfery.

Marzy nam się sytuacja, w której łamy naszego pisma staną się trybuną, z której swobodnie będą się mogli wypowiedzieć wszyscy, którym na sercu leży dobro dzieci i szkoły. Na początek zaproponowaliśmy wywiad Dyrekcji szkoły.

Na rozmowę z nami zgodziła się pani Agnieszka Zaleska, zastępca dyrektora placówki. (strona 2, 3)

Rolniczy protest

Serwis
Grecja



Rolnicy greccy nieustannie domagają się od rządu zwiększenia dotacji dla rolnictwa, zmniejszenia kosztów produkcji rolnej oraz zagwarantowania wystarczająco wysokich cen na produkty rolnicze.

strona 4

Opinie o reformie administracji

Serwis
Polska

strona 7

Irak

Serwis
Świat

Grupa ekspertów ONZ rozpoczęła prace w Bagdadzie

strona 9

Nagano-98 Olimpijskie ciekawostki

strona 26

Pogańska maskarada w cuglach kalendarza

KARNAWAŁ to okres zimowych zabaw, maskarad, pochodów trwający w krajach chrześcijańskich przez kilka tygodni aż do rozpoczęcia Wielkiego Postu. W Polsce trwa on od święta Trzech Króli, w Grecji oficjalnie zaczyna się trzy tygodnie przed *Katari Defera*, czyli Czystym Poniedziałkiem rozpoczynającym Post. Karnawał to dziwna „instytucja”. To przecież zaakceptowany oficjalnie i zapisany w kalendarzach powszechnych okres głupawych szaleństw. Jest od setek lat święty i nietykalny, jak największe, uświęcone tradycją uroczystości. To jedno z tych zjawisk o pogańskim rodowodzie, z którymi chrześcijaństwo wczesnych wieków średnich nie mogło dać sobie rady i skoro zupełnie nie udało się go wytrzebić, trzeba było „ucywilizować” i zaadoptować. (strona 16, 17)

Liga Mistrzyń siatkarek

Porażka Augusto Kalisz w Atenach



Zespół greckiej Vrllissi pokonał siatkarki Augusto Kalisz 3:1 (15:11, 8:15, 15:9, 15:8) w fazie półfinałowej europejskiej Ligi Mistrzyń w grupie A. (strona 28)

Nikos Chadzinikolau Międzynarodowym Człowiekiem Roku



fol. A. Sokulski

Z archiwum „K.A.” Nikos Chadzinikolau podczas prezentacji greckiego wydania tomu poezji Szymborskiej czerwiec 1997

Znany wszystkim wiernym Czytelnikom „Kuriera Ateńskiego” poeta, prozaik i tłumacz - pan Nikos Chadzinikolau został wybrany Międzynarodowym Człowiekiem Roku 97/98 jako jedyny polski twórca! To dla nas ogromna radość! Z pewnością ten poznański poeta o greckich korzeniach zasłużył swoim ogromnym dorobkiem na takie wyróżnienie! Wniósł ciepłe, greckie słońce w polską poezję, a także w Helladzie przybliżył polską twórczość. W wydawnictwie „Kurier Ekdotiki” ukazał się w zeszłym roku jego grecki przekład tomiku Wisławy Szymborskiej „Koniec i Początek”. Poeta planuje nowe tłumaczenia najpiękniejszej polskiej poezji na język grecki. (strona 12)

Zbiorowe rejestracje ze Związkiem „Solidarność PP w G”

Związek „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” zawiadamia, że Polacy pragnący się zarejestrować w biurach OAED mogą korzystać z możliwości rejestracji grupowych. W tym celu należy zgłosić się wcześniej do biura informacyjnego związku (ul. Politechniki 3A) w godzinach otwarcia (patrz wyżej), aby zgłosić chęć rejestracji. Należy zgłosić się z paszportem i dostarczyć dokumenty wymagane do rejestracji: 6 fotografii, ipeftini dilosi tu nomu 105 oraz wypełnić w biurze podanie o przyznanie „Białej Karty”. 10 – 15 osobowe grupy będą udawać się pod opieką związku do najbliższego biura OAED w dni powszednie w godzinach popołudniowych (18.00 – 18.30).

OGŁOSZENIE

Zaswiadczenie bez oczekiwania przy ul. Mesogion

Związek Zawodowy „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” informuje, że od dnia 17.02.1998r. po uzyskaniu zgody w Ministerstwie Sprawiedliwości, Związek nasz będzie pośredniczył w wydawaniu zaświadczeń o niekaralności. Osoby zainteresowane uzyskaniem zaświadczeń za pośrednictwem Związku prosimy o zgłaszanie się do biur związkowych.

Bezpłatnych porad i informacji o procedurze legalizacji zasięgać można na terenie Aten m.in.:

- w biurze informacyjnym związku „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” mieszczącym się przy ul. Politechniki 3A (boczna od ul. Patisjon), (otwarte: wtorek, czwartek i piątek: godz. 19.00-22.00, sobota: 14.00-22.00, niedziela 10.00-22.00) (Uwaga: zmienione pory otwarcia!) oraz w nowym biurze zorganizowanym przez Kościół Katolicki oraz związek „Solidarność PPwG”, mieszczącym się w starym budynku Szkoły Polskiej przy ul. Smyrnis 28, (otwarte: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek i sobota w godzinach 19.00 – 21.00) (tel. 88 13 119)
- w lokalnych biurach Organizacji Zatrudnienia OAED (otwarte w godz. 8.00-13.00)
- w Specjalnym Biurze Informacyjnym E.K.A. (Centrum Pracownicze Miasta Aten), które znajduje się na rogu ul. Ipirou 8 i ul. 3 Septemwriu (otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 20.00)

Zgłoszmy tych, którzy sami nie mogą się zarejestrować

Także wśród emigrantów są takie osoby, które nie mogą o własnych siłach wyjść na ulicę, do urzędu. O nich zupełnie zapomniano podczas ustalania procedury legalizacji. Dziś znaleźli się oni w dramatycznej sytuacji. Przebywają oni najczęściej w szpitalach, czy w domach, pod opieką przyjaciół czy rodziny. Nie mogą pracować, czasem od dłuższego już czasu. Jednak i oni, czy to z powodu konieczności rekonwalescencji czy też dlatego, że stan ich zdrowia się znacznie poprawia - chcą pozostać w Grecji. Do biur OAED wszyscy powinni zgłaszać się osobiście. Nie można jednak wymagać tego od osób ciężko chorych, unieruchomionych po wypadku na dłuższy okres. Związek „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” pragnie poruszyć ten temat w rozmowach z greckimi władzami, zwrócić się z prośbą o rozwiązanie tego problemu.

Jesli znają państwo osoby, będące w takiej właśnie sytuacji, pomóżcie im zgłaszając do redakcji „K.A.” ich dane, opisując w jakiej sytuacji się znajdują oraz gdzie przebywają.

Oby pod koniec okresu legalizacji nie okazało się, że ludzie będący w potrzebie zostali sami i nie udało im się uporządkować swojej sytuacji prawnej!

Zarząd związku „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji”

OŚWIADCZENIE

W nawiązaniu do artykułu „Więź z Polską”, z dn. 12.02.1998r., Nr 88/472, w sprawie spotkania delegacji Wspólnoty Polskiej w osobach: p. Chodkiewicz Andrzej - dyr. Stowarzyszenia oraz p. Jadwiga Lenard i Bogdan Stabrowski ze związkiem „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji”, oświadczamy, że nasz Związek nie spotkał się z przedstawicielami Wspólnoty podczas ich pobytu w Grecji. Spotkanie takie było zaplanowane przez konsula RP, pana Tomasza Lisa, jednak z niewiadomych nam przyczyn nie doszło do skutku.

Przewodniczący Związku Zawodowego „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” - Mieczysław Rój.

INFORMACJA

Związek Zawodowy „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” informuje, że gabinet rehabilitacji „Renata” zobowiązuje się wykonywać raz w tygodniu bezpłatne zabiegi osobom, które zobowiązały się przekazać dobrowolnie datki na rzecz przebywającego w szpitalu i poruszającego się na wózku inwalidzkim Andrzeja. Kontakt telefoniczny 093781537, 8215437, w godz. 16 - 19.00.

BAL KARNAWAŁOWY „S”PPG

Związek Zawodowy „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” informuje, że w dniu 28.02.1998r. organizuje bal karnawałowy w restauracji obok parku przy ul. Aleksandras. Szczegółowych informacji udzielają biura związku przy ul. Smyrnis 28 (tel. 8813119) oraz przy ul. Politechniki 3A.

Ogłoszenie

Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach ul. Patisjon 214/Leswou 1, 112-56 Ateny, tel. 86 78 689, fax 86 78 600

Zgodnie z rozporządzeniem MEN z dnia 2.V.1992 r. w sprawie warunków przyjmowania uczniów do szkół publicznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych, informujemy, że

Termin zapisów dzieci do kl. I Szkoły Podstawowej upływa z dniem 31 marca 1998 r. Do klasy pierwszej szkoły podstawowej przyjmowane są dzieci, które w danym roku kalendarzowym kończą 7 lat i nie odczekano im obowiązku szkolnego (na podst. art. 16 ust. 3 Ustawy o Oświeceniu).

Podanie o przyjęcie należy składać w sekretariacie szkoły w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach od 12.00 do 14.00.

Przypominamy, że szkoła działa w oparciu o Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 listopada 1996 r. i zgodnie z paragrafem 4, pkt 4, „nauczanie dzieci jest odpłatne w wysokości ustalonej przez dyrektora szkoły w porozumieniu z kierownikiem właściwej placówki dydaktycznej”.

Dyrekcja

Pomiędzy prawem

Od września, kiedy to polska szkoła w Atenach, już jako legalna, publiczna placówka oświatowa, działająca przy Ambasadzie RP w Atenach, działa na nowych zasadach, nagromadziło się wokół niej wiele nieporozumień. Rodzice zgłaszali swoje zastrzeżenia, różni „działacze” próbowali wykorzystać tę sytuację - nie wiemy, po co, chyba tylko po to, by poróżnić - i tak nie bardzo skonsolidowane środowisko Polaków w Atenach, przeciętny zaś Rodzic nie bardzo wie do tej pory, o co w tym wszystkim chodzi i dlaczego sprawa szkoły, z której powinniśmy być przede wszystkim dumni, stała się powodem plotek i niedomówień. Dla nas najbardziej istotne było to, że od czasu zalegalizowania szkoły, przestały do nas docierać regularnie - jak to się działo wcześniej - wiadomości o jej funkcjonowaniu. Okazało się bardzo szybko, że nie tylko my mamy podobne problemy, że Rodzice, których problem ten dotyczy w jeszcze większym stopniu, czują się niedoinformowani.

Postanowiliśmy ze swej strony wyjaśnić przynajmniej to, co wyjaśnić się da. Na niczym bardziej nam nie zależy, jak na oczyszczeniu niezdrowej atmosfery.

Marzy nam się sytuacja, w której łamy naszego pisma staną się trybuną, z której swobodnie będą się mogli wypowiedzieć wszyscy, którym na sercu leży dobro dzieci i szkoły. Na początek zaproponowaliśmy wywiad Dyrekcji szkoły.

Na rozmowę z nami zgodziła się pani Agnieszka Zaleska, zastępca dyrektora placówki.

- Od początku funkcjonowania szkoły oraz legalizacji tej placówki przy Ambasadzie RP w Atenach, nagromadziło się wiele pytań i niejasności. Dlaczego zaistniała taka dziwna atmosfera wokół tej szkoły? Jakiej jest na ten temat Pani zdanie?

- Samego stwierdzenia „dziwna atmosfera” nie rozumiem, tym bardziej, że o legalną szkołę w Atenach - zarówno rodzice, jak i grono pedagogiczne, a przede wszystkim Ambasada RP - wszyscy walczyliśmy już parę lat. Była to wielka euforia i wielka radość, kiedy dowiedzieliśmy się, że od 3 lipca (1997 roku - przyp. red.), wyszło postanowienie o legalizacji polskiej placówki oświatowej. Została otwarta szkoła, która jest szkołą publiczną, która działa na identycznych zasadach, jak każda inna szkoła w Polsce.

Dziwi mnie, że taka atmosfera powstała, że porównuje się starsze szkoły z nowymi. Porównania nie ma - tamte szkoły działały na zasadzie spontanicznej, dobrej woli nauczycieli i rodziców, nie były to jednak szkoły z prawdziwego zdarzenia. W tej chwili mamy publiczną szkołę polską i tutaj nie ma czego porównywać.

- Skąd w związku z tym przeświadczenie u rodziców o tym, że dyrekcja zamyka się u siebie i nie bardzo chce z rodzicami rozmawiać? Mało tego, czują się oni od czasu do czasu nawet upokarzani przez dyrekcję polskiej szkoły.

- Dyrekcja się nie zamyka. Tak jak w każdej szkole dyrekcja ma swoje godziny przyjęć i zawsze mamy dyżury, podczas których czekamy na rodziców, żeby porozmawiać z nimi o ich problemach. Na moich dyżurach, niestety, chociaż mam je dwa razy w tygodniu, miałam okazję rozmawiać tylko z dwiema osobami, które zgłosiły się podczas ubiegłego półroczu.

- Być może godziny pani dyżurowania są dla rodziców trudne do przeskokowania.

- Szkoła jest otwarta do godziny 16.35. O tej godzinie kończą się zajęcia, natomiast moje dyżury trwają od godziny 16 do 17.

- Czyli nie ma żadnego problemu z konsultowaniem się z dyrekcją.

- Na pewno nie.

- W związku z tym chciałabym się dowiedzieć, dlaczego szkoła zakazała udzielania wywiadów członkom Rady Pedagogicznej?

- Najmocniej przepraszam, ale taki zakaz w naszej szkole nie istnieje.

- Chciałabym wrócić do sprawy ubezpieczenia. Rodzice mają pretensje, że nie został ogłoszony przetarg i że wybranie firmy ubezpieczeniowej odbyło się poza ich plecami, bez konsultacji z Radą Rodziców.

- Na prośbę Rady Rodziców zebraliśmy oferty trzech firm, które w jakiś sposób spełniały warunki wysunięte przez dyrekcję

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH KURIER ATEŃSKI WŁAŚCICIEL: KURIER EPIKOTIKI Ltd WYDAWCA: Theodoros Benakts DYREKTOR: Andrzej Jenczelewski REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard REDAKCJA: Andrzej Solarski, Katarzyna Juchaczek, Aleksander Cudziło, Agnieszka Brzewska STAŁY KORESPONDENT: Barbara Szoher (Warszawa) ADRES KORESPONDENCYJNY: Mesogia 42, 115 24 Ateny REDAKCJA: Tel. 64 50 850 Fax: (01) 85 060 e-mail: kurier@prometheus.hol.gr ISSN 1107-0358	NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH KURIER ATEŃSKI ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΟ ΕΠΙΧΕΙΡΗΣΙΑΚΟ ΠΕΡΙΟΔΙΚΟ ΕΠΗΜΕΡΙΑΣ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ ΓΙΑΟΙΚΤΗΣΙΑ: ΚΟΥΡΙΕΡ ΕΠΙΧΕΙΡΗΣΙΑΚΟ ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μανώλης ΑΠΕΥΘΥΝΤΗΣ: Αντίς Γεωργιάδου ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονάρδου ΣΥΝΤΑΞΗ: Άντις Σουκλίκου, Κωνσταντίνος Γκεωργιάδης, Αλέξανδρος Τσιουρβίδης, Άγγελος Μπαρταλίου ΑΝΤΑΠΟΚΡΙΣΤΗΣ: Μανθάνια Σόχερ (Βαρσοβία) Αντίστοιχο Αθήνας/Αθηνών: Kurier Ateński, Mesogia 42, Αθήνα 115 24 Τηλέφωνο: τ. 64.50.850 fax: 69.25.969 e-mail: kurier@prometheus.hol.gr ISSN 1107-0358
---	---

do informacji i prawem do milczenia

szkoły, odnośnie zakresu ubezpieczenia dzieci. Z tych trzech firm jedna nie spełniła warunku podstawowego ubezpieczenia dzieci również od chorób, a nie tylko od wypadków. Dlatego do przetargu, który się odbył w obecności Rady Rodziców, stanęły dwie firmy: Interamerican i Alico. Jedna firma proponowała cenę 11.700 drachm, druga 10.000 drachm za 24-godzinne ubezpieczenie. Była to firma tańsza. Rodzice poprosili o jeden dzień zwłoki, aby się mogli zastanowić. Po trzech dniach braku kontaktu z rodzicami, dyrekcja zdecydowała, że podpisze umowę na własną odpowiedzialność z firmą tańszą.

Już po fakcie podpisania umowy, Rada Rodziców dostarczyła mi propozycję firmy „Ethniki”, tłumacząc, że rodzice zdecydowali się na tę firmę. Była to propozycja tańsza, kosztowała niewiele ponad siedem tysięcy drachm rocznie. Nie obejmowała natomiast pokrycia kosztów pobytu dziecka w szpitalu z powodu operacji i spowodowanego chorobą, a nie wypadkami. Natomiast z doświadczenia lat ubiegłych wiem, że rodzice dzieci, które cierpiały np. na wyrostek robaczkowy, płacili ogromne sumy. Dlatego też również ten warunek został wzięty pod uwagę. W atmosferze niezadowolenia Rady z podjętej przez nas decyzji, doszliśmy do wniosku, że następnym przetargiem zajmie się wyłącznie Rada Rodziców bez naszego udziału.

- Jeśli ubezpieczenie to stanowiło aż tak bardzo ważny problem, który właściwie zepsuł układ pomiędzy szkołą a rodzicami, czy nie uważa pani, że w miejsce luk, które tworzą się poprzez takie sytuacje, wkładają się osoby, które próbują taką sytuację wykorzystać?

- Myślę, że nasza decyzja związana z następnym przetargiem, który będzie prowadzony przez Radę Rodziców, po uzyskaniu od nas ewentualnych wskazówek, dotyczących pobytu w szkole, rozwiąże cały problem. My, będąc pod presją faktu, że zaczął się rok szkolny, a większość dzieci nie jest ubezpieczona w żadnej ubezpieczalni, podjęliśmy szybko decyzję. Zaczął się rok szkolny, zaczęły się wypadki, dlatego istniała ogromna potrzeba jak najszybszego ubezpieczenia uczniów.

- Macie Państwo w tej chwili nowy, dużo ładniejszy i dużo większy od poprzedniego budynek. czy może nam pani powiedzieć, kto wyremontował budynek i skąd wzięto na to pieniądze?

- Pieniądze na remonty budynku pochodzą z darowizn. Były to firmy polskie i greckie, które zaoferowały swoją pomoc. Dzieci zorganizowały koncert na rzecz remontu. Zbierały również pieniądze na aukcji. Została zorganizowana loteria fantowa. Pokażną sumę przekazał nam ksiądz, jako swój wkład w remont.

- W Polsce obowiązek szkolny obejmuje dzieci od szóstego roku życia. Dlaczego więc w tutejszej szkole nie ma zerówki? Czy kierujecie państwo rodziców z sześciolletnimi dziećmi do innych, wybranych placówek?

- Wszystkie zerówki w Polsce istnieją przy przedszkolach. Żaden zespół szkół ogólnokształcących, a tym bardziej placówka oświatowa przy ambasadzie, nie posiada prawa organizacji klasy zerowej. Możemy prowadzić tylko ośmioklasową szkołę podstawową i liceum.

- Czyli brak zerówki wynika z przepisów Ministerstwa Edukacji i nie jest wynikiem żadnego przypadku.

- My nie kierujemy do żadnych prywatnych placówek. Wiemy tylko o istnieniu w tej chwili jednej zerówki, która jest jakby przykościelna. Poproszono nas o wywieślenie w szkole ogłoszenia o jakiejś innej prywatnej zerówce. Nie mamy nic przeciwko temu. Prywatne przedszkola to

sprawa między ich właścicielami a rodzicami.

- Czy szkoła zajmuje się sprawdzaniem poziomu nauczania i fachowości osób pracujących w tych zerówkach?

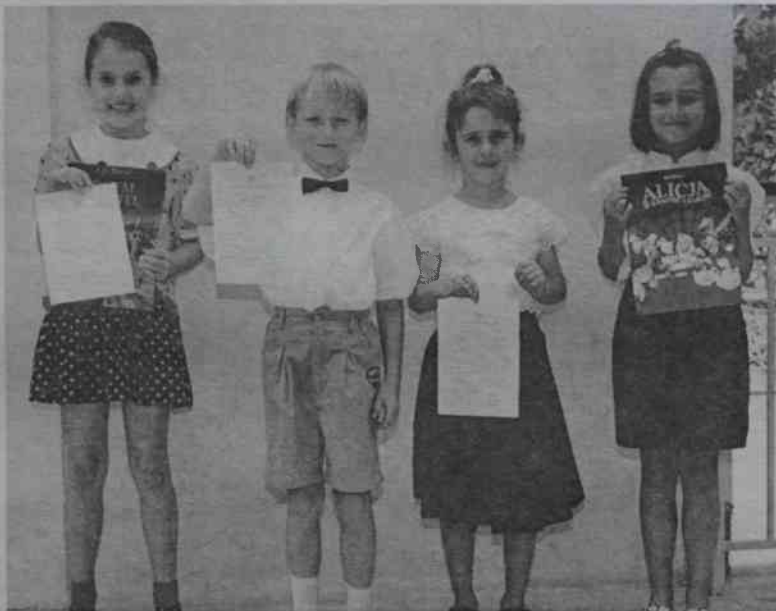
- Nie.

- Czy państwo macie jakieś sygnały, że dzieci przychodzące z jednej zerówki są lepiej przygotowane, a z innej gorzej? Czy szkołę to w ogóle interesuje?

- Do tej pory nie mieliśmy możliwości sprawdzenia, ponieważ będziemy o tym wiedzieć dopiero we wrześniu, kiedy dzieci przyjdą do pierwszej klasy.

- Kiedy dzwoniłam do polskiej ambasady powiedziano mi, że liceum w szkole nie ma, a potem że jest - ale nie wszystkie klasy. Dlaczego nie udziela się pełnych informacji?

- Placówka dyplomatyczna jest doskonale poinformowana. Może trafiła pani na osobę, która się tym nie zajmuje. Jednak uważam, że nie jest obowiązkiem ambasady udzielanie informacji o organizacji pracy roku szkolnego naszej szkoły. Jest to



obowiązkiem sekretariatu naszej placówki. Natomiast istnieje w szkole liceum, ponieważ jest to zespół szkół ogólnokształcących, a nie tylko szkoła podstawowa.

- Kto może starać się o przyjęcie do liceum i czy w przyszłości istnieje możliwość zorganizowania klas profilowanych?

- Na pewno takie klasy są proponowane. Nie możemy tego na razie zorganizować. W tej chwili zbyt mało jest chętnych do klas licealnych. Tylko II klasa liceum liczy dwadzieścia osób, pozostałe grupy to zaledwie siedmiu, dziesięciu uczniów. Trudno zorganizować z tego klasy profilowane. Natomiast jeśli będzie więcej chętnych i będą mogły powstać klasy profilowane, na pewno się na to zdecydujemy.

- Jaki wpływ na szkołę będzie miał trwający obecnie w Grecji proces legalizacji cudzoziemców, w tym Polaków? Czy nie boją się państwo, że zmniejszy się liczba dzieci w szkole?

- Nie boimy się tego. Wydaje się, że dla każdego Polaka ważne jest, aby dziecko ukończyło szkołę polską, mimo że przybywa przez jakiś czas na emigracji. Natomiast odnośnie pierwszej części pytania, myślę, że będzie to wyłącznie pozytywny wpływ. Rodzice będą czuli się pewniej, dzieci będą tutaj legalnie. Jest to wspaniałe, że będzie legalizacja naszego społeczeństwa, jak i wielu innych środowisk.

- Dotarła do nas informacja, że dzieci trzeba zapisać na nowy rok szkolny do 31 marca br. Proces legalizacji będzie trwał do końca grudnia. Czy wzięliście państwo pod uwagę fakt, że do tego czasu ludzie nie będą wiedzieli, czy tutaj zostaną czy wyjadą. Termin 31 marca, jakkolwiek zgodny z polskim prawem, jest nielogiczny w przypadku Polaków pracujących w Grecji, dopóki nie zostanie zakończony proces legalizacji.

- Proszę również zrozumieć, że niestety jesteśmy zobowiązani do wysłania programu organizacji roku szkolnego i zamknięcia spraw z tym związanych do końca maja. Jest to wymóg ZSO i polskich władz więc nie możemy, niestety zwlekać. Wiadomo, że jeżeli polskie dziecko - pierwszoklasista - zgłosi się do nas we wrześniu, to zostanie do tej klasy przyjęte, jeżeli będą wolne miejsca. Musimy mieć do końca maja pełny obraz liczebności klas, aby zorganizować nowy rok szkolny. Stąd ten termin - 31 marca - jest datą obligatoryjną.

- Jakie są Pani wrażenia po wizycie

Związane to było tylko z tym, że rodzice nie uiszcili w terminie opłat.

- Czy utrzymanie nauczycieli, z wyjątkiem pani dyrektor, spoczywa tylko i wyłącznie na barkach rodziców?

- Niestety, nie mogę pani odpowiadać na pytania związane z finansami szkoły.

- Dlaczego?

- Po prostu jesteśmy szkołą, która ma swój budżet ustalony przez naszą radę zwierzchnią. Jako placówka budżetowa, podlegamy wyłącznie przepisom MEN i sprawy finansowe są wyłącznie sprawą wewnętrzną szkoły i ministerstwa. Nie mamy prawa dzielić się tymi informacjami w środowisku.

- Czy sądzi pani, że tego typu informacje moglibyśmy uzyskać w ZSO przy ulicy Tynieckiej w Warszawie?

- Proszę zadzwonić i się dowiedzieć.

- Polacy wiedzą w kraju, jaką pensję ma prezydent, jaką pensję dostaje poseł, jaką pensję dostaje burmistrz. Czy Polak w Atenach ma prawo wiedzieć, ile zarabia nauczyciel w polskiej szkole?

- Decyzja taka jest ustalona przez ministra dla wszystkich polskich szkół za granicą. Tą informację może pani uzyskać tylko w MEN, które podejmuje wszystkie decyzje w tej sprawie.

- Nauczyciel w Atenach dostaje taką samą pensję jak nauczyciel w Nowym Jorku czy w Paryżu.

- Tak, dokładnie tak.

- Obecnie szkoła znajduje się w miejscu w dość niebezpiecznym. Jak państwo dbacie o bezpieczeństwo dzieci?

- Nie byliśmy w stanie wynająć budynku szkolnego, ponieważ w Grecji znajdują się one pod specjalnym nadzorem organizacji budynków szkolnych, wyznaczających je dla potrzeb greckich placówek edukacyjnych. My nie mieliśmy żadnych szans, aby taki budynek otrzymać. Mogliśmy tylko ubiegać się o wynajęcie albo zwykłego budynku mieszkalnego albo budynku po szkole prywatnej. Po poszukiwaniach, które trwały od września do grudnia, znaleźliśmy budynek, który przede wszystkim odpowiadałby nie tylko warunkom bezpieczeństwa, ale również cenie. Zostało to tym właśnie podyktowane. Dzieci w tej chwili są włączone do policyjnego programu, który dba o bezpieczeństwo dzieci wszystkich greckich szkół. Jest to jedyna rzecz, którą mogliśmy zrobić. W tej chwili są również prowadzone rozmowy z policją, aby postawić znaki, informujące kierowników o istniejącej nowej szkole.

- Czy są w szkole zajęcia pozalekcyjne? Czy dzieci mają również zapewnioną opiekę popołudniową?

- Działająca przy szkole świetlica jest otwarta do godziny 16.45. Oprócz tego jest bardzo dużo zajęć dodatkowych: język angielski, kółko plastyczne, religia dla dzieci mających ochotę przystąpić do bierzmowania lub świętej komunii. Działają również chór, klub młodzieżowy, nauka gry na gitarze, kółko taneczne, zuchy. Myślimy również o założeniu drużyny harcerskiej. Wszystkie zajęcia trwają maksymalnie do godziny 18.30.

- Czy są to zajęcia bezpłatne? Czy rodzice pokrywają koszty prowadzenia tych zajęć?

- Wszystkie zajęcia są bezpłatne oprócz języka angielskiego.

- Czyli nauczyciele działając w ramach zajęć pozalekcyjnych, robią to w czynie społecznym?

- Tak.

- Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiała Jolanta Różycka-Paskou

3 kutry pełne emigrantów

Ojciec i syn, Skiewos i Stawros Luludias – pochodzący z rybackiej miejscowości Kalimnos na wyspie Rodos, wypłynęli do Egiptu w celu zakupu kutrów rybackich. Powrócili z trzema kutrami – pełnymi nielegalnych emigrantów z tego kraju. Każdego z pięćdziesięciu obywateli Egiptu taka podróż kosztowała od 300.000 do 500.000 „od lebaka”. Z tego połowa zysku przypada egipskiemu pośrednikowi – druga połowa Grekom. Ci ostatni obiecali uciekinierom, że zapewnią im dokumenty, które pomogą im legalnie pracować w Grecji. Zatrzymani przez grecką policję przemysłowcy powiedzieli oczywiście policji, że zostali zmuszeni ich do transportu do Grecji. Przemysłowców czeka surowa kara sądowa a emigranci zostaną prawdopodobnie wydani z Grecji do Egiptu.

Maziotis bierze na siebie całą odpowiedzialność za zamach

Uwięziony parę tygodni temu anarchista 28 – letni Nikos Maziotis oświadczył publicznie w piątek 13 lutego, że to on i tylko on jest odpowiedzialny za nieudaną próbę zamachu na biuro pani Papandreu, ministra rozwoju, który miał miejsce 6 grudnia 1997. Chociaż do podłożenia ładunku przynależała się wtedy grupa Anarchistycznej Partyzancji Miejskiej, obstają przy tym, że to on sam podłożył bombę przez siebie wykonaną – tak zeznawał w oświadczeniu, jakie wystosował do dziennika Eleftherotipia. Maziotis powiedział też policji, że nie zna osób, które dołądziły do podjętych były o współdziałanie w grupie anarchistów – terrorystów. Odciał się jednak od ostatnich zamachów, jakie miały miejsce na placu Syndagma i Eksarchia, oskarżając policję, że to ona właśnie przygotowała je jako prowokację mającą odwrócić publiczną sympatię od anarchistów.

Ku „nowemu socjalizmowi”

W piątek, 13 lutego, Premier Simitis dokonał otwarcia konferencji poświęconej ideologicznej identyfikacji rządzącej partii. Mówił o „czwartej drodze ku socjalizmowi”. Stwierdził też, że pomimo upadku ustroju socjalistycznego w Europie wschodniej socjalizm pozostaje znaczącą siłą polityczną, ale musi się tylko zreformować tak, aby utrzymać zaufanie społeczeństwa. Nowa droga jest różna od tej, jaką podążały dotychczasowe partie tradycyjnej lewicy. Między innymi politykę partii socjalistycznej tworzą teraz także zdecydowane, nie zawsze popularne kroki. „Pasok był zawsze partią patriotów” – mówił premier. Jego zdaniem, partia ta działała zawsze na rzecz wzmocnienia kraju. Patriotyzmem jest to wszystko, co sprawia, że kraj jest silniejszy. Czasem oznacza to także podjęcie pilnych, koniecznych przedsięwzięć. Dzisiejszy socjalizm musi się bowiem liczyć zarówno z prawami wolnego rynku, jak i sytuacją na rynku międzynarodowym oraz postępującym bezrobociem. Współczesnych problemów nie da się już rozwiązać starymi, dobrze znanymi sposobami. Trzeba szukać nowych, współczesnych rozwiązań. Dziś Grecja musi przede wszystkim wzmocnić swoją pozycję w Unii Europejskiej i „nie jest to sprawa wyboru, lecz sprawa przetrwania”. Wyizolowanie Grecji w Europie mogłoby bowiem spowodować marazm gospodarczy i szybkie stoczenie się kraju w kierunku najuboższych państw na świecie.

Bardziej radykalne było wystąpienie sekretarza partii Kostasa Skandalidisa. Wskazał on na niebezpieczne próby podzielenia Pasoku i stwierdził, że ci którzy wskazują na „nowy” i „stary Pasok” po prostu nie należą do tej partii. Jego zdaniem partia socjalistyczna z okresu historycznego (Pasoku Andreasa Papandreu) zmierza ku formie partii współczesnej, która dostosowuje się do rzeczywistości. Populizmowi należy dziś przeciwstawić nowoczesność. Minister rozwoju, Waso Papandreu mówiła natomiast, że każda reforma powinna mieć „ludzką twarz” inaczej zostanie ona postrzegana jako reformy. Dostosowując gospodarkę do współczesnych wymagań trzeba więc, jej zdaniem uwzględnić potrzeby społeczeństwa. Podczas kolacji na zakończenie zjazdu premier wypowiedział też gorzkie słowa przeciwko polityce prowadzonej przez wodzącą partię opozycji – Nea Demokratia. Simitis zauważył, że zachowanie polityków ND wobec podejmowanych przez rząd reform jest wyrazem reakcji i starych nawyków. ND nie potrafi wypełnić braku prawicy na scenie politycznej, nie potrafi odważyć się spełnić roli prawdziwej partii konserwatywnej. To co przedstawia to niestety: „mozaika przypadkowych, populistycznych zachowań”, nacjonalistyczne hasła, niebezpieczne pomysły w dziedzinie ekonomii i, generalnie rzecz biorąc, „fajenwerki sloganów i osobistych zarzutów”.

Rolniczy protest



Rolnicy greccy nieustannie domagają się od rządu zwiększenia dotacji dla rolnictwa, zmniejszenia

kosztów produkcji rolnej oraz zagwarantowania wystarczająco wysokich cen na produkty rolnicze. Protest trwa pomimo, że rząd stara się zaprezentować nieustępliwą postawę. Rolnicy są zdania, że jedyną formą skutecznego domagania się ustępstw są blokady głównych greckich dróg i autostrad. W piątek protestantom udało się wzbudzić zaniepokojenie władz licznym udziałem w demonstracjach. Niekończący się konwój, złożony z ponad 3000 traktorów wyjechał na drogę łączącą stolicę Grecji z Salonikami. Kolo Larissy (w Grecji centralnej) stanęła największa blokada. Tamtejszy odcinek autostrady, z wyjątkiem jednej linii, był zamknięty dla samochodów a przepuszczano wyłącznie karetki pogotowia i pojazdy wojskowe. Wszyscy pozostali zmotoryzowani wyczekiwali godzinami w wielkim korku na możliwość objazdu wokół miasta Katerini. Blokadę rozpoczął wielki rolniczy wiec, podczas którego na traktorach rozciągnięto transparenty z deklaracjami i postulatami. Wielka blokada jest odpowiedzią rolników na odrzucenie przez ministra rolnictwa S. Tsumakasa wczorajnych mu postulatów. Minister stwierdził, że spełnienie żądań kosztowałoby państwo greckie 920 bilionów drachm i w związku z tym

jest niemożliwe.

Jeden z członków komitetu strajkowego w Tessali, Wangielis Boutas tłumaczył dziennikarzom, że protest ma zwrócić uwagę całego kraju na problemy tej grupy ludności. Powiedział, że tylko polepszenie warunków życia i pracy na wsi może powstrzymać nieustającą falę migracji z prowincji do Aten. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych, którzy nie widzą dla siebie perspektyw w zawodzie rolniczym. Rolnicy chcieliby także, żeby państwo umożliwiło im dogodniejsze warunki pobierania kredytów rozwojowych, których na obecnych warunkach niejednokrotnie nie są w stanie spłacić, co przyczynia się do upadku gospodarstw rolnych. Boutas uważa, że liczba 100 bilionów drachm, którą władze podały jako ewentualny koszt realizacji rolniczych żądań, jest fałszywie zawyżona. Zagroził też, że protestanci są świetnie przygotowani, zorganizowani i dali całemu państwu przykładową lekcję demokracji głosząc nad organizacją protestu. Inne zrzeszenia rolnicze w kraju zastanawiały się nad przystąpieniem do ogólnokrajowego protestu. Minister Tsumakas uważa, że rolnicze demonstracje były są podsycane przez Komunistyczną Partię Grecji oraz Nea Demokratia. Zagroził, że w przypadkach dalszego zakłócania ruchu będą musiały wkroczyć siły porządkowe oraz, że sprawę przejmie ministerstwo sprawiedliwości. Rolnicze protesty na mniejszą skalę miały też miejsce na Peloponezie, na Krecie i na wyspach Samos oraz Zakynthos. W poniedziałek 16 lutego, po rozmowach przedstawicieli rolników z rządem okazało się, że szanse na kontynuowanie blokad są niki i nie odnosią one pożądanego skutku. Zgodnie z zapowiedziami, jeszcze w sobotę wieczorem do Tessali skierowano siły porządkowe. Wydaje się, że do końca tygodnia po zatorach na autostradach nie zostanie ślad.

Różowy skandal z Larissy głośny w świecie?

Czy skandal, który wybuchł w Larissie, zainteresował też opinię publiczną poza granicami Grecji? Tak przynajmniej twierdzi Stawros Talassinis, prywatny detektyw, który na zamówienie śledził z ukrytą kamerą perypetie jednego z uwikłanych w sprawę młodziaków. Przypomnijmy, że według podanych mediom informacji grupa mieszkańców miasta, kobiet w średnim wieku, wywodzących się z przeciętnej sytuowanych rodzin urządziła sobie w apartamencie przy ulicy Mandilara miejsce dość wymyślnych orgii, w których uczestniczyli młodzi chłopcy i mężczyźni. Thalassinis oświadczył, że jego kaseta zainteresowała się telewizyjna stacja CNN, która gotowa jest za nią zapłacić 130 milionów drachm. Pieprzka całej historii dodaje fakt, że jak dotąd nie podano nazwiska ani jednej osoby uwikłanej we wstydlivą sprawę. Sam detektyw przyznał, że dwie z zarejestrowanych na kasecie kobiet, to „gwiazdy z ateńskiej ulicy Peristeri” czyli panie z zewnątrz, a w dodatku dość wyraźnie określonej kondyty. Natomiast do mieszkańców Larissy (nieszczęśliwych małżonków) coraz częściej dzwonią różni osobnicy, szantażując ich, aby pod groźbą zniesławienia pani pani domu zażądali przekazania „życiowemu” odpowiedniej sumy pieniędzy... Kilka rodzin wynajęło już prawników, których zadaniem jest obrona honoru całej rodziny z Larissy, jeśliby nagle skądś padły nieoczekiwane zarzuty.

Antyczny „dom uciech”

W północnym porcie Salonik dokonano niezwykle odkrycia archeologicznego. Naukowcy odkopali tam antyczny dom uciech sprzed 2000 lat. Dom publiczny, który powstał w 1w.n.e. mieścił się w jednym budynku razem z łaźnią i tawerną. Dom mógł, zdaniem naukowców, należeć do większego kompleksu, na przykład atletycznego. W pomieszczeniach budowli dbano o zaspokajanie wszelkich cielesnych potrzeb. Odwiedzający mogli skosztować smacznych potraw w lokalu na parterze, piętro wyżej znajdowały się łaźnie parowe i wodne, a obok pokoje, w których życie erotyczne spełniali młodzi chłopcy i kobiety. Znaleźto to jest wynikiem paru miesięcy prac prowadzonych w okolicy antycznej agory Salonik. Okazją do zaprezentowania wyników prac była konferencja archeologiczna poświęcona odkryciom w Grecji Północnej. Konferencja trwała trzy dni podczas których dziennikarze mogli zapoznać się z odkryciami. Okazuje się, że w odkopanym „domu uciech” znajdowało się m.in. regularne pomieszczenie o powierzchni 41 metrów kwadratowych, w którym znajdowało się 25 wanien ułożonych w kształcie okręgu wokół centralnego bojlera. Badacze są zdania, że pokój ten był czymś w rodzaju współczesnej sauny, w której parę otrzymywano polewając wodą rozgrzane kamienie. W domu publicznym znajdowały się także dwa baseny – w tym jeden z podgrzewaną wodą. W innych pokojach odnaleziono także liczne anfony, pojemniki na wino, lampki oliwne, szklane butelki i inne przedmioty.

Intenety-Tel. 32 21 121 - 32 98 638
Thessaloniki - Tel. 28 98 19
26 98 00

Wymagamy 100% swoich usług i usług. Biorąc pod uwagę, że nasze usługi są...
 Nie jesteśmy największymi, ale chcemy być najlepszymi

LOT

Serafim: „Jestem żywy!”

Jego Wielbność Arcybiskup Serafim przebywał 10 lutego w ateńskim szpitalu Laiko, gdzie zatrzymano go z powodu problemów, jakie nastąpiły podczas dializy nerki.

Arcybiskup ma 84 lata i jest przywódcą kościoła prawosławnego na terenie Grecji – przewodniczącym Świętego Synodu. Jest to zarówno stanowisko zwierzchnika duchowego, jak i ekonomicznego. Ta druga funkcja wzbudza więcej kontrowersji, jako że wielu biskupów prawosławnych jest zdania, że leciwy i schorowany Serafim nie jest już w stanie takiej roli spełniać. Tak, czy inaczej, pełnienie takiej funkcji jest w kościele prawosławnym dożywotnie. Być może z tego powodu, dość dużo zainteresowania budzi w Grecji stan zdrowia arcybiskupa.

Arcybiskup Serafim zauważając niechętnie postawy wśród swego najbliższego otoczenia nie daje za wygraną. Obawia się on, że grono biskupów tylko czeka na jego śmierć, aby rozpocząć bezwzględną walkę o sukcesję. Niejednokrotnie nazywał Serafim swych podwładnych „sępami”, czy „hienami”. Pomimo męczących go od jakiegoś czasu poważnych chorób uważa więc on, że musi jak najdłużej zachować siły i zdrowie.

Wychodząc ze szpitala mówił dziennikarzom: „Widzicie, jestem tu żywy i silny. Nic mi nie jest. Jeszcze nie umarłem.” Słowa jego potwierdził też ordynator szpitala Laiko, którego zdaniem stan arcybiskupa Serafima jest unormowany i nie ma powodów do niepokoju.

Serafim jest arcybiskupem od 1974 roku, od momentu, kiedy padła dyktatura w Grecji. W czasie wojny walczył w górach Epiru w demokratycznej partyzancie (nie komunistycznej) pod rozkazami generała Napoleona Zerwasa przeciwko nazistom.

Epirus – Joannina – był także jego pierwszą po wojnie metropolią.

Wizyta ministra spraw zagranicznych Rosji w Atenach



W poniedziałek wieczorem z oficjalną wizytą przybył do Aten Jewgieni Primakow, minister spraw zagranicznych Rosji. To ważna wizyta, ponieważ strona grecka uznaje Primakowa za jednego ze swych najsilniejszych sprzymierzeńców. Uważa się tutaj, że wśród polityków tradycyjnie już sprzyjającej greckim interesom politycznym Rosji, Primakow jest jedynym, który rzeczywiście postrzega interesy obu krajów jako absolutnie zgodne, nie tylko w chwili obecnej, ale i w przyszłości.

Wizyta Primakowa ma służyć wzmocnieniu obustronnych stosunków w obliczu kryzysu irackiego. Primakow został w Atenach powitany przez Theodora Pangalosa ministra spraw zagranicznych Grecji. Rozmowy prowadzone przez obie strony dotyczyły także najpilniejszych szczegółów polityki zagranicznej wobec Bliskiego Wschodu, polityki bałkańskiej oraz wobec Cypru. Dyskutowano także problemy stosunków grecko – tureckich.

„Rosja i Grecja nie widzą potrzeby interwencji wojskowej w Iraku i pracują wspólnie, aby rozwiązać sprawę, która mogłaby mieć katastrofalne konsekwencje” – mówił Primakow podkreślając łączące oba kraje stanowisko wobec problemu irackiego. Ostrzegał także przed przypadkowym zbombardowaniem składu broni chemicznej lub biologicznej na terenie tego kraju, co jego zdaniem stworzyłoby realne, ale niewyobrażalne zagrożenie dla krajów basenu Morza Śródziemnego, w tym także Cypru i Grecji. Wieczorem w poniedziałek Primakow został przyjęty przez prezydenta Kostasza Stefanopulosa a także premiera Simitisa.

Grecy politycy zapewniali, że żadna z greckich baz wojskowych nie będzie używana podczas ewentualnej interwencji militarnej. Primakow nie ograniczył swej wizyty do dyskusji spraw politycznych. Minister odwiedził też biura Prometheus Gas – spółki, która zajmuje się dostarczaniem rosyjskiego gazu na rynek grecki.

Przyszłość Olympic Airways pod znakiem zapytania

Rząd grecki może zlikwidować państwową firmę przewoźniczą Olympic Airways. Możliwość taka istnieje, jeżeli linie lotnicze nie przeprowadzą w terminie restrukturyzacji. Plan restrukturyzacji oparty jest na wydłużeniu godzin pracy, obcięciu dodatków ekonomicznych oraz częściowej prywatyzacji. Został on zlecony przez ministerstwo komunikacji.

Minister transportu Tassos Mandelis oznajmił we środę 11 lutego, że program ma zapewnić przetrwanie firmy. Powiedział też, że nie podejmie żadnych kroków przeciwko postępowaniu sądowemu, jakie toczy się przeciwko poprzecznemu dyrektorowi firmy za nielegalne tworzenie nadprogramowych miejsc pracy.

Reforma Olympic Airways postrzegana jest jako przedsięwzięcie pilotażowe, którego powodzenie pozwoli na wyciągnięcie wniosków co do ewentualnego przebiegu reform niedochodowych przedsiębiorstw całego sektora państwowego. Tym właśnie reformom gorąco sprzeciwiają się związki zawodowe. Olympic Airways jest typowym przykładem państwowej firmy, w której sprawy miały się dotąd nie najlepiej i do których trzeba było nieustannie dopłacać ze skarbu państwa.

Nowy zarząd firmy Olympic ma na wprowadzenie reform dwa miesiące. Jeśli konieczne zmiany zostaną zablokowane przez związkowców, Olympic trzeba będzie zamknąć i otworzyć ponownie pod innym statutem. Firma nie może dłużej żyć z państwowych dotacji. Musi stać się



samowystarczalna. Choć nie jest już tak zadłużona, jak parę lat temu, jednak wciąż jej działalność kosztuje kraj zbyt drogo. Skąd biorą się trudności? Poprzedni zarząd zwiększył liczbę osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych. W tej chwili na każdych dwóch i pół statystycznego pracownika przypada jeden szef. Zgodnie z normami międzynarodowymi, aby tej wielkości firma mogła działać powinna zatrudnić 780 pracowników pokładowych. Obecnie ma ich 1.250. Strajkiem zakończyła się próba zwolnienia z pracy pracowników sezonowych. Związki pracowników Olimpiaki nie tylko żądają ponownego przyjęcia tych osób – chcą też aby ich przyjęto w pełnym wymiarze zatrudnienia.

Już od dłuższego czasu linie przeżywają kłopoty wynikające z nieustannych strajków personelu.

Kolejne loty wciąż mają opóźnienia, inne są odwołane. Dotyczy to zarówno połączeń krajowych, jak i zagranicznych. Pasażerowie korzystający z usług Olympic's nie mają więc żadnej pewności, czy planowo dotrą do celu zgodnie z planem.

Politykę rządu wobec firmy skrytykował niedawno były minister łączności Kimon Kuluris. Jego zdaniem surowa polityka rynkowa zastosowana wobec firm państwowych przypomina raczej liberalizm rynkowy w wydaniu Margaret Thatcher, niż socjalizm Pasoku, na jaki głosowali wyborcy. Podkreśla się jednak, że to właśnie za czasów Kulurisa rozpoczęto próbę zreformowania działalności Olympic. Wtedy właśnie, w 1994 roku, dyrektor Rigas Doganis musiał ustąpić ze stanowiska wobec silnych protestów związków zawodowych sprzeciwiających się wprowadzeniu drastycznych zmian.

Walka o sporną ziemię

Pięć lat temu jezioro Wegeritida niedaleko miasta Florina cofnęło nieco swoje wody odsłaniając kawałek ziemi zdatnej pod uprawę. Te 3.000 hektarów „darowanej” przez jezioro ziemi stało się przed kilkoma dniami zarzewiem sporu pomiędzy dwiema

społecznościami zamieszkującymi okolicę jeziora. Rolnicy ze wsi Agios Pandelejmon uważają, że mają prawo natychmiast zająć te tereny, ponieważ całkiem niedawno zostali im one nadane administracyjną decyzją greckich władz. Tak się jednak składa, że od czasu opadnięcia z tych pól wody, zaczęli je uprawiać rolnicy ze wsi Wegora. Mieszkańcy Wegora to w większości Grecy Pondycy, Pandelejczycy zaś są w sporym procencie Grekami urodzonymi w Turcji.

Obie społeczności charakteryzują się niecodziennym zacięciem. O dyskusji czy zachowaniu zimnej krwi mowy nie ma. Rolnicy z Wegory, czując się gospodarzami na uprawianej przez siebie ziemi postanowili, że nie ustąpią ani na centymetr. Ich przeciwnicy z Agios Pandelejmon zdecydowali, że zajmą siłą przyznane im tereny. Ponad kilkadziesiąt osób z każdej ze stron wylegało parę dni temu na sporny grunt. Wjechały też traktory, doszło do siłowej konfrontacji. Aresztowano kilku z „walecznych”, ale sprawa na tym się nie skończyła. Powierzchniowa ugoda nie załagodzi sporu. Będzie on pewnie kontynuowany przez pokolenia. Cóż, tak właśnie bywa między ludźmi, których los obdarował niespodziewanie.



Klub nocny rozebrany do fundamentów

Mieszkańcy Paleo Faliro, nadmorskiej dzielnicy Aten byli w piątek 13 lutego świadkami prawdziwego pecha właścicieli klubu nocnego Lemoni. Lokalne władze uznały, że klub został wybudowany nielegalnie i pechowego piątku przysłały na jego teren buldożery. Mimo, że w miejscu zgromadzili się pracownicy klubu i ich rodziny, budynek klubu zniknął w oczach. Protestujących usuwała policja.

Kilka dni wcześniej w podobny sposób zniknął wszelki ślad po innym, nielegalnie wybudowanym klubie na plaży w Glyfydzie.

Bank		
KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	284	292
Niemcy (marka)	156	160
Kanada (dolar kan.)	198	203
ECU	308	317

Droższe powietrze w Uście

12.2. Słupsk - Za świeże powietrze trzeba w tym roku płacić więcej. Opiata klimatyczna pobierana od turystów i wczasowiczów odwiedzających Ustkę wzrosła w porównaniu z ubiegłoroczną o 20 gr. Każdy dorosły płaci teraz za dzień pobytu 1 zł, a dzieci do lat 15 - jak w ub.r. - 50 gr - poinformował Urząd Miasta.

Dzięki opłatom klimatycznym, miejska kasa wzbogaciła się w ub. roku o 152 tys. zł. Spora część przybyszy unika jednak wnoszenia opłat - w tym czasie udzielono w mieście około 760 tys. noclegów. Opłaty mają obowiązek pobierać organizatorzy wypoczynku.

W Gorzowie 63-latka zmarła na chorobę Creutzfeldta-Jakoba

14.2. Warszawa - Na oddziale neurologicznym gorzowskiego szpitala zmarła 63-letnia pacjentka, u której stwierdzono chorobę Creutzfeldta-Jakoba - poinformowano 14 bm. w Sygnałach Dnia I programu Polskiego Radia. Zmarła nigdy nie była w Anglii, lubiła natomiast spożywać wołowinę. Według dyrektora szpitala nie można jeszcze stwierdzić czy pochodzenie choroby jest odzwiercące (gąbczaste zwyrodnienie mózgu występujące u bydła) czy też jest to choroba, występująca - wyjątkowo rzadko u ludzi - samoistnie.

Według lekarzy, przebieg choroby był bardzo szybki - po 6 tygodniach od wystąpienia pierwszych objawów, chora nie mogła się już ruszać i nie mówiła.

Nielegalnie 120 transportów kosmetyków

14.2. Szczecin - W Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie zakończyło się postępowanie dowodowe w sprawie przywozu do Polski, z naruszeniem prawa, 120 transportów kosmetyków. Zgromadzone materiały to 48 tomów akt i 200 tomów dokumentacji. Postępowaniem objętych jest 11 osób - wśród nich 7 celników którzy dokonywali odpraw z naruszeniem obowiązujących zasad. Podejrzani przebywają na wolności, organizator przemytu wpłacił tytułem poręczenia majątkowego 100 tys. zł. Według materiałów śledztwa podejrzani na początku lat 90-tych przewieźli nielegalnie mied do Polski - przede wszystkim z Finlandii przez Niemcy - 120 transportów kosmetyków z parafkami do gołębki, pastą do zębów, wodą po goleniu, dezodorantami itp. Przy odprawach granicznych ich wartość pomniejszono średnio o 90 proc., obniżając w efekcie należność celno-podatkową. Straży Skarbu Państwa szacuje się na ok. 11,8 mln. zł. Dla nielegalnego przywozu kosmetyków założono w kilku przypadkach karyzmy firmy, w których wystawiano fałszywe faktury. (PAP)

UW do AWS: reforma ustrojowa elementem umowy koalicycyjnej

Postawa polityków SLD, PSL i części AWS może bardzo poważnie zagrozić reformie ustrojowej, która zyskała poparcie większości wyborców; opór AWS podważa umowę koalicyjną - uważają parlamentarzyści i samorządowcy UW - uczestnicy zakończonych w niedzielę w Sejmie dwudniowych warsztatów samorządowych.

Unicy uznali wprowadzenie reformy samorządowej za swój cel strategiczny. Wśród głównych zagrożeń wymieniali opór centralnej i lokalnej biurokracji lekającej się utraty wpływów, obawy społeczeństwa, które boi się zmian, "bo każda zmiana przynosi coś gorszego" oraz - jak stwierdził poseł UW Włodzimierz Puzyna - "przemysł, systemowy i perfidny" opór niektórych środowisk politycznych.

Postawa SLD, PSL i części AWS może bardzo poważnie zagrozić reformie - dziełu, które w ostatnich wyborach zyskało poparcie większości głosujących - uważa wicemarszałek Sejmu Jan Król. W kampanii SLD opowiadał się za decentralizacją i wprowadzeniem trzech szczebli samorządu terytorialnego, a dziś z niezrozumiałych powodów staje się hamulcowym reformy, co udowodniła ostatnia debata sejmowa - stwierdził.

Koalicja AWS-UW musi występować z wewnętrznymi uzgodnionymi projektami ustaw; trzeba uświadomić politykom AWS, że brak zdecydowanego poparcia reformy podważa podstawy umowy koalicyjnej - powiedział poseł Unii, Marian Cychoń.

"Ugrupowania, które szły do wyborów pod hasłem dekomunizacji dziś są najgorętszymi przeciwnikami reformy, której istotą jest dekomunizacja instytucji

państwa. Rycerze dekomunizacji okazują się zwolennikami struktur komunistycznych" - mówił Puzyna o politykach związanych z ZChN i Radem Maryja.

Działacze Unii domagają się przeprowadzenia publicznej debaty z przeciwnikami reformy. Uważają też, że konieczne jest podjęcie działań promocyjnych, których na razie brak, zarówno po stronie rządu, jak i w ich własnej partii. Ich zdaniem, zwolennicy reformy powinni zacząć działać równie aktywnie jak jej przeciwnicy, co pozwoli im zaistnieć w mediach, zwłaszcza telewizji. Trzeba tworzyć pozytywne fakty, które media mogłyby pokazywać - stwierdził ekspert samorządowy UW, prof. Jerzy Regulski.

Regulskiego, który przez kilka lat był ambasadorem Polski przy Radzie Europy, oburzyło zachowanie konsula generalnego Niemiec we Wrocławiu Rolanda Klesowa, który przed kilkoma dniami opowiedział się, "jako osoba prywatna", za dalszym istnieniem woj. opolskiego. "Pracownik dyplomacji nie ma prawa wypowiadać swoich prywatnych poglądów na temat wewnętrznych spraw państwa, w którym przebywa" - oświadczył Regulski, uznając wypowiedź niemieckiego polityka za niedopuszczalną i szkodliwą dla współpracy polsko-niemieckiej, która "powinna być oparta na wzajemnym poszanowaniu suwerenności obu państw". Unicy pracowali w czterech zespołach: powiatowym, wojewódzkim, finansowym i promocyjnym. Wyniki zostaną przedstawione na kongresie UW za dwa tygodnie. W spotkaniu wzięło udział ok. 100 parlamentarzystów i samorządowców - członków i sympatyków UW z całego kraju.

Marzanna Doering (PAP)

Senat: czyj budżet?

12.2. Warszawa - Czy to właściwie jest budżet? - spór o autorstwo powrócił w czwartkowej debacie senackiej. Senatorowie AWS utrzymywali, że jest to wspólny budżet obecnej i poprzedniej koalicji. Zdaniem zaś senatorów SLD, jest to dzieło obecnego rządu, a koalicja AWS-UW będzie zań przed społeczeństwem odpowiadać. Już w pierwszej części debaty zgłoszono sporo indywidualnych propozycji poprawek.

Stanisław Jarosz (AWS) mówił nawet o "wielkiej koalicji", jaka mogłaby powstać dzięki wspólnemu autorstwu budżetu. Jego zdaniem, jest to budżet zbilansowany, który tworzy warunki trwałego, długookresowego rozwoju kraju i pozyskiwania tym

samym środków na finansowanie w przyszłości ważnych celów społecznych. W imieniu swego klubu zgłosił poprawki zmierzające do zwiększenia o ok. 35 mln zł wydatków na zasiłki i pomoc społeczną dla najbardziej potrzebujących, którzy najbardziej odczuwają podwyżki cen. Samą "filozofię" budżetu, koncepcję schładzania gospodarki, skrytykował Marian Żenkiewicz (SLD). Według niego, jest to budżet "zachowawczy, bojaźliwy" i wygodny dla jego autorów - obecnej koalicji. Mieczysław Janowski (AWS) replikował, że jest to budżet nie bojaźliwy, ale roztropny i że należy go traktować jako owoc pracy całego zespołu ludzi z tego i poprzedniego rządu. Koalicja AWS-UW bierze za ten

budżet pełną odpowiedzialność - zapewniał Wojciech Kruk (Klub Demokratyczny). Polemizując z zarzutem opozycji, że rząd Jerzego Buzka zrealizował w ciągu 100 dni przede wszystkim "plan 4 tysięcy" (posad dla koalicji), powiedział, że było to możliwe tylko dlatego, iż poprzednicy wykonali "plan 4,5 tysięcy". W opinii Ireneusza Michasia (SLD), ambicją obecnej koalicji jest wykonanie "planu 40 tysięcy". Opozycja nie zostawiła na budżecie suchej nitki, skrytykowała niedoinwestowanie ochrony zdrowia, nauki i edukacji, rolnictwa, przemysłu obronnego. Senatorowie różnych opcji zgłosili liczne propozycje poprawek, którymi zajmie się Komisja Gospodarki Narodowej. Do czwartkowego popołudnia zgłosiło się do debaty ponad 30 senatorów i dopisywali się dalsi. (PAP)

Katastrofa śmigłowca Mi-2 na jeziorze Śniardwy

15.2. Suwałki (PAP) - Wiadomo, że jedna osoba (obywatel Rosji) przeżywała katastrofę śmigłowca Mi-2, do której doszło w niedzielę po południu na jeziorze Śniardwy w pobliżu miejscowości Głodowo, woj. suwalskie. Wyłowiono zwłoki jednej osoby, druga (kobieta) zmarła mimo próby reanimacji. Akcję przerwano ok. 19. z powodu zmroku i gęstej mgły. Nie odnaleziono 5 innych osób, które znajdowały się w śmigłowcu w momencie wypadku. Zdaniem ratowników, praktycznie nie mają one żadnych szans na przeżycie.

(W kwietniu 1997 r. wojskowy śmigłowiec Mi-2 spadł do jeziora Śniardwy, w pobliżu miejscowości Szeroki Ostrów). Przyczyną niedzielnej katastrofy nie są znane. Wiadomo, że należący do aeroklubu w Gruzdyżu śmigłowiec Mi-2 wystartował wczesnym popołudniem z lotniska k. hotelu "Gołębiewski" w Mikołajkach. Był przez hotel dzierżawiony i używany do lotów turystycznych. Na pokładzie było 8 osób, 7 obywateli Rosji i polski pilot. Po 10 minutach maszyna runęła do jeziora w pobliżu Głodowa. Wypadek zauważyli rybacy. Ekipy ratunkowe jeszcze przed zmrokiem odnalazły

wrak śmigłowca. Leży on na głębokości 10-12 metrów, ok. pół kilometra od brzegu jeziora. Akcję poszukiwawczą trzeba było jednak przerwać z powodu zmroku i gęstej mgły. Pod wodą pletwonurkowie nic już nie widzieli. Miejsce to zabezpieczono bojami, by rano w poniedziałek poszukiwania ograniczyć tylko do tego terenu.

Osoba, która przeżyła wypadek przebywała w szpitalu w Piszku. Jak powiedział kierujący akcją ratowniczą młodszy brigadier Bogusław Sadowski, komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Piszku, odnalezione w niedzielę osoby musiały zostać wyrzucone ze śmigłowca w momencie uderzenia o wodę (a nie o lód, jak początkowo przypuszczano). Jego zdaniem, ciała pozostałych powinny znajdować się we wraku lub jego pobliżu.

Akcja ma zostać wznowiona wcześniej rano w poniedziałek. Najpierw pletwonurkowie będą szukali ofiar katastrofy. Później przy pomocy specjalnego dźwigu z Okartowa zostanie podniesiony z dna Śniardwy wrak śmigłowca.

W niedzielnej akcji ratunkowej uczestniczyli strażacy (m.in. pletwonurkowie), policjanci, członkowie WOPR i lokalni rybacy. (PAP)

Krzaklewski: zgodę na zmianę we władzach AWS musi wyrazić "S"

12.2. Warszawa - Partie tworzące Akcję Wyborczą Solidarność domagają się nowego podziału głosów w Radzie Krajowej - w zależności od liczby mandatów parlamentarnych zdobytych przez poszczególne ugrupowania. Lider AWS Marian Krzaklewski powiedział w czwartek PAP, że istnieje taka możliwość, ale zgodę na zmiany musi wyrazić Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność".

W Radzie znajdują się przedstawiciele wszystkich ugrupowań tworzących AWS. Każde z nich dysponuje określoną liczbą udziałów, którymi głosuje przy podejmowaniu decyzji - jak w spółce. Liderzy partii argumentują, że wybory zwerifikowały na ich korzyść układ polityczny w Radzie Krajowej AWS. Ich zdaniem, pozycja "Solidarności" w AWS jest aktualnie zbyt silna w stosunku do uzyskanych mandatów. "S" ma najwięcej udziałów - 50 proc. Na kandydatów "S" głosowało ponad 1,3 mln wyborców, tj. niewiele ponad 35 proc. wszystkich głosów oddanych na AWS. ZChN posiada w Radzie 12 proc. udziałów. Na kandydatów tej partii głosowało prawie 440 tys. osób - tj. niecałe 12 proc. Z przygotowanego w AWS zestawienia wynika więc, że "S" powinna oddać część swoich udziałów na rzecz innych ugrupowań.

Liderzy związkowi - m.in. wiceprzewodniczący klubu parlamentarnego Jacek Rybicki - przypominają natomiast, że na nowy podział udziałów w AWS jest jeszcze za wcześnie, gdyż polityczną reprezentację "Solidarności" ma zastąpić w Sejmie - Ruch Społeczny AWS, który dopiero się tworzy. Mogą do niego wstępować nie tylko związkowcy, ale także posłowie niezrzeszeni w partiach, samorządowcy lub członkowie stowarzyszeń. Nie jest więc ostatecznie znana pozycja nowej partii w AWS, a szczególnie w jej klubie. Krzaklewski uważa jednak, że zmiany we władzach mogą nastąpić wcześniej, gdyż Ruch Społeczny i tak nie zastąpi związku w AWS do czasu zjazdu "Solidarności". Zjazd planowany jest dopiero na wrzesień. Dyskusja o zmianach we władzach AWS odbędzie się za tydzień na kolejnym posiedzeniu Rady Krajowej, choć Krzaklewski zastrzega, że decyzje "nie nastąpią w najbliższym czasie". Lider jednego z ugrupowań AWS sceptycznie ocenia szanse na rekonstrukcję Rady Krajowej. Związek posiada połowę głosów w Radzie i może zablokować każdą próbę zmian - przypomniał.

Ze zmianami we władzach AWS wiąże się także problem ustalenia relacji między Radą Krajową, klubem parlamentarnym i rządem. Musimy tak to uregulować, aby ten trójkąt nie stał się Trójkątem Bermudzkim - stwierdził Rybicki.

Rada Krajowa jest formalnie najwyższą władzą w AWS. Jednak od wyborów było to jej pierwsze posiedzenie. Wszystkie decyzje podejmowały władze klubu parlamentarnego. Rybicki przypomina, że AWS jest koalicją wyborczą i nią pozostanie. Dlatego tłumaczy, aktywność władz koalicji - czyli Rady Krajowej - przypada na okres kampanii wyborczej, zaś w okresie międzywyborczy "pewne jej funkcje przechodzą na władze klubu parlamentarnego". (PAP)

Suchocka: Potrzeba usprawnienia pracy komorników

Minister sprawiedliwości Hanna Suchocka, otwierając 12 bm. w Warszawie I Krajowy Zjazd Komorników, podkreśliła konieczność usprawnienia ich pracy. Komornicy, zgodnie z obowiązującą od ponad dwóch miesięcy ustawą o komornikach sądowych i egzekucji, muszą powołać swój samorząd i wybrać prezesa Krajowej Rady Komorniczej.

Suchocka mówiła o usprawnieniu pracy komorników. Przy wydłużeniu się już i tak długiego okresu postępowania egzekucyjnego (15 miesięcy) małe skuteczności ścigania wierzytelności, z 41 proc. w 1996 r. do 33 proc w ub.r. Minister sprawiedliwości zwróciła uwagę na niskie kwalifikacje komorników, bowiem tylko 20 proc. posiada wykształcenie wyższe. Suchocka wyraziła nadzieję, że zgodnie z oczekiwaniami społecznymi i dzięki nowej ustawie nastąpi szybsze i skuteczniejsze egzekwowanie orzeczeń sądowych przez komorników.



W Polsce pracuje ok. 580 komorników sądowych. Po wejściu w życie ustawy o komornikach z sierpnia 1997 r. zmienił się ich status zawodowy, z pracowników sądowych stali się funkcjonariuszami publicznymi, państwowymi. Do zadań komorników należy m.in. wykonywanie orzeczeń sądowych w sprawach o roszczenie pieniężne i niepieniężne oraz o zabezpieczenie roszczeń. Nowością jest też prawo wyboru komornika przez wierzyciela. (PAP)

Czarnecki: polskie mleko lepsze, normy UE "wyśrubowane"

15.2. Warszawa - Pijemy mleko zdrowsze niż kilka lat temu, choć jego jakość trzeba podnosić ze względu na ochronę zdrowia polskich konsumentów - przyznał w czasie niedzielnej konferencji prasowej szef KIE Ryszard Czarnecki. Odnosząc się do sporu między Polską a UE, która zakazała sprzedaży naszych wyrobów mleczarskich na swoim obszarze, Czarnecki powiedział, że standardy konsumpcyjne UE są bardzo wysokie i "wyśrubowane". Czarnecki powiedział, że Polska będzie dostosowywać się do zachodnich standardów, choć "nie ułatwia życia" brak umowy weterynaryjnej między Polską a UE. Poinformował, że strona polska nie przedstawiła obecnie UE długiej listy mleczarni, ze względu na zasadę "lepiej mniej a dobrze". (W piątek przedstawiciel rządu RP przedłożył w Brukseli propozycję kontroli

zakładów mleczarskich zajmujących pierwsze cztery miejsca w "rankingu" polskich mleczarni). Czarnecki dodał, że problem odpowiedniej jakości mleka dotyczy również krajów UE, bo np. w Hiszpanii jedynie 40 proc. mleczarni ma atesty pozwalające na eksport do UE. Sprawa eksportu polskich wyrobów mleczarskich do państw UE będzie omawiana nie tylko na szczeblu "technicznym", ale i politycznym - powiedział przewodniczący KIE. Polska przedstawi Unii w nadchodzącym tygodniu na piśmie propozycję rozwiązania sporu. Rozpoczął się on jesienią ub.r. gdy dwie z czterech kontrolowanych polskich mleczarni zostały odrzucone jako nie spełniające norm UE. Tym samym odrzucono całą listę polskich mleczarni, a od 1 grudnia ub.r. Unia wprowadziła zakaz eksportu polskich artykułów mleczarskich na swój obszar. (PAP)

Prokuratura ma teczkę brata "Dziada" z "dynamitem"

W samochodzie Wiesława N., pseud. "Wariat", brata "Dziada", domniemanego szefa gangu wołomińskiego, którego zastrzelono w ub. piątek, prokuratura znalazła teczkę z notatnikiem, zawierającym długą listę osób znanych z kręgów biznesu, polityki, a także odbiorców amfetaminy i znanych N. z policji i prokuratury - podał w czwartek Telewizyjny Kurier Warszawski, powołując się na nieoficjalne źródła. Informator TKW określił zawartość teczek jako "dynamit". Wg informacji TKW, których nie udało się potwierdzić w prokuraturze, Wiesław N. nie spodziewał się napadu i miał ze sobą przykamaną na sztyr teczkę, w której przewoził notatnik z dokładnymi danymi o odbiorcach jego narkotyków i sumami (w setkach tys. USD), za transakcje. Zawartość teczek bada obecnie prokuratura. Wg TKW, w teczkę miał się też znajdować dokument potwierdzający autentyczność zakupionego za 885 tys. USD starodruku pochodzącego z 1776 r. - Deklaracji 13 Stanów Ameryki Północnej. W teczkę były też pieniądze i kilkanaście porcji amfetaminy. W piątek przed godz. 22 przy ul. Płowieckiej nieznanemu dotąd sprawcy kilkakrotnie strzelił do Wiesława N., który wsiadł do białego chevroleta. "Wariat" zginął na miejscu. Półtorej godziny po zabójstwie Wiesława N., w warszawskim Wawrze na własnym podwórku zastrzelony został 34-letni Cezary D. Trafiony kilkakrotnie zdołał dostać się do domu, gdzie zmarł. Policja nieoficjalnie mówi o początku wojny gangów. Gang wołomiński to jedna z najgroźniejszych grup przestępczych działających w Warszawie. Przypisuje się jej m.in. napady na hurtownie, wymuszanie haraczy, kradzieże i przemyt samochodów oraz handel narkotykami. Jej domniemanemu szefowi Henrykowi N. ps. "Dziad" jak dotąd nie zdołano postawić zarzutu kierowania grupą przestępczą. (PAP)

Opinie o reformie administracji

Terenowe struktury Stronnictwa Narodowego rozpoczęły akcję przeciw przygotowywanej przez rząd reformie powiatowej i wojewódzkiej. Zarządy okręgów SN w Krakowie, Krośnie, Rzeszowie i Tarnowie oraz Młodzież Wszechpolska okręgu legnickiego wydały 12 i 13 bm. oświadczenia, w których sprzeciwiają się reformie "popieranej przez Unię Europejską i Niemcy i służącej osłabieniu Polski". Ich zdaniem, wprowadzenie powiatów i dużych województw grozi powstaniem tendencji separatystycznych, dezintegracją państwa, chaosem kompetencyjnym, wzrostem biurokracji i korupcji oraz osłabieniem gmin.

Krakowscy i krośnieńscy narodowcy zorganizowali też przed urzędami wojewódzkimi pikety pod hasłem "Nie chcemy II rozbioru dzielnicowego". Zarząd Główny Stronnictwa Polityki Realnej wezwał autorów reformy do utrzymania rządowego charakteru województw oraz zintegrowania kompetencji wojewódów i gmin, przestrzegając "przed nieprzemyślanymi eksperymentami i bezkrytycznym naśladownictwem obcych wzorców". Lansowany przez PSL i UP pomysł referendum w sprawie reformy administracji poparła Rada Warszawska Krajowej Partii Emerytów i Rencistów. Do dyskusji włączyła się również Polska Partia Zielonych, domagając się od rządu odpowiedzi, kto po reformie będzie odpowiadał za ochronę środowiska i fundusze na ten cel.

W Białej Podlaskiej powstał komitet obrony tego województwa, kierowany przez marszałka sejmiku samorządowego, Tadeusza Łazowskiego. Głównym celem komitetu jest zbieranie podpisów pod petycją do Sejmu w sprawie zorganizowania referendum nt. przyszłego podziału terytorialnego kraju. Za utrzymaniem swego województwa opowiedzieli się

także radni Kalisza. Ich zdaniem, przemawiają za tym racje gospodarcze, intelektualne, społeczne, historyczne, kulturowe i funkcjonalne regionu oraz samego miasta. Rajcowie zaapelowali, by Kaliszanie i wszystkie działające tam organizacje włączyły się w propagowanie potrzeby istnienia województwa. Zwrócili się też do duchowieństwa diecezji o poparcie staran miasta - "stolicy Świętego Józefa Kaliskiego". Uchwałę "w sprawie poparcia działań rządu RP zmierzających w kierunku przeprowadzenia reform ustrojowych państwa i dokończenia reformy administracji publicznej" podjęła natomiast rada miejska Nowego Sącza.

Marszałek sejmiku katowickiego Janusz Frąckowiak przekonywał na spotkaniu samorządowców z województw: bielskiego, opolskiego, katowickiego i wrocławskiego, że obawa przed Katowicami to uleganie mitowi "czarnej dziury", w której giną wszystkie środki. Od dawna tak nie jest - zapewniał - "Nie jesteśmy ubogim krenwym, którego trzeba się bać. Z symulacji wynika, że na liście 12 regionów zajmujemy drugie miejsce w kraju pod względem pokrycia wydatków przez wpływy podatkowe. Nie wykupujemy rowów. Jesteśmy sąsiadami i razem będzie nam lepiej". Marszałek sejmiku wrocławskiego Leon Kieres, występujący w roli arbitra między chcącymi zachować województwo opolanami a katowiczanie, ma nadzieję, że w momencie głosowania parlamentarzyści zachowają się jak mężowie stanu i przedłożą interes Polski nad względy partykularne. "Nie pytajmy, czy Opolczyzna powinna przetrwać reformę. Zapytajmy lepiej, czy w interesie kraju jest rozdzielanie Opola od Katowic" - powiedział Kieres. Uczestnicy debaty przyjęli wspólne oświadczenie, w którym stwierdzono, że reforma administracyjna jest konieczna, a spory o jej charakter grożą zablokowaniem decentralizacji kraju. (PAP)

Powrócili Polacy porwani w Czeczenii



Pięciu Polaków, których w grudniu ub.r. uprowadzono w Czeczenii, a w poniedziałek uwolniły czeczeńskie służby specjalne, przyleciało w czwartek do Warszawy. Zaprzeczyli, że przesłuchiwały ich rosyjskie służby specjalne i podkreślali, że nie miały one nic wspólnego z akcją przeciw porwawcom. Powiedzieli, że nie znali motywu porwania. Paweł Chojnacki, Krzysztof Galiński, Marek Kurzyniec, Dominik Piaskowski i Marcin Thiel zostali uprowadzeni 17 grudnia na drodze Grozny-Samaszki. Przyjechali do Czeczenii, aby rozdzielać pomoc humanitarną gdańskiej Caritas. Na konferencji prasowej po przylocie zapowiedzieli, że będą kontynuować działalność dobroczynną. "Konwój z pomocą - główna przyczyna naszego wyjazdu - dotarł do Groznego w styczniu - powiedział Kurzyniec. Zdaniem uwolnionych, ich odbicie z rąk porwawców jest zasługą sprawnej akcji czeczeńskich żołnierzy specjalnej jednostki. "Sukces Czeczeńców świadczy też o zdecydowaniu w działaniu przeciw prowokacjom i przestępczości,

inspirowanym także z zewnątrz" - mówili. Podkreślali też zaangażowanie specjalnego wysłannika ministerstwa spraw zagranicznych Zenona Kuchcia i misji OBWE w Grozni. Pytani, czy znali wysokość żądanej okupu i sądzili, że zostanie on zapłacony, odparli, że do końca nie wiedzieli, czy chodzi o okup, wymianę na innych ludzi czy też porwanie ma charakter polityczny. Porwawcy byli Czeczeńcami, ale nie mówili, kto ich wynajął i opłaca - powiedział Kurzyniec. Nie było przesłuchań przez rosyjską służbę bezpieczeństwa, a "sprawa porwania na terenie Czeczeńskiej Republiki Iczkeria jest sprawą tego państwa" - powiedział jeden z uwolnionych. "Jest wola współpracy ze strony czeczeńskiej Służby Bezpieczeństwa Narodowego, ale druga strona, która deklaruje współpracę, nie wydaje przestępców, za którymi są rozesłane listy gończe, a znajdują się na terytorium Federacji Rosyjskiej" - mówił Kurzyniec. Zaprzeczyli, że ich podróż nie była z nikim konsultowana. Wyjazd był

organizowany w porozumieniu z czeczeńskimi przedstawicielami w Moskwie i polską służbą konsularną. Kurzyniec dodał jednak, że nie sądzi, "aby MSZ było stroną w organizowaniu pomocy humanitarnej". Po wiadomości o uwolnieniu Polaków, Caritas Archidiecezji Gdańskiej zapowiedział, że dary do Czeczenii nadal będą wysyłane, ale z uwzględnieniem doświadczeń porwanych. Oni sami stwierdzili, że próby przełamania izolacji Czeczenii są potrzebne. Na pytanie o radę dla wyjeżdżających do Czeczenii, jeden z porwanych odpowiedział - liczniesz ochrona. W poniedziałek funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa Narodowego Czeczenii wdarli się do budynku na przedmieściach Groznego, gdzie przetrzymywano pięć Polaków. Podczas akcji zatrzymano dwóch porwawców, którym według prawa muzulmańskiego grozi kara śmierci. W pobliżu miejsca akcji był obecny prezydent Czeczenii Aslan Maschadow. (PAP)

Chiny/Krewni ofiar z Tiananmen domagają się odejścia Li Penga

15.02. Pekin - Krewni ofiar krawowo stłumionej pokojowej manifestacji demokratycznej na pekińskim placu Tiananmen w 1989 roku domagają się odejścia premiera Li Penga. Petycję w tej sprawie z 56 podpisami skierowano do chińskiego parlamentu i prezydenta Jiang Zemina.

Indie/Sześciu podejrzanych o zamachy zginęło w eksplozji

15.2. Delhi - Sześć osób podejrzanych o przeprowadzenie w ostatnich dniach serii zamachów bombowych zginęło w niedzielę w Indiach w wyniku eksplozji, do której doszło w trakcie obławy policyjnej. Agencja United News of India podała, że szóstka podejrzanych wysadzila się w powietrze, gdy policja otoczyła budynek w centrum przemysłowego miasta Coimbatore (w stanie Tamilnadu na południu Indii), gdzie w sobotę, dwa dni przed wyborami parlamentarnymi w Indiach, doszło do serii zamachów bombowych, w wyniku których zginęło 40 osób, a 200 zostało rannych. Według wersji drugiej agencji indyjskiej PTI, szóstka zamachowców zginęła podczas próby rzucenia bomby na policjantów przeczesujących teren. Policja aresztowała ośmiu innych podejrzanych i skonfiskowała szereg ładunków i bomb domowej roboty.

Włochy/5 tysięcy możliwych ofiar prostytutki chorej na AIDS

15.02. Rzym - Chora na AIDS czarnoskóra prostytutka, 49-letnia Giuseppina Barbieri przez dwa lata mogła zarazić blisko 5 tysięcy mężczyzn - poinformowała prowadząca śledztwo w tej sprawie policja z Ravenny we Włoszech. prostytutka, świadoma swej choroby, podejmowała kontakty seksualne bez żadnego zabezpieczenia. Komenda policji w Ravennie uruchomiła dwa specjalne numery telefonów, pod które mogą dzwonić klienci Giuseppiny. Od chwili, kiedy w sobotę telewizja przekazała wiadomość o śledztwie i pokazała fotografie prostytutki, pod wskazane numery zadzwoniły już setki przerażonych mężczyzn. Barbieri, która została umieszczona w szpitalu, prostituowała się głównie w miastach północnych Włoch, ale robiła także wypadki do Rzymu, gdzie uczestniczyła w prywatnych orgiach i tzw. wyjmianiu między parami. Wg zeznań Barbieri, miała ona średnio 8 klientów dziennie. Do korzystania z usług prostytutki, mimo choroby, namówił ją konkubin, 58-letni Fernando Pognani, którego aresztowano pod zarzutem czerpania zysków z nierządu i przyczynienia się do groźby epidemii. (PAP)

Japonia

Kwaśniewski spotkał się z Hashimoto

12.2. Tokio - Przebywający z dwudniową wizytą w Tokio prezydent Aleksander Kwaśniewski spotkał się w czwartek przed południem z premierem Japonii - Ryutaru Hashimoto. Rozmowa trwała blisko 45 minut i dotyczyła zasadniczych problemów współpracy polsko-japońskiej. Prezydent Kwaśniewski podkreślił potrzebę intensyfikacji japońskich inwestycji w Polsce. Rozmawiano także o zwiększeniu i ułatwieniu ruchu osobowego, w tym o zniesieniu w niedalekiej przyszłości obowiązku wizowego. Hashimoto zapewnił, że strona japońska życzliwie traktuje tę sprawę i jest gotowa do rozmów na temat zniesienia wiz dla obywateli Polski. Obie strony zainteresowane są utrzymywaniem ścisłych, roboczych kontaktów poprzez swe Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Aleksander Kwaśniewski podkreślał w trakcie rozmowy znaczenie bezpośrednich kontaktów na najwyższym szczeblu i zaprosił japońskiego premiera do odwiedzenia Polski. Ryutaru Hashimoto z zainteresowaniem przyjął propozycję i zapowiedział, że podczas wizyty w Europie, będzie starał się włączyć do jej programu



pobyt w Polsce. W pierwszym dniu pobytu w Tokio Kwaśniewski spotkał się także z parą książęcą Takamado, prezesami wielkich japońskich korporacji oraz z kierownictwem Yomiuri International Economic Society. W drugim dniu, w piątek, przewidziana jest wizyta polskiego prezydenta w Pałacu Cesarskim i spotkanie z cesarzem Akihito. Stosunki dyplomatyczne z Japonią Polska wznowiła w 1957 roku, a w 1987 roku doszło do pierwszej wymiany wizyt na najwyższym szczeblu. W 1991 r. oficjalną wizytę

w Polsce złożył premier Toshiki Kaifu, a premier Jan Krzysztof Bielecki przebywał z roboczą wizytą w Tokio. W 1994 r. Japonię odwiedził prezydent Lech Wałęsa, który spotkał się z cesarzem Akihito. Polska jest największym partnerem gospodarczym Japonii w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Od 1996 roku eksport polskich towarów do Japonii rośnie, ale saldo obrotów jest nadal ujemne. Wśród inwestorów zagranicznych w Polsce Japonia zajmuje 20. miejsce, z kwotą około 33 mln USD.

Stanisław Brzóska (PAP)

Białoruś

Na białoruską broń jądrową "trzeba bardzo dużo czasu"

Ilość białoruskich wzbogaconych materiałów rozszczepialnych jest w zasadzie wystarczająca do stworzenia broni atomowej, ale dla skonstruowania bomby należy jeszcze pokonać ogromne trudności. To oznacza, że stworzenia bomby wymagałoby jeszcze bardzo dużo czasu - uważają eksperci. Niedawno białoruskie władze poprzez państwową telewizję podjęły próbę zwrócenia uwagi międzynarodowych środków przekazu na to, iż Białoruś dysponuje materiałami rozszczepialnymi pozwalającymi jej na pretendowanie do ścisłego grona państw posiadających broń jądrową. Padły sugestie, że Białoruś mogłaby podzielić się technologiami jądrowymi lub sprzedać surowiec do produkcji bomby atomowej. Sugerowano także, że "progowym" państwom płaci się duże pieniądze za rezygnację z ich atomowych aspiracji. Tymczasem Władysław Pozdniak, dyr. Międzynarodowego Instytutu Badań Politycznych, czołowego białoruskiego centrum badawczego zajmującego się problemami międzynarodowego

bezpieczeństwa, uważa, że mówienie o Białorusi jako o kraju stojącym na progu klubu państw dysponujących bronią atomową jest przesadą. Według Pozdniaka do produkcji broni jądrowej potrzebna jest stosowna baza techniczno-naukowa, olbrzymie nakłady finansowe oraz takie materiały chemiczne jak na przykład tryt, którego brak na Białorusi. Ponadto badania związane z problematyką wojskową, które toczyły się w czasach radzieckich na Białorusi, związane były tylko z niektórymi aspektami budowy broni jądrowej, podstawowe prace zaś toczyły się poza granicami kraju. W 1993 r. Białoruś przyłączyła się do traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, który zakazuje krajom nieatomowym produkować, opracowywać, nabywać i rozprzestrzeniać technologie jądrowe o przeznaczeniu wojskowym. Za nieprzestrzeganie tych zasad grożą sankcje. Pozdniak zwrócił w tym kontekście uwagę na międzynarodowy stosunek do Iraku, któremu zarzuca się produkcję broni masowego rażenia.

Wojciech Plocharski (PAP)

Kuba

112 więźniów, w tym 62 politycznych, zostało uwolnionych

15.02. Hawana - Kubańskie władze uwolniły do niedzieli 112 więźniów, w tym 62 politycznych - oblicza hiszpańska agencja EFE. Jak zapowiedział w ubiegłym tygodniu komunistyczne władze Kuby, uwolnionych zostanie łącznie ponad 200 więźniów politycznych, o których ulaskawienie zabiegał w czasie styczniowej pielgrzymki papież Jan Paweł II. Według ocen dyplomatów, liczba ta wyniesie dokładnie 224. Początkowo mówiło się na wyspie o planowanym

uwolnieniu ponad 30 osób. Łączna liczba wszystkich uwolnionych więźniów politycznych i kryminalnych, ma wynieść 318 - zapowiedział w miniony piątek kubański dziennik "Granma" organ rządzącej partii komunistycznej. Jak szacuje czołowy kubański dysydent, Elizardo Sanchez, który przewodniczy działającej nielegalnie Kubańskiej Komisji Praw Człowieka i Pojednania Narodowego, do czasu przybycia Ojca Świętego na wyspę w kubańskich zakładach karnych

przebywało 500 więźniów politycznych. Spośród 13 osób skazanych na najwyższą na Kubie, karę 30 lat pozbawienia wolności tylko jedna została uwolniona do tej pory. Jak powiedział w niedzielę minister spraw zagranicznych Kuby Roberto Robaina, władze rozpatrują możliwość zwolnienia kolejnych 20 osób. Ostrzegł on jednak, że "colem aktu łaski nie było stymulowanie działalności wewnętrznej opozycji" (PAP)

Włochy/Seryjny karambol na autostradzie: 5 zabitych, 50 rannych

12.02. Padwa - Mgła była przyczyną łańcuchowego karambolu, do którego doszło w czwartek rano na autostradzie między Padwą a Bolonią na północy Włoch. Według pierwszego bilansu policji, śmierć poniosło pięć osób, 60 jest rannych. W momencie wypadku widoczność wynosiła mniej niż 60 m. W karambolu uczestniczyło 250 samochodów. Niektóre po zderzeniu stanęły w ogniu. Autostrada na odcinku między Terme Euganee koło Padwy a Rovigo została zamknięta w obu kierunkach, aby ułatwić działanie ekipom ratowniczym.

Sudan/26 osób zginęło w katastrofie samolotu wiceprezydenta

13.02. Chartum - W katastrofie lotniczej, do której doszło w czwartek 800 km od Chartumu, oprócz pierwszego wiceprezydenta Sudanu, gen. ez-Zubejra Mohammeda Saleha zginęło 25 innych osób, w tym wysocy rangą funkcjonariusze rządowi - ogłosił minister informacji i kultury, et-Tajeb Ibrahim Mohammed Cheir. W wypowiedzi dla sudańskiej telewizji poinformował on, że 31 spośród 57 pasażerów znajdujących się na pokładzie samolotu zdołało przeżyć katastrofę. Według oficjalnej wersji, przyczyną tragedii były trudne warunki atmosferyczne, które spowodowały, że samolot rozbił się z płytą lotniska. Jednakże Rebeliancka Ludowa Armia Wyzwolenia Sudanu (SPLA) twierdzi, że maszynę zestrzelili jej bojownicy.

Austria/Piosenkarz Falco pochowany w Wiedniu

14.2. Wiedeń - Na cmentarzu w Wiedniu, w części przeznaczony dla zasłużonych osobistości, został pochowany w sobotę austriacki piosenkarz pop Falco, który zginął w katastrofie samochodowej w Puerto Plata (Republika Dominikańska). 40-letni Johannes Hoelzl, występujący pod pseudonimem Falco, zdobył największy rozgłos międzynarodowy spośród piosenkarzy niemieckojęzycznych. Sławę przyniosła mu zwłaszcza piosenka "Rock me, Amadeus", która w 1985 r. znalazła się na czele najpopularniejszych utworów ("Hit Parade") w USA. Pogrzeb zgromadził ok. 6 tys. ludzi. Były burmistrz Wiednia, Helmut Zilk przemawiając nad trumną Falco powiedział, że był on "geniuszem muzycznym". Żalobnicy wysłuchali paru piosenek z najnowszego albumu, który artysta nagrał przed swą przedwczesną śmiercią. (PAP)

Gruzja

**Po zamachu na Szewardnadzego
Waszyngton wysłał ekipę ekspertów**

12.02. Waszyngton - Stany Zjednoczone wysłały do Gruzji ekipę ekspertów, którzy pomogą w dochodzeniu dotyczącym nieudanego zamachu na prezydenta Eduarda Szewardnadzego - poinformował w środę wieczorem Departament Stanu.

Grupa specjalistów kryminalistyki opuściła Waszyngton we wtorek - oświadczył rzecznik Departamentu Stanu James Rubin.

"Potępiamy akty terroru w ogóle i pragniemy zadeklarować w szczególności nasze poparcie dla prezydenta Szewardnadzego, pokoju i stabilności w Gruzji i na Kaukazie" - powiedział Rubin. USA nie będą zajmowały się domysłami w sprawie osób, które dokonały przestępstwa oraz jego motywów, dopóki nie będzie więcej danych - dodał Rubin.

Szewardnadze uniknął w poniedziałek wieczorem śmierci podczas ataku w stolicy kraju Tbilisi na jego kolumnę samochodową przy użyciu granatników, granatów i karabinów automatycznych. Zginęli dwaj członkowie jego ochrony i jeden z terrorystów. (PAP)

Australia będzie republiką

13.2. Canberra - Konwencja Konstytucyjna, zwołana przed dwoma tygodniami w Canberze, w ostatnim dniu obrad zdecydowała w piątek, że Australia zerwie historyczne więzy z Koroną Brytyjską i od 1 stycznia roku 2001 przekształci się w republikę z prezydentem wyłanianym przez parlament.

Mimo że żaden z wariantów ustroju republikańskiego nie uzyskał na Konwencji większości absolutnej, premier John Howard złożył w ręce rodaków łos kraju, zapowiadając rozpisanie w przyszłym roku referendum powszechnego. W pierwszym z dwóch piątkowych głosowań, o charakterze niewiążącym, 89 delegatów na Konwencję opowiedziało się za ustrojem republikańskim, 52 poparło utrzymanie monarchii konstytucyjnej, a 11 wstrzymało się od głosu.

W drugim głosowaniu stosunkiem głosów 73:57 delegaci opowiedzieli się za systemem republiki parlamentarnej z prezydentem mianowanym przez obie izby parlamentu, dysponującym podobnymi uprawnieniami jak gubernator generalny - przedstawiciel monarchy brytyjskiej jako tytularnej głowy państwa.

Do dziesiątego, zarazem ostatniego dnia Konwencji Konstytucyjnej, skupiająca 152 delegatów, w połowie mianowanych przez premiera i w połowie wybranych przez społeczeństwo z polityków, aktywistów ruchu republikańskiego i rzeczników monarchii, znanych dziennikarzy, a nawet gwiazd sportu i osobistości z kręgów biznesu, była rozdarła między monarchistów i dwa skłócone obozy republikańskie.

Premier John Howard, polityczny przywódca kraju będący zwolennikiem monarchii, przeciął spór na Konwencji, zapowiadając przeprowadzenie w przyszłym roku referendum powszechnego o charakterze wiążącym, w którym sam elektorat zdecyduje, czy w Australii królową Elżbietę II jako głowę państwa zastąpi prezydent. Część republikańców to zwolennicy systemu parlamentarnego z prezydentem o ograniczonych uprawnieniach,

wybijanym przez parlament, chociaż większość elektoratu australijskiego w sondażach opowiada się za prezydentem wybieranym w głosowaniu powszechnym.

Wysunięty pod koniec Konwencji wariant kompromisowy, poparty w czwartkowym głosowaniu, przewidywał utrzymanie obecnego systemu rządów parlamentarnych, z prezydentem o 5-letniej kadencji wybieranym wspólnie przez premiera i lidera oficjalnej opozycji spośród kandydatów wskazanych przez elektorat we wstępnej fazie selekcji, a zatwierdzanym przez obie izby parlamentu większością 2/3 głosów. Decyzja Howarda oznacza, że w 100-lecie uzyskania niepodległości sześciu byłych brytyjskich kolonii, które utworzyły w 1901 roku federację, Australia stanie się republiką, pozostając członkiem Commonwealthu. Zwolennicy republiki liczą na to, że Australia doczeka się własnego prezydenta przed 1 stycznia 2001 roku i dokona on otwarcia igrzysk olimpijskich w Sydney we wrześniu 2000 roku. Monarchiści nie tracą nadziei, że właśnie wśród republikańców, skłóconych w kwestii procedury wyboru prezydenta, zaowocują storpedowaniem w referendum inicjatywy republikańskiej. Republikanie najbardziej nieprzejednani, obstawiający przy bezpośrednich wyborach prezydenckich, nie wykluczają przejścia na stronę monarchistów, gdyby ich model nie mógł doczekać się urzeczywistnienia.

Obecna konstytucja Australii jest aktem parlamentu brytyjskiego. Brytania dominowała przez 150 lat od przybycia do Australii pierwszych osadników w 1788 roku, ale powojenna fala imigracji z Europy i Azji zasadniczo zmieniła etniczny charakter kraju i rozmyła dziedzictwo brytyjskie. Republikańskie nastroje w Australii nie wywołały specjalnego zainteresowania w Londynie, który niegdyś decydował o losie Australijczyków. Australia liczy dziś 18,3 mln mieszkańców, wśród których aborygeni stanowią tylko ok. 2 proc. (PAP)

USA

Republikanie domagają się konsultacji przed atakiem na Irak

14.2. Waszyngton - Dominujący w Kongresie USA Republikanie wyrażają wątpliwości co do celów ewentualnego ataku na Irak i domagają się, by prezydent Bill Clinton lepiej uzasadnił sens takiej akcji. Tymczasem tygodnik "U.S. News and World Report" doniósł w najnowszym numerze, że Saddam Husajn przemycił ostatnio znaczną część swojej broni chemicznej i biologicznej do innych krajów, m.in. do Sudanu i Algierii. Celem amerykańskiego ataku ma być częściowe przynajmniej zniszczenie arsenałów tej broni w Iraku.

W wywiadzie dla telewizji "Fox News" w niedzielę senator Arlen Specter z Pensylwanii powiedział, że USA nie powinny atakować Iraku "przynajmniej do chwili, aż Kongres wypowie się na ten temat". Kongres wznawia sesję po przerwie wakacyjnej dopiero w poniedziałek 23 lutego. "Atak będzie aktem wojny, a tylko Kongres ma prawo do tego upoważnić (prezydenta)" - oświadczył Specter. Zdaniem senatora, prezydent Clinton nie określił jeszcze jasno amerykańskich celów ewentualnej zbrojnej akcji, ani możliwości ich osiągnięcia. "Ameryka nie jest jeszcze psychologicznie gotowa do taku na Irak" - powiedział senator.

Inny senator z Partii Republikańskiej, Judd Gregg, w rozmowie z telewizją CNN wyraził opinię, że planowane ataki lotnicze na Irak nie mają sensu, gdyż nie doprowadzą do zniszczenia irackich broni masowego rażenia, i ich skutkiem będzie tylko umocnienie się pozycji Saddama Husajna. Senator Kay B. Hutchison z Teksasu krytykował administrację, że za mało wspiera iracką opozycję.

Według sondaży, społeczeństwo amerykańskie jest podzielone w opinii na temat Iraku - tylko nieznaczna większość (52 procent) popiera plan ataków rakietowych i bombardowań, a około 45 procent jest temu przeciwnych. Zdecydowana większość nie chce inwazji z użyciem wojsk lądowych, co, zdaniem ekspertów, jest niezbędne, gdyby celem akcji byłoby fizyczne lub polityczne usunięcie Saddama Husajna.

Stanowisko administracji przedstawili w niedzielnych programach telewizyjnych: minister obrony William Cohen i szef Rady Bezpieczeństwa Narodowego Sandy Berger. Ten ostatni w wywiadzie dla telewizji NBC powiedział, że dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu jest nadal priorytetem dla administracji, ale podkreślił, że Saddam Husajn nie będzie mógł "bezkarnie przeciwstawiać się woli społeczności międzynarodowej". Zapytany kiedy można się spodziewać ataku na Irak, odpowiedział: "Nie jest to sprawa dni, ale też nie miesięcy". Podobnie jak w

piątek przewodniczący Kolegium Szefów Sztabów gen. Hugh Shelton, Berger przyznał, że USA liczą się z ofiarami zarówno wśród własnych wojsk, jak i cywilnej ludności Iraku. "Nie można tego całkiem wykluczyć" - oświadczył.

Obserwatorzy zauważają, że administracja w ostatnim tygodniu starała się obniżyć poprzeczkę oczekiwań odnośnie do ewentualnego ataku na Irak, stwarzając jednocześnie wrażenie, że amerykańska strategia nie jest jasna. O ile jeszcze 4 lutego prezydent Clinton mówił, że celem ataku będzie "uniemożliwienie Irakowi produkcji broni masowego zniszczenia i rakiet do ich przenoszenia", to już w 2 dni później oświadczył, iż USA zamierzają jedynie "zmniejszyć lub opóźnić zdolność Saddama Husajna do produkcji" takich broni. Od tego czasu inni członkowie kierownictwa administracji, jak np. Berger, powtarzają za prezydentem, że chodzi tylko o "osłabienie" irackiego potencjału broni masowego rażenia.

W najbliższy wtorek Clinton ma wygłosić w Pentagonie przemówienie przedstawiające polityczne cele



ewentualnego ataku na Irak. W środę Berger, Cohen i sekretarz stanu Albright wybierają się do Columbus w stanie Ohio na transmitowane przez TV spotkania z ludnością, na których mają uzasadniać amerykańską politykę wobec Bagdadu.

Trwają tymczasem militarne przygotowania do inwazji. Do Zatoki Perskiej wyruszył okręt "USS Guam" przewożący helikoptery wojskowe; udało się tam także 6 dalszych niewykrywalnych przez radary samolotów F-116. Amerykańskie samoloty patrolujące strefy zakazu lotów (non-fly zones) w Iraku uzbraja się w bomby i rakiety przygotowując je do ataku.

Tomasz Zalewski (PAP)

Irak

Grupa ekspertów ONZ rozpoczęła prace w Bagdadzie

16.02. Bagdad, Nowy Jork - Trzyosobowa grupa ekspertów technicznych ONZ, przebywająca w Bagdadzie od niedzieli, przystąpiła już tego samego dnia wieczorem do pracy, mającej polegać na określeniu granic międzynarodowej inspekcji tzw. obiektów prezydenckich w Iraku. Misja, którą kieruje Szwed Staffan de Mistura (szef centrum informacyjnego ONZ w Rzymie i b. koordynator ONZ ds. humanitarnych w Iraku) ma w ciągu 3-4 dni zbadać osiem głównych obiektów, znajdujących się w różnych rejonach kraju. Źródła ONZ podawały, że jeden z tych obiektów ma obejmować w sumie 702 budynki. Eksperti - Szwed i dwaj Austriacy - zostali wysłani do Bagdadu na osobiste polecenie sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana w celu ustalenia na miejscu szczegółów dotyczących miejsc, o które toczy się spór między komisją rozbrojeniową ONZ

a rządem irackim, sprzeciwiającym się inspekcji. Źródła zachodnie są zdania, że na terenie tych właśnie rezydencji władz Iraku mogą być prowadzone badania nad bronią masowej zagłady, a także znajdować się jej magazyny. Trzyosobowa misja ONZ w praktyce także nie uzyska dostępu do spornych obiektów - przede wszystkim ma wytyczyć zakres ewentualnej inspekcji na mapach, dostarczonych na miejscu przez Irakijczyków, określając w których częściach wskazanych terenów mogą znajdować się zakazane laboratoria czy magazyny. Decyzja Annana o wysłaniu do Iraku grupy ekspertów nie została skomentowana przez rząd w Waszyngtonie. Irak już w sobotę określił wystanie misji ekspertów jako "pozytywny krok", ostrzegając zarazem, że ewentualny atak amerykański może w praktyce oznaczać całkowitą dezintegrację

stworzonego już przez komisję ONZ systemu nadzorowania i kontroli irackich instalacji zbrojeniowych. Z drugiej jednak strony doradca prezydenta Iraku Saddama Husajna, Amir al Saadi, w niedzielę zaprzeczył twierdzeniu wicepremiera Tanka Aziza, jakoby tzw. obiekty prezydenckie miały pozostać "absolutnie zakazane" dla inspekcji. Al Saadi powiedział, że dziennikarze źle zinterpretowali wypowiedź wicepremiera, który chciał jedynie odłożyć na pewien czas dyskusję o "obiekciech prezydenckich", co pomogłoby wygasić emocje w regionie.

Cytowany doradca, zapytany przez dziennikarzy, czy Irak byłby skłonny udostępnić sporne obiekty inspektorom, odpowiedział: "Jesteśmy elastyczni". Irak wcześniej już zapowiadał udostępnienie tych obiektów komisji ONZ pod pewnymi warunkami na okres 60 dni. (PAP)

Nowe prawa jazdy i dowody rejestracyjne od lipca 1999 r.

12.2. Warszawa - Wprowadzenie nowych wzorów praw jazdy i dowodów rejestracyjnych rozpocznie się 1 lipca 1999 r. - poinformował w czwartek dziennikarza PAP dyrektor Jerzy Folga z Departamentu Ruchu Drogowego Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej. "Nowe dokumenty mają być trudne do podrobienia" - dodał. Stwierdził, że stare prawa jazdy utrzymują po tym terminie ważność, ale będą sukcesywnie wymieniane na nowe. Zaprzeczył, jakoby na drukowanie nowych dokumentów miała być uruchomiona procedura przetargowa. "Chcemy, aby nowe prawa jazdy i dowody rejestracyjne drukowane były w ramach zamówienia rządowego przez Wytwórnię Papierów Wartościowych" - stwierdził.

UOKK rozpoczął postępowanie przeciw producentom żelatyny

13.2. Warszawa - Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów rozpoczął postępowanie administracyjne przeciw kierownikom trzech największych w Polsce wytwórni żelatyny, w których udziały posiada Kazimierz Grabek. Urzędowi od października ub.r. nie udzielono informacji o "powiązaniach kapitałowych i personalnych" tych firm - powiedziała dziennikarzowi PAP, w piątek Jolanta Micel-Thor, rzecznik prasowy UOKK. Postępowanie może doprowadzić do nałożenia kar pieniężnych na osoby kierujące przedsiębiorstwami produkującymi żelatynę w Puławach, Brodnicy i Gluchowie, chyba że przedstawią one wiarygodne usprawiedliwienia, dlaczego nie przedstawili informacji żądanych przez UOKK.

Rybacy zablokują porty?

12.2. Koszalin, Słupsk - Rybacy z Łeby opowiedzieli się 12 bm. za blokadą polskich portów. Dzień wcześniej zagrozili tym rybacy z Ustki i Darłowa. Blokada ma być protestem przed udzieleniem Duńczykom licencji na poków szprotów w polskiej strefie ekonomicznej - poinformował ustecki armator Maciej Dłouhy. Komitety protestacyjne rybaków powstały we wszystkich portach Wybrzeża Środkowego. Rybacy protestują przeciwko wyławianiu szprotów z polskiej strefy ekonomicznej przez duńskie kutry. Pokowy rozpoczęły się dwa lata temu, gdy Polacy nie odwołali swoich limitów szprotów i śledzi. W tym roku Duńczycy otrzymali zgodę na pokowy do końca maja. "Wydawanie licencji obcym kutrom przyczyniło się do upadku polskiej floty. Kilka tysięcy ludzi straciło pracę. Jeśli ministerstwo nie cofnie licencji, zablokujemy porty" - oświadczył ustecki rybak (PAP).

Pentor: zdecydowane pogorszenie koniunktury w bankach

Zdecydowanie pogorszyła się koniunktura w bankach. Obrazujący ją wskaźnik PENGAB wyniósł 36 pkt. i był najniższy od 44 miesięcy - taką opinię wyraziło 206 uczestników lutowego badania Instytutu Badania Opinii i Rynku Pentor, przeprowadzonego na zlecenie Związku Banków Polskich. "Jest niedobrze, ale z pewnością będzie lepiej" - optymistycznie oceniają najbliższą przyszłość uczestnicy sondażu. Zanotowano słabszą, niż miesiąc temu dynamikę kredytów złotych. Zdaniem Eugeniusza Śmiłowskiego, prezesa Pentora, jest to wyraźny skutek polityki pieniężnej NBP. Szczególnie spadła aktywność kredytowa osób fizycznych. W styczniu kredyty rosły w 64 proc. placówek, a w lutym tylko w 50 proc. Kredyty dla podmiotów gospodarczych rosły w 59 proc., a spadały w 19 proc. ankietowanych banków. Niższa była też dynamika kredytów dewizowych. Przrost odnotowało 24 proc. banków, o 4 proc. mniej, niż przed miesiącem. Ceny kredytów nie zmieniło 77 proc. banków. Utrzymanie dotychczasowego oprocentowania w najbliższych miesiącach przewiduje 85 proc. placówek. Pozostałe mówią częściej o spadku niż wzroście cen kredytów.

Tylko 54 proc. badanych banków notowało przyrost depozytów złotych na żądanie. Był on o 17 proc. mniejszy niż w styczniu, jednocześnie 22 proc. respondentów przewidywało ich dalszy spadek. Bardzo wyraźnie osłabła dynamika wkładów osób fizycznych, nie zanotowano natomiast zmian w podmiotach gospodarczych. W opinii ankietowanych bankowców, lutowy "dolek" nie powtórzy się w najbliższych miesiącach. Najbliższą

przyszłość oceniają optymistycznie. Dalszy wzrost przewiduje 73 proc. placówek, przy czym 76 proc. ma nadzieję na przyrost wkładów podmiotów gospodarczych, a 66 proc. - osób fizycznych. Lokaty terminowe zwiększyły się w 56 proc. badanych banków i jest to o 12 proc. mniej niż w styczniu. Natomiast depozyty dewizowe a'vista wzrosły w 34 proc. placówek (w styczniu br. - w 49 proc.). Depozyty dewizowe rosły w stosunku do złotych w 20 proc. placówek (w 22 proc. w styczniu), a w 42 proc. spadały (w 38 proc. styczniu). Kredyty dewizowe zwiększały się w porównaniu ze złotowymi w 12 proc. placówek, a zmniejszały się w 49 proc. 22 proc. banków odnotowało zwiększenie popytu na akcje, o 9 proc. więcej niż w ub.m. Ankietowani bankowcy twierdzą, że inflacja na koniec br. wyniesie równie 12,4 proc., natomiast kurs USD osiągnie 3,88 zł. Respondenci w końcu roku przewidują skromny (o ok. 1 pkt.) spadek oprocentowania podstawowych stóp procentowych NBP. 43 proc. pytanym stwierdziło, że obniżenie tych stóp powinno nastąpić w drugim kwartale br. O natychmiastowej zmianie stóp mówiło tylko 8 proc. pytanym. Na "mocną czwórkę" ocenili bankowcy sześciolletnią kadencję prezesa NBP Hannu Gronkiewicza-Waltza. Najwyższe oceny prezes NBP otrzymała w Warszawie i na Śląsku, najniższe w Małopolsce i na Pomorzu. W lutowym sondażu bankowcy podkreślali uciążliwość zmian w prawie bankowym, szczególnie wprowadzenie sądowego rejestru zastawów, zakaz wydawania bankowych tytułów wykonawczych oraz dochodzenie roszczeń wobec poręczycieli na drodze sądowej (PAP).

Czarne perspektywy czeskiej gospodarki

13.02. Praga - Według nieoficjalnej prognozy Czeskiego Banku Narodowego, do końca tego tysiąclecia czeska gospodarka będzie balansować na granicy stagnacji i kryzysu. Wzrost gospodarczy nie przekroczy w tym czasie 1 proc. rocznie. Analitycy banku centralnego przewidują, że w br. o 1 proc. zmniejszą się w Czechach płace realne. Po raz pierwszy wzrosną mają ponownie w roku 2000 - o 0,8 proc. Czeski Bank Narodowy oczekuje, że w tym roku wzrost gospodarczy wyniesie 0,8 proc., a w kolejnych dwóch latach po 1 proc. Prognoza banku była jednym z dokumentów, które wykorzystano w czasie styczniowych rozmów przedstawicieli czeskiego ministerstwa finansów z misją Unii

Europejskiej. Rzecznik prasowy banku, Martin Szvehla powiedział, że analiza nie ma charakteru dokumentu oficjalnego i jest tylko jednym z możliwych wariantów rozwoju gospodarczego. Dr Pavel Palivec z wydziału prasowego CzNB powiedział PAP, że bank nie dystansuje się od prognoz swych ekspertów, ale podkreśla, że dane pochodzą z materiału roboczego. Zapowiedział, że bank centralny w najbliższym czasie opublikuje założenia programu polityki walutowej, w którym znajdą się także dane i prognozy makroekonomiczne. Jak do tej pory najczarniejszą prognozę dla czeskiej gospodarki opracował Czeski Urząd Statystyczny (CzSU), który po ubiegłorocznych

szacunków podał przed tygodniem, że oczekuje w br. wzrostu gospodarczego od 1,6 do 2,2 proc. i wzrostu płac realnych do 0,9 proc. Według czeskich ekspertów prognoza CzNB jest efektem polityki tego banku, który za wszelką cenę stara się o obniżenie skali inflacji. Na ten rok bank zakłada inflację w wysokości 6,5 proc. Analitycy ministerstwa finansów Zdeniek Vesely stwierdził, iż nie widzi żadnego powodu, dla którego bank centralny miałby podjąć aż tak drastyczne środki, których efektem jest zahamowanie wzrostu gospodarczego. Vesely sądzi, że właśnie antyinflacyjna polityka CzNB jest prawdziwym powodem osłabienia wzrostu gospodarczego w Czechach.

Zbigniew Krzysztyński (PAP)

Tanieje wieprzowina w USA, drożeje w UE

13.2. Warszawa - Powoli mija okres stagnacji cen wieprzowiny na rynku Unii Europejskiej. Z początkiem bm. ceny tego rodzaju mięsa w krajach UE stopniowo wzrastały - podaje Zespół Monitoringu Zagranicznych Rynków Rolnych Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAMMU/FAPA). Obniżyły się natomiast ceny hurtowe większości najdroższych elementów wieprzowych w Stanach Zjednoczonych. W USA potaniała też wolowina, a na rynku UE ceny tego mięsa od dłuższego czasu nie zmieniają się. Jak podaje FAMMU, za kilogram półtuszy wieprzowej klasy E w Niemczech na początku bm. płacono w przeliczeniu 6,90-7,29 zł. Półtusze klasy U kosztowały natomiast 6,52-6,90 zł/kg. Szynkę w Niemczech można było nabyć w omawianym okresie po 8,55-9,53 zł/kg. Za kilogram szynki śledzkiej w Holandii trzeba było zapłacić na początku bm. w przeliczeniu 6,25-7,21 zł. Holenderska łopatką kosztowała w tym czasie 4,64-5,04 zł/kg, a boczek (klasy B) 4,78-5,04 zł/kg.

Według wycień FAMMU, kilogram szynki amerykańskiej można było nabyć w omawianym okresie (w przeliczeniu) za 4,41 zł. Schab kosztował 7,89 zł/kg, a boczek 3,75 zł/kg. Amerykańską łopatkę klienci kupowali na początku bm. po 4,84 zł/kg. Czwierci przednie z młodych byków, kosztowały na początku lutego br. na rynku hurtowym w Berlinie (w przelicz.) 10,31-11,28 zł/kg. Tańsze były ćwierci przednie z krów, które można było nabyć po 9,14-10,31 zł/kg. Holenderski rostbef kosztował w omawianym okresie 14,76-23,44 zł/kg. Półtusze wolowe klasy I można było natomiast kupić na tym rynku za 10,85-13,89 zł/kg. Eksportowy rostbef australijski sprzedawano po 13,81 zł/kg. Według danych FAMMU, połędwiec wolową w Stanach Zjednoczonych można było nabyć na początku bm. po 10,30 zł/kg. Amerykańskie łusze do przelawalności kosztowały natomiast 4,09 zł/kg. (PAP)

Od 1 marca rosną zasiłki wypłacane przez ZUS

Od 1 marca wzrastają zasiłki będące pochodną przeciętnego wynagrodzenia w IV kwartale ub.r., wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zasiłek porodowy wynosić będzie 177,42 zł (15 proc. tego wynagrodzenia), zasiłek pogrzebowy - 2365,54 zł (200 proc.). Od 1 marca wzrasta także wysokość zasiłku pielęgnacyjnego i wynosić on będzie 101,10 zł miesięcznie. Wskaźnik waloryzacji podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, którego wypłata po upływie 6-miesięcznego okresu zasiłkowego zostanie przedłużona w II kwartale br., wynosi 113,4 proc. Ustalony on został przez podzielenie kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w IV kw. ub.r. (1182,77 zł) przez kwotę 1043,24, odpowiadającą wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w II kwartale ub.r.

Fińska Nokia podwoiła zyski dzięki telefonii komórkowej

Światowa hossa w branży telefonii komórkowej zapewniła fińskiemu koncernowi telekomunikacyjnemu Nokia podwojenie zysków w 1997 r. Jak poinformowały w czwartek władze firmy, zysk przed opodatkowaniem wyniósł w ub. roku 8,5 mld marek fińskich i był o 98 proc. wyższy niż w 1996 r. Obróty Nokii, największej prywatnej firmy w Finlandii, wzrosły o 34 proc., do 52,6 mld marek fińskich. Szef zarządu Jorma Ollila oświadczył, że Nokia w ubiegłym roku "umocniła swoją pozycję na globalnym rynku".

Alfa Romeo 156 autem nr 1 w Polsce

Samochód Alfa Romeo 156 został wybrany przez czytelników tygodnika Auto Świat najpiękniejszym, najlepszym i najpopularniejszym autem w naszym kraju, zdobywając tytuł "Auto nr 1 w Polsce" - poinformował w piątek Stanisław Sewastianowicz z tego tygodnika. Na konkurs wpłynęło ponad 60 tys. głosów, a wybierano spośród 32 europejskich nowości samochodowych. Dalsze miejsca w kolejności zajęły samochody: volkswagen golf IV, audi A6, citroen xsara, fiat palio weekend, ford puma, toyota corolla, daewoo lanos, renault kangoo, mercedes CLK. Samochód Alfa Romeo 156 został wybrany "Autem nr 1" również we Włoszech, Francji, Holandii, Czechach, Turcji, Grecji i Chorwacji. W Niemczech i Szwajcarii zwyciężył volkswagen golf IV. Tym samym włoski samochód uczestniczyć będzie w konkursie o tytuł "Auto nr 1 w Europie", którego rozstrzygnięcie nastąpi w czasie marcowego salonu motoryzacyjnego w Genewie. W ub. r. w podobnym konkursie zarówno w Polsce jak i w Europie zwyciężył volkswagen passat. (PAP)

Złoty interes na srebrze

13.2. Legnica - Pod koniec zeszłego roku, gdy analitycy zapowiadali, że ceny srebra wzrosną nawet do 6 USD za funt, w KGHM Polska Miedź wszyscy wiedzieli, że ich firma, największy producent srebra na świecie, dobrze na tym wyjdzie. "Jedynym zaskoczeniem był fakt, że cena srebra wzrosła do rekordowego poziomu prawie 8 USD" - powiedział dziennikarce PAP Dariusz Salata, dyrektor Departamentu Informacji w KGHM Polska Miedź SA.

Bodźcem, który spowodował tak rekordowy, nie notowany od dziewięciu lat wzrost cen srebra, było wykupienie 20-procentowej produkcji tego kruszcu na świecie przez Warren'a Buffetta. Należąca do niego spółka Berkshire Hathaway, w ciągu kilku miesięcy skupiła prawie 130 milionów uncji srebra. Był to impuls, który spowodował, że akcje Polskiej Miedzi, które jeszcze w styczniu br. były w największych dołku zanotowały gwałtowny wzrost cen.

KGHM wyprodukował w ub.r. największą w swojej historii ilość srebra - 1028 ton. Należący do miedziowego potentata Wydział Metali Szlachetnych w Hucie Miedzi Głogów jest największym na świecie zintegrowanym zakładem produkującym srebro, choć w niektórych notowaniach lubińskiej firmie "depcze po piętach" meksykańska grupa Penoleze.

Produkcja srebra w KGHM, stanowi 6-7 procent światowej produkcji tego kruszcu. Tak duży udział srebra w dochodach firmy powoduje, że jego ceny mają duży wpływ na pozycję spółki. W ub.r. funt srebra kosztował średnio 4,9 USD. Po ogłoszeniu zakupu znacznego udziału w światowym rynku srebra przez amerykański koncern należący do Buffetta, ceny zaczęły szybko iść w górę. Funt srebra można było sprzedać za rekordową jak dotąd cenę 7,8 USD. W tym samym czasie tak samo rekordowe skoki pojawiły się w tabelach z ceną akcji KGHM. (PAP)

Komisarz UE: 0,5 mld ECU dla Polski

13.2. Warszawa - W najbliższych dwóch latach Polska otrzyma od Unii Europejskiej 0,5 mld ECU (niespełna 2 mld zł). Główny negocjator Unii, który poprowadzi rozpoczynające się 31 marca rokowania z Polską, będzie wyznaczony za dwa tygodnie - poinformował na konferencji prasowej unijny komisarz Hans van den Broek, odpowiedzialny za sprawy poszerzenia Unii. W piątek zakończył dwudniową wizytę w Warszawie.

Van den Broek nie chciał powiedzieć o jaką pomoc może się ubiegać Polska na restrukturyzację sektora stalowego. Podkreślił, że konkretną sumę będzie można oszacować dopiero po przedstawieniu przez nasz kraj programu przekształceń w hutnictwie. Komisja Europejska chce, by był on gotowy do czerwca, a jego wstępne założenia - do kwietnia.

"Zobowiązaliśmy się wnieść wkład do neutralizowania skutków ubocznych restrukturyzacji polskiego przemysłu" - podkreślił van den Broek. Dodał, że w tej



kwestii Komisja będzie współpracować z Bankiem Światowym, Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju i innymi międzynarodowymi instytucjami finansowymi.

Zdaniem van den Broeka, przekształcenia w hutnictwie i górnictwie, są konieczne, jeśli polski przemysł ma być konkurencyjny. "Na dłuższą metę żaden kraj nie może sobie pozwolić na miliony dotacji" - mówił.

Van den Broek zapewnił, że Polska nie będzie wyłączona ze wspólnej polityki rolnej. Co nie oznacza - mówił - że nie będą potrzebne okresy przejściowe i tymczasowe rozwiązania, zanim polskie rolnictwo będzie mogło sprostać wymaganiom Unii.

Komisja Europejska - zdaniem komisarza - czeka również na przedstawienie przez rząd polski listy mleczarni spełniających wymagania sanitarne Unii oraz na informacje, jakie środki będą podjęte dla zapewnienia pełnej zgodności wyrobów mlecznych ze standardami UE.

Od tego Unia uzależnia cofnięcie zakazu importu polskich produktów mlecznych.

Odpowiadając na pytanie w sprawie wprowadzonego przez Polskę zakazu importu żelatyny, szef polskiej dyplomacji Bronisław Geremek przyznał, że Komisja Europejska była nim zdziwiona i oczekuje, że w przyszłości tego typu decyzje będą konsultowane. Ponieważ rząd również chce, by Komisja uprzedzała nas o swoich decyzjach, to zrozumieliśmy tę lekcję - mówił Geremek. (PAP)

Dobre wyniki Daewoo Motor Polska w ub.r.

13.2. Lublin - Wartość produkcji ogółem Daewoo Motor Polska Sp. z o.o. w Lublinie w 1997 r., wg wstępnych danych, wyniosła 1 mld 247 mln zł i była wyższa o 16 proc. niż w roku poprzednim - poinformował w piątek wiceprezes zarządu DMP Roman Wojtaszko.

O końcowym bilansie zdecydowała produkcja samochodów, których udział w sprzedaży ogółem wyniósł 81 proc., a nie komponentów, mających w przeszłości 50-procentowy udział w wynikach.

Zysk brutto szacowany jest na poziomie ok. 30 mln zł, zaś netto rzędu kilkunastu mln zł. Największe przychody uzyskano ze sprzedaży samochodów dostawczych, w klasie których DMP zdobyła ok. 49 proc. krajowego rynku. Ze sprzedaży osobowych nexii uzyskano 430 mln zł.

W minionym roku wyprodukowano w Lublinie ponad 19 tys. samochodów dostawczych lublin i zuk oraz 150 samochodów terenowych honker. Zmontowano w systemie SKD 1 tys. samochodów ciężarowych avia i 17 860 osobowych nexii. Ogółem wyeksportowano 3 543 samochody dostawcze bądź ich zestawy do montażu w systemie SKD/CKD.

Ponad 100 mln zł w ub.r. wydatkowano na inwestycje, związane z modernizacją i unowocześnieniem parku maszynowego. Najwięcej zainwestowano na wydziale montażu samochodów dostawczych.

W tegorocznych założeniach przewiduje się, iż wartość sprzedaży ogółem wzrośnie o ok. 30 proc. w porównaniu z rokiem minionym. Zysk planowany jest na poziomie 70 mln zł, zaś inwestycje modernizacyjne w kwocie ok. 100 mln zł. Niezależnie od tej kwoty, przewiduje się zainwestować 148 mln USD w budowę nowej fabryki, w której wytwarzany będzie nowy samochód dostawczy, nad którym trwają prace projektowo-konstrukcyjne. (PAP)

Koniec produkcji żuka, od 2000 r. nowy samochód dostawczy

13.2. Lublin - 13 bm. z taśm montażowych Daewoo Motor Polska Sp. z o.o. w Lublinie zjechał ostatni samochód dostawczy żuk. W 2000 roku, jak poinformowano 13 bm. na konferencji prasowej, Daewoo Motor Polska uruchomi w Lublinie produkcję nowoczesnego samochodu dostawczego o masie całkowitej 2,4-3,5 t.

Ostatni żuk, 587 500 egzemplarz tego pojazdu, z podpisami obecnego kierownictwa spółki oraz dziennikarzy zajmujących się motoryzacją, trafi do zakładowego muzeum, gdzie będzie eksponowany wraz z pierwszym, wyprodukowanym po wojnie w lubelskiej fabryce, samochodem ciężarowym lublin 51.

Produkcja żuków, pojazdów skonstruowanych przez fabryczną kadrę inżynierów-techników, trwała 40 lat. Rozpoczęła się w 1958 r., a ostatnia partia 400 sztuk została wytworzona w br. Rekordową liczbę 31 600 żuków wyprodukowano w

1975 r. Przez wiele lat pojazd ten, systematycznie modernizowany, należał do najlepiej sprzedających się samochodów dostawczych w Polsce i dopiero w ub.r. wyprzedził go następca - lublin.

Ponad 30 proc. żuków zostało wyeksportowanych. Lubelskie pojazdy sprzedawano w ok. 40 krajach świata, najwięcej w ośmiennych. Znalazły one także nabywców w Ghanie, Kolumbii, Egipcie, Kubie, Urugwaju, Mongolii, Pakistanie, Iraku, Iranie, Belgii czy Szwecji.

W 2000 roku Daewoo Motor Polska uruchomi w Lublinie produkcję nowoczesnego samochodu dostawczego o masie całkowitej 2,4-3,5 t. Wytwarzany on będzie w nowej fabryce, której budowa ma ruszyć w Lublinie już w kwietniu br. W 1998 r. przewiduje się wydać na nią 148 mln USD - podał wiceprezes zarządu Daewoo Motor Polska Marek Rychter. (PAP)

ZGH Orzeł Biały: 3,8 mln zł zysku netto w 1997 r.

13.2. Katowice - Zakłady Górniczo - Hutnicze Orzeł Biały SA w Bytomiu, jedyne w Polsce przedsiębiorstwo zajmujące się przerobem zużytych akumulatorów ołowionych, wypracowały w 1997 r. 3 mln 850 tys. zł zysku netto, o blisko 4 mln zł mniej niż rok wcześniej. Powodem zmniejszenia zysku jest ustanowienie wysokiej rezerwy finansowej na uporządkowanie spraw majątkowych spółki.

Zyski brutto firmy w 1997 r. zamknęły się kwotą 13,8 mln zł. Rok wcześniej były o blisko 4,4 mln zł niższe.

Jak poinformował w piątek Jan Poremski, prezes zarządu firmy, w 1997 r. zakłady przerobiły 53 tys. ton złomu akumulatorowego, z którego uzyskano 29,1 tys. ton ołowiu. W 1996 r.

przerobiono 43 tys. ton akumulatorów i wyprodukowano 28,4 tys. ton ołowiu. W br. spółka planuje przerób 60 tys. ton złomu i odzyskanie 32 tys. ton ołowiu. Moce przerobowe zakładu pozwalają na przerobienie 120 tys. ton akumulatorów rocznie.

W ub.r. przychody zakładów ze sprzedaży zamknęły się kwotą 69,6 mln zł. W 1996 r. wyniosły 65,4 mln zł.

W br. spółka planuje dalsze działania zmierzające do aktywizacji skupu złomu akumulatorowego w całej Polsce. Zamierza również pomóc swoim dotychczasowym dostawcom w przystosowaniu samochodów dostawczych do transportu akumulatorów z elektrolitem oraz sprowadzać je własnym transportem. Tego typu akumulatory Orzeł Biały przerabia od stycznia br. Wcześniej do recyklingu przyjmowano jedynie tzw. akumulatory suche, tj. pozbawione elektrolitu.

ZGH Orzeł Biały SA powstały w 1858 r. W 1945 r. zostały upaństwowione. Od 1992 r. były jednoosobową spółką Skarbu Państwa. Obecnie 33 proc. udziałów firmy posiada VII Narodowy Fundusz Inwestycyjny, 27 proc. pozostałe NFI, 25 proc. Skarb Państwa, a 15 proc. pracownicy. Ze zużytych akumulatorów spółka odzyskuje ołów, regranulat polipropylenowy oraz elektrolit. Produkuje również sprzęt ochronny dróg oddechowych. Zatrudnia ponad 650 osób. (PAP)

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT

KURSY WALUT - notowania kantorowe z 17 lutego

KANTORY - godz. 13:15	USD	DEM	GBP
	kupno sp.	kupno sp.	kupno sp.
Białystok			
ul. Lipowa 16	3,52 3,55	1,94 1,96	5,67 5,75
Cieszyn			
ul. Głębocka 7	3,52 3,55	1,94 1,95	5,73 5,85
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM			
Dworzec PKP	3,53 3,56	1,94 1,96	5,72 5,82
Kraków			
ul. Wielopole 3	3,52 3,55	1,93 1,95	5,74 5,80
Łódź			
ul. Kościuszki 22	3,53 3,57	1,94 1,97	5,70 5,80
Poznań			
ul. Głogowska 21	3,53 3,56	1,94 1,96	5,77 5,83
Świecko PZMot	3,45 3,52	1,90 1,95	
Terespol - KOMPENSA			
ul. Warszawski Most	3,33 3,56	1,83 1,98	
Zgorzelec - PLUS			
ul. Daszyńskiego 77	3,54 3,55	1,94 1,95	5,75 5,85
WARSZAWA			
KRUPA & KRUPA	3,52 3,58	1,93 1,98	5,71 5,80
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)			
MANHATTAN	3,53 3,57	1,94 1,97	5,75 5,85
Al. Jana Pawła II 45A			
MARYMONT	3,54 3,55	1,95 1,96	5,80 5,85
ul. Słowackiego 45			
MAX	3,52 3,58	1,93 1,97	5,74 5,79
Hela Targowa MarcPolu			
PKO BP /hotel Marriott/	3,49 3,63	1,91 1,99	5,69 5,82
Al. Jerozolimskie 65/79			
Hotel WARSZAWA			
Pl. Powst. Warszaw 9	3,52 3,56	1,93 1,97	5,71 5,81

Wiktory'97

Mówią laureaci Wiktorów'97

Laureaci tegorocznych "Wiktorów" zawsze starannie przygotowują się do występu przed kamerą - wynika z rozmów przeprowadzonych z nimi po wręczeniu nagród przez dziennikarkę PAP. Zdaniem Leszka Balcerowicza, ważne jest to, by telewizyjny dialog dotyczył rzeczy istotnych. Dla Maryli Rodowicz duże znaczenie mają kostium i oświetlenie. Prezentarka Iwona Schymalla zawsze zapisuje sobie pytania do rozmówców, by przed kamerą "nie zapadła nieprzyjemna cisza".

"Telewizja kształtuje to, co się nazywa dialogiem w polityce, jest najważniejszym środkiem - jak mówią niektórzy - masowego rażenia; ja mówię - masowego dialogu. Bardzo ważne jest, aby ten dialog dotyczył rzeczy istotnych i żeby pomagał w rozwiązywaniu problemów, jakie stoją przed nami" - stwierdza Leszek Balcerowicz.

Wicepremier uważa, że przed kamerą wciąż jest jeszcze amatorem, ale mimo to ma swoją receptę na udany telewizyjny występ. "Przed wszystkim trzeba mieć coś do powiedzenia - liczy się nie tylko forma. Po drugie - trzeba mieć świadomość, że czas jest bardzo ograniczony. Zawsze pytam: ile mam sekund?; jeśli słyszę: trzydzieści - to znaczy, że bardzo dużo. Trzeba wreszcie zdecydować, jaka jest ta jedna, ważna rzecz, którą chce się powiedzieć. Jeśli już to się wie, pozostaje wyrazić się w sposób maksymalnie jasny".

Maryla Rodowicz zwraca uwagę przede wszystkim na oświetlenie. "Światło decyduje o tym, jak będzie się wyglądać na ekranie. A ponieważ jestem osobą prawną - jestem tylko kobietą - lubię ładnie wyglądać. Zamęczam więc oświetleniowców, żebym pogła wyglądać jak 18-letnia wysoka blondynka. Oni się już mnie boją, bo jestem awanturnicą" - mówi piosenkarka. Dodaje, że ogromną wagę przykładą do odpowiedniego stroju. Lubi, "zeby w kostiumie był dowcip, zeby to nie była po prostu jakaś nudna kreacja". Do wytwornej sukni artystka nakłada więc ciężkie buty, na uroczystą galę przyprowadza sobie np. złote zęby z papierku po czekoladzie. "Pomyślałam w kostium same wpadają mi do głowy. Oglądam dużo mody, dużo żurnali, chętnie podglądam też młodych ludzi na ulicach".

Rodowicz wyznaje, że uderką jej menadżerów jest to, iż nie zgadza się na pomoc specjalistów od wyglądu - wizazystów, fryzjerów, stylistów. "W telewizji panie od makijażu są na mnie obrażone bo uważają, że nie mam do nich zaufania. A ja po prostu znam swoją twarz lepiej od nich, mam niezłe kosmetyki i mogę zrobić mniej więcej to samo co one. Do telewizji przychodzę więc w ostatniej chwili - umalowana i uczesana" - mówi piosenkarka.

Natomiast prezentarka programu I TVP Iwona Schymalla z pełnym zaufaniem oddaje się w ręce telewizyjnych charakterystatorów. Do studia przychodzi więc nie umalowana, stara się tylko być wypoczętą, bo "żaden makijaż nie ukryje zmęczonych oczu". Przykłada dużą wagę do merytorycznego przygotowania. "Jeżeli podczas swojego dyżuru w Jedynce mam gości, to wcześniej rozmawiam z nimi, ustalę mniej więcej jakie zadam pytania. Przygotuję się również do zapowiedzi programów, czytam, zbieram informacje, anegdotki" - mówi Schymalla.

Wyznaje też, że im dłużej pracuje w telewizji, tym większy odczuwa stres przed kamerą. "Coraz lepiej zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, która na mnie ciąży. Oglądając mnie przeciwie miliony widzów i najmniejsza wpadka kompromituje mnie przed całą Polską". By uchronić się przed "wpadką", zawsze ma przed sobą zapisane nazwisko swojego rozmówcy, pytania, które zamierza mu zadać i wszelkie informacje, które mogłyby nagle wypaść jej z głowy. "Wiktor, przyznany mi przez publiczność dowodzi, że te moje starania chyba nie idą na marne" - dodaje.

Członkowie zespołu Budka Suflera cieszą się z "Wiktorów" dlatego, że nie został on przyznany przez "tzw. muzyczną branżę". Według wokalisty grupy, Krzysztofa Cugowskiego, branża nie zawsze jest obiektywna, a jej oceny różniły się z oceną publiczności. "Z nagrodami jest podobnie, jak z wywiadami. W mojej karierze najlepsze wywiady robili ludzie, którzy się w ogóle żadną muzyką nie zajmują. Oni podchodzą do tego sympatycznie, a tzw. fachowcy od muzyki piszą niekiedy tak przykre rzeczy, że czytać się nie chce" - mówi Cugowski.

Wspominając początki długiej kariery zespołu, wokalista dodał: "Kiedyś to wszystko było chore, gdy ministerstwo kultury wymyślało dla artystów jakieś idiotyczne stawki, ogórne nakazy i zakazy. Teraz jest normalnie - otrzymujemy taką gaź za naszą pracę, jaką powinniśmy otrzymać. Ocenia nas publiczność". (PAP)

Poeta Nikos Chadzinikolau Międzynarodowym Człowiekiem Roku

Poznański poeta, prozaik i tłumacz, Nikos Chadzinikolau, został wybrany Międzynarodowym Człowiekiem Roku 1997-1998, ten tytuł i złoty medal przyznało pisarzowi, jako jednemu spośród polskich twórców, jedno z najbardziej prestiżowych wydawnictw biograficznych w Europie, International Biographical Centre Cambridge z Wielkiej Brytanii.

"Informacja, którą otrzymałem z brytyjskiego wydawnictwa o przyznaniu tego prestiżowego wyróżnienia, sprawiła mi ogromną radość. Nie ukrywam, że jest to najcenniejsza nagroda w moim dorobku. Złoty medal odbiorę wiosną br. w Londynie. Dowiedziałem się, że przy wyborze laureata nagrody, spośród kilku tysięcy kandydatów: literatów, muzyków i ludzi sztuki z całego świata, brano pod uwagę m.in. biografię, twórczość i działalność społeczną" - powiedział w sobotę PAP Nikos Chadzinikolau.

Dodał, że ma barwną, grecko-polską biografię i znaczny dorobek literacki, obejmujący 60 książek, w tym 25 zbiorów wierszy, dwie powieści, "Historię literatury greckiej", dużo tłumaczeń antycznej i współczesnej literatury greckiej na język polski oraz utworów naszych poetów - na grecki. "Doceniono też moją działalność w popularyzowaniu poezji i zbliżaniu narodów" - zaznaczył pisarz.

N. Chadzinikolau podał, że przygotowuje obecnie nowy tomik swoich wierszy, erotyków, natomiast w druku są jego "Mity greckie", "Aforizmy Greków" i "Erotyki Greków". Ta ostatnia pozycja jest pierwszą tego typu publikacją w Europie, obejmującą okres od antyku do dnia dzisiejszego. W br. ukaże się w jego tłumaczeniu nowe wydanie "Erotyków" Safony, poszerzone o najnowsze utwory tej greckiej poetki, odkryte na pergaminach odnalezionych ostatnio w Grecji i Egipcie. W Atenach ukaże się natomiast wybór poezji Czesława Miłosza, w tłumaczeniu N. Chadzinikolau. W ubr. w stolicy Grecji ukazał się również w tłumaczeniu poznańskiego poety wybór wierszy Wisławy Szymborskiej pt. "Koniec i początek". (PAP)

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

Miłować nieprzyjaciół

„Jezus powiedział do swoich uczniów: Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie Waszych nieprzyjaciół; dobrze czynicie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie i wy im czyńcie. Jeśli bowiem miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jakż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują!”
Łk 6, 27-32

Dla wielu ludzi powyższe słowa o miłości do nieprzyjaciół są niezrozumiałe. Wielu myśli, że na taką miłość stać tylko niektórych, że dla przeciętnego człowieka taki stopień doskonałości jest niedosiegalny. A jednak największym i jedynym przykazaniem wyróżniającym chrześcijan spośród innych religii jest właśnie to przykazanie! Nie ma też innej drogi do nieba dla każdego człowieka, jak tylko ta jedna: miłość do nieprzyjaciół. Aby jednak zrozumieć, na czym ta miłość polega musimy rozróżnić jeszcze inne słowa Jezusa Chrystusa. Powiedział On również: "Nikt nie ma większej miłości od tej - gdy ktoś oddaje swoje życie za przyjaciół swoich". (J 15/13)

Cała ewangelia dotyczy miłości Boga i bliźniego. Postawa Jezusa Chrystusa wobec „nieprzyjaciół” była pełną miłości miłosiernej, również i wtedy, gdy używał wobec nich twardych słów, nigdy nie przestawał ich kochać. Ktoś może powiedzieć: „Ale to był Jezus Chrystus, a ja Nim nie jestem”. Jednak wielu ludzi, którzy poszli za swoim Mistrzem przyjęło podobną postawę wobec swoich nieprzyjaciół. Zapytajmy się: kim tak naprawdę jest mój wróg, nieprzyjaciół? Napiętnuję, za wroga uważam tego człowieka, który nas okrzyknął, był niesprawiedliwy, oszukał, obraził, zabił, itd.

Gdy kryję takiego spotykamy na drodze naszego życia, wtedy się w naszym sercu uczucia nieprzyjaciół, wroga, miłu szuka chęci odwetu,

nie potrafi przebaczyć, zapomnieć. I często wielu uważa, że te uczucia są dobre, że tak powinno się reagować na zadany ból czy niesprawiedliwość.

A jednak miłość takich uczuć nie uznaje, bo one nie z nią mają nic wspólnego. Dlatego wrogiem staje się dla nas tylko ten człowiek, dla którego nie mamy serca, którego nie potrafimy jeszcze kochać. Nie potrafimy go usprawiedliwić zatrzymując się jedynie na doznanej krzywdzie, a „miłość złego nie pamięta”.

Cały problem tkwi w naszym sercu, a nie w postawach innych ludzi wobec nas, gdyż wszystko rozgrywa się w naszym wnętrzu. Od wielkości naszej miłości zależy nasza postawa wobec tych, którzy nas krzywdzą. Jeśli posiadamy prawdziwą miłość zachowamy się podobnie jak Jezus Chrystus - przebaczymy i puścimy w niepamięć zadany ból. To jest możliwe dla wierzących, którzy moc takiej miłości czerpią od samego Boga. Gdy na naszej drodze życia pojawia się „wróg”, jest to dla nas sygnał, że nasza „miłość” nie jest jeszcze miłością, że należy czymś przenieść się do Boga w modlitwie prosić o prawdziwą miłość, która zawsze wszystko przebacza.

Tak kochał i kocha nas Jezus Chrystus, który z miłości do nas oddał swoje życie modląc się za nas wszystkich: „ojciec odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”. Nie jest możliwa rzecz oddać swoje życie za wroga, za krzywdziciela. Dla Jezusa Chrystusa wszyscy byli przyjaciółmi, w Jego sercu

nie było wrogości, chęci zemsty, odwetu, gdyż On naprawdę kochał i tych, którzy zadali ból. Tylko wtedy jest możliwe oddanie życia za innych, gdy w sercu nie ma miejsca dla wroga. Dlatego chodzi tylko o miłość, tę Jezusową miłość, w której jest miłosierdzie dla wszystkich.

Takiej miłości możemy się nauczyć w szkole Jezusa Chrystusa. Przebywanie z Nim (Pismo św., sakramenty, modlitwa) jest zawsze spotkaniem z Miłością, z której uczymy się jej umierając dla własnej pychy. Tylko pycha nie potrafi przebaczać i tylko przez nią rodzi się w naszym sercu wróg, dlatego potrzebujemy Lekarza naszych dusz, aby mogła zatrymfować miłość.

Gdy posiadamy tę prawdziwą miłość, będziemy zdolni do oddania życia za każdego człowieka, również za tego, który wobec nas jest wrogo usposobiony, gdyż nie potrafi jeszcze kochać. Dlatego Święci naśladowcy Jezusa Chrystusa oddawali życie za innych. Dla nich nie było już wrogów, oni wybaczały i współczuli, kochając jak Mistrz swoich krzywdzicieli.

Jakże ważną sprawą jest nasza postawa wobec ludzi, zwłaszcza wobec tych, którzy nie umieją nas kochać i usprawiedliwiać. Nie są oni przypadkiem w naszym życiu, gdyż przypadków nie ma. Oni są obok nas właśnie po to, abyśmy nauczyli ich kochać poprzez naszą miłość do nich, abyśmy swoją postawą pełną przebaczenia i życzliwości ukazali im miłość Boga do nich. „Jeśli chcesz, aby ktoś był dobry dla ciebie, ty musisz być dla niego doskonały” (Ojciec Pio). Tylko miłością uczymy się miłości! Tylko dobro rodzi dobro! Kochając zdolni jesteśmy poświęcić swoje życie w ofierze na rzecz innych. Tak poświęca się matka i ojciec dla swoich dzieci, oddając swoje siły i zdrowie dla nich. Miłość do dzieci sprawia, że są zdolni nawet do ofiary z życia. A miłość tę czerpią również z Jej źródła, tj. od Boga.

Oto przykład takiej miłości matki do dziecka: W Coventry zmarła 32-letnia Hazel Lester, która odmówiła poddania się terapii antyrakowej, aby uratować swoje nienarodzone jeszcze dziecko. Chora będąc już w ciąży dowiedziała się, iż stwierdzono u niej nowotwór płuc. Odmówiła jednak przyjmowania leków z obawy przed skutkami ubocznymi dla organizmu płodu. Poród,

przedwczesny nastąpił przed dwoma miesiącami. Pacjentka zmarła kilka dni temu. Przed śmiercią Lester napisała list do synka, który ma być otwarty z chwilą, gdy potrafi on czytać i zrozumie jego treść. „Wydarzenie to miało miejsce w Anglii we wrześniu 1983 roku.

Miłość naprawdę jest sztuką, której trzeba się uczyć pomocą w tej nauce są też nasi „wrogowie”. Przez nich widzimy wielkość naszych serc, naszej miłości, gdyż oni ujawniają nasze wnętrza, to co się w nim kryje. Być dobrym dla dobrych potrafi wielu, ale kochać tych, którzy są przeciwko mnie potrafią tylko ci, którzy przebywają z Jezusem Chrystusem. I tylko taka miłość jest gwarancją NIEBA!

Do królestwa niebieskiego nie może wejść ten, który nie nauczył się miłości, który w swoim sercu żywi wrogość do kogokolwiek. Odsunięcie się od ludzi, czy usunięcie ludzi ze swego życia, nie jest rozwiązaniem problemu, gdyż w sercu może nadal tkwić żal, rozgoryczenie, uraza. Najlepszym sposobem, aby uwolnić się od wszelkich „wrogów” jest modlitwa za nich i oddanie ich Bogu. Modlitwa sprawia, że z czasem zaczynamy inaczej na nich patrzeć, że potrafimy dostrzec również dobro w nich, którego wcześniej nie widzieliśmy. A czynione im dobro i błogosławienie ich sprawi, że zmieniają się oni nie tylko dla nas. Lech także dla wszystkich innych ludzi. Tak właśnie rodzi się miłość.

Uczymy się takiej miłości. Powinno nam na tym zależeć najbardziej, bo chodzi zawsze o życie wieczne. Uczymy takiej miłości Polaków przebywających w Grecji i Greków, albowiem wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Ojca, który jest w niebie, a my dla siebie jesteśmy braćmi i siostrami.

Prawda ta dotyczy wszystkich ludzi na ziemi. Jezus Chrystus zostawił nam Ewangelię i sakramenty właśnie po to, aby miłość stała się realną rzeczywistością ogarniającą całe nasze życie. Ewangelia jest Dobrą Nowiną, która uczy miłości do nieprzyjaciół. Taka właśnie miłość stanie się naszą branną szczęścia wiecznego.

Eunomis

* Cyt. za Dziennik Polski z 16.09.1983, Kraków 2

Może się zdarzyć, że przyjdzie nam spędzić kilka zimowych dni na małej, nieskażonej cywilizacją wysepce. Niewielkie **Skiros**, pozostające bardzo skromnym nawet w okresie letnich upałów, raz w roku ożywa, zamieniając się w szalone miejsce karnawałowych zabaw. Wąskie uliczki zapełniają się tłumem porzeczanych mieszkańców oraz licznych gości. Każdy oczekuje na punkt kulminacyjny - „Taniec Kozłów”, wykonany przez zamaskowanych tancerzy w centrum miasta.

KARNAWAŁOWE SKIROS

Cykladzka
architektura
stolicy Skiros



Kiedy w ubiegłych dziesięcioleciach wyspiarze nie mieli zbyt wielkiej możliwości wzbogacenia się poprzez pracę na swej ziemi, większość z nich zmuszona została do opuszczenia Skiros i udania się na emigrację bądź do Aten, bądź dalej - za granicę. Lokalna szkoła nie dysponowała nawet klasami licealnymi, a więc edukacja kończyła się na poziomie szkoły podstawowej. Wyspa została zapomniana na kilkanaście lat. Kiedy położone nieopodal inne krainy Archipelagu Sporad Północnych, zaczęły dynamicznie organizować na swoich terenach przemysł turystyczny, Skiros nadal pozostawał wyciszoną, odludną oazą. Co najwyżej spędzali tutaj wakacje dawni mieszkańcy wyspy.

Obecnie sytuacja nieco się zmieniła. Skiros, podobnie jak inne wyspy, chętnie zaprasza do siebie gości. Są to głównie Brytyjczycy, którzy szczególnie dobrze czują się w tutejszych krajobrazach, oferujących wspaniały relaks na piaszczystych, osłoniętych od strony łądu plażach. Nie bez kozery Skiros określa się jednym z najpiękniejszych terenów Morza Egejskiego. Dodatkową atrakcją tego miejsca jest bogata spuścizna kulturowa i wciąż żywa tradycja, która jest tutaj nieustannie obecna. Znacząca rola przypada również świątyniom. Budowle te wybijają się swą architekturą pośród innych domów. W każdej z kilkunastu wiosek wyspy istnieje kościół. Skiros pokryte jest również kilkoma odosobnionymi klasztorami, do których rzadko kto zapuka, nawet podczas wakacyjnych dni, kiedy liczba zamieszkujących wyspę wzrasta kilkakrotnie.

Oprócz nowoczesnych hoteli z imponującym zapleczem rozrywkowym, większość sezonowych zabudowań należy do samych Greków. Korzystne położenie wysp i sprawne połączenia z Evią oraz półwyspem Pelion, gwarantują turystom zadawalającą podróż oraz niekłopotliwe dotarcie do celu wyprawy. Na Skiros można się dostać również samolotem. Jeśli zamierzamy pierwsze kroki postawić w lokalnym porcie, wysiadzimy z promu w położonej po zachodniej stronie Linari, oddalonej 11 kilometrów od stolicy - miasta Skiros. Przejżdżając z portu do Skiros, zauważamy wyraźnie różnicę ukształtowania terenów. Istnieje bowiem teoria, że kraina ta składa się obecnie z dwóch, niegdyś oddzielnych wysp. Opinię tę może potwierdzać całkowita różnorodność okolic - krajobraz części północnej jest bardzo łagodny; zielenią otoczone są wszystkie wioski. Natomiast słabo zaludniona, nieurodzajna strona południowa pokryta jest górami i skałami. Mało kto zdecydował się tutaj zamieszkać; właściwie w tej okolicy istnieje zaledwie jedna morska latarnia oraz kilka letniskowych ośrodków. Serwis turystyczny skupia się po drugiej stronie Skiros.

Stolica wyspy, znana również pod nazwą Chora, nie posiada zbyt wielu cech turystycznego kurortu. Wybudowane na skale miasto przywołuje na myśl swą architekturą wioski archipelagu cykladzkiego - tutejsza zabudowa to podobne białe chatki z niebieskimi dekoracjami, postawione amfiteatralnie, do których prowadzą wąskie ścieżki. Wspinając się w stronę pokrytego historycznymi ruinami szczytu, dojrzymy do bizantyjskiej twierdzy, wzniesionej na antycznych fundamentach. Z tego miejsca rozciąga się naprawdę cudowny widok nie tylko na samą stolicę, ale również na pozostałe okolice, w tym również na bezkresny



Tańczący Geros

bezmierz błękitnego egejskiego morza.

Trudno wyobrazić sobie prawdziwe Skiros bez odwiedzenia tej wyspy w okresie karnawałowym. Czas *apokries* mobilizuje wszystkich mieszkańców, którzy jednoczą swe artystyczne zdolności, aby jak najlepiej przygotować całe przedstawienie. Wspomnieć należy przede wszystkim o specjalnie szytych kostiumach oraz o rytmicznej melodii.

Na trzy tygodnie przed Wielkim Postem na wyspie dominują tańce, maskarada, zabawy. Poprzebierana za różne postacie tutejsza ludność, gromadzi się w centralnych punktach swoich osad. Przy tej okazji rozwiązuje się wiele dramatycznych sytuacji, nagromadzonych w ciągu roku.

Rytualny karnawał bierze górę. Wszelkie niesnaski i nieporozumienia ujawniają się, wykorzystując maskaradę i anonimowość; lokalne dyskusje obfitują w od dawna powstrzymywane uwagi, pogroźki i groźby. Nie bez powodu, Skiros odwiedzane jest w okresie karnawałowym przez tłumy entuzjastów greckiego *apokries*. Zimowa aura, przyozdabiająca ziemię na przemian w błękit, szarość i granat, nocną porą ubiera kolor czarny. Tajemniczości nadaje, dobiegająca z daleka, mistyczna muzyka, wygrywana na dzwoneczkach, które są przewieszane do pasa *Gerosa*. Jest to najważniejsza postać całego karnawału na Skiros. Pogański „człowiek-koza” z nałożonym na twarz prawdziwym pyskiem tego zwierzęcia, wraz ze swoją żoną *Korelle*, dumnie kroczy w pierwszym rzędzie parady. *Geros* - mężczyzna o nieprzeciętnej budowie ciała, dźwiga na sobie nieraz 75 kilogramów żelaza. Każdy krok, podskok, stąpienie wysoko na palcach bądź poruszanie się drobnym, tanecznym płasem prowokuje inne, wydawane przez dzwonek dźwięki - muzykę, którą kocha Skiros.

Postać *Gerosa* może odgrywać jedynie starszy, zasłużony dla wioski mieszkaniec. Podczas mocowania przy swoim pasie instrumentów, musi on zwrócić uwagę na dokładne ich wyeksponowanie. Jeśli nawet jeden z poszczególnych elementów całości zostanie przysłonięty, będzie on wydawał z siebie przytłumiony ton, wprowadzając element dysharmonii w od dawna ustaloną, tradycyjną melodię.

Najważniejsza parada na wyspie odbywa się w jej stolicy. Barwny pochód kroczy wyznaczoną od lat trasą. Poprzebierani uczestnicy głośno śpiewają lokalne pieśni o swoim życiu, codziennych zmaganiach z egzystencją, pasterskiej roślinności oraz tajemnicach odkrywanych przez młodych. Krok po kroku, w górę i w dół, kryci pod animowymi maskami mieszkańcy, udają się do klasztoru św. Jorgosa, gdzie na „człowieka-kozę” czeka jeszcze jeden obowiązek - musi on osobiście zadzwonić kościelnymi dzwonami, których donośne brzmienie będzie słyszalne na całej, zamieszkałej przez prawie trzy tysiące ludzi, wyspie. Festiwal na Skiros jest tak bardzo widowiskowym przeżyciem. Żal żegnać się w tym miejscu, nigdzie bowiem nie znajdziemy tyle atrakcji, co tutaj. Największą z nich jest oczywiście ujście przed sobą tajemniczej postaci *Gerosa*. Spod przykrywającej twarz koziej maski widać jedynie iskrzące się oczy, a całe ciało pokrywa kosmata, poszarpana skóra. Dodatkowym atrybutem, sprawiającym że serce turysty zabije mocniej, jest mocarna, drewniana laska. Enigmatyczna, obwieszona dzwoneczkami i szmatami postać, nie pozwala przejść obok siebie, blokując kijem ścieżkę. Cóż z tego, że jest to tylko przebrany na karnawał człowiek. Wyobraźnia podsuwa nam zgoła inne pomysły!

K.J.



Budowla od ulicy Vass. Sofias

Kiedy w 1834 roku przeniesiono stolicę Grecji z Nafplio do Aten, miasto to było zaledwie kilkutysięczną, prowincjonalną wioską, pokrytą w większości skromną, ubogą architekturą, spośród której gdzieś wyrastały strzeliste kolumny starożytnych budowli. Najczęściej jednak

publicznego budowli, nosi ślady, widoczne w architekturze Wiednia, zdominowanej przez cechy klasycystyczne.

Centrum XIX-wiecznych Aten wyznaczał plac Sintagma (czyli plac Konstytucji). Na jednej z odchodzących od niego ulic - ulicy Królowej Zofii (Vassilis Sofias) wiodące

ponad 3,5 biliona drachm.

Fundusze płynące z tego konta zasilają między innymi ośrodek dla osób upośledzonych, budowę ateńskiego szpitala Ewangelismos, Stowarzyszenie Literatów „Parnassos” oraz Ateńską Akademię. Atena Stathatos przeznaczyła również imponującą sumę na rekonstrukcję antycznego Odeonu Heroda Attika, w którym odbywa się między innymi najważniejsze kulturalne wydarzenia greckiej stolicy - Festiwal Ateński.

Około 1850 roku, kiedy pochodzący z Itaki Otton był jeszcze młodym chłopcem, Grecja borykała się z licznymi ekonomiczno-politycznymi problemami. Sytuacja wewnątrz kraju nie była stabilna. Z trudnościami zmagano się w szczególności ludność zamieszkująca prowincję. Wielu Greków zmuszonych zostało do opuszczenia dopiero co odrodzonej ojczyzny i do wyemigracji w celach zarobkowych. Również mieszkańcy wysp decydowali się na wyjazd, głównie do krajów basenu Morza Śródziemnego oraz nad Morze Czarne. Otton wyjechał do Rumunii, gdzie osiedlił się już wielu innych Greków. Znalazł tam pracę w przemyśle węglowym, gdzie pracował jako operator małego, przewożącego towar, kultra. W dość szybkim czasie stał się posiadaczem

budowli (będącej obecnie częścią ekspozycji Narodowej Galerii), przedstawiają konstrukcję składającą się z dwóch głównych gmachów: rezydencji z dwoma frontonami (od ul. Vass. Sofias oraz od ul. Herodotou), oraz drogiego budynku połączonego z pierwszym korytarzami, przeznaczonego dla służby i służącego raczej jako domowe zaplecze.

Architektura rezydencji zdominowana została przez cechy stylu klasycystycznego. Dekoracyjne wykończenia całości to wspólne dzieło greckich i włoskich architektów. Imponujące ornamenty, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz budowli, przedstawiają korzystne połączenie cech Renesansu z elementami przywołującymi na myśl architekturę antycznego Koryntu. Reprezentacyjne wejście główne znajduje swe przedłużenie w niezwykle rozbudowanym holu, do dziś dnia ozdobionym kryształowymi lustrami i zyrandolami. Metoda, wykorzystana podczas łączenia tych dwóch, niezależnych od siebie budynków, sugeruje że są one symetryczne, choć w rzeczywistości tak nie jest. Jest to jeden z dowodów wskazujących na geniusz architekta.

Skrzydło z wejściem od ulicy Herodotou zawierało na tym samym poziomie jadalnię, gabinety i kuchnię. Na piętrze znajdowały się pokoje dla gości. Natomiast skrzydło, do którego wchodziło się od strony ulicy Vass. Sofias, mieściło w swoich wnętrzach główną klatkę schodową oraz olbrzymi salon. Pomieszczenia ułożone w wyższych partiach gmachu należały do domowników.

PAŁAC W CENTRUM ATEN

jego mieszkańcy nie orientowali się we wspaniałej przeszłości tego miejsca. Domami na przykład zabudowano antyczną agorą miejską, dzisiaj zamienioną w jeden z najważniejszych archeologicznych terenów Aten. Dopiero wyburzenie prowizorycznych chat umożliwiło rozpoczęcie prac archeologicznych.

Stolica nowego państwa została wzniesiona na terenie niemal pustym. Wszystko, co pozostało po panowaniu tureckim, to historyczna zabudowa Plaki - dzielnicy ulokowanej pod wzgórzem Akropolis. Oczywiście, zachowało się również wiele pamiątek po wiekach starożytnych i bizantyjskich. Początkowo jednak nie wzbudzały one szczególnego zainteresowania, zwłaszcza wśród mieszkańców miasta.

Stolicę zaczęto rozbudować głównie na terenie wyznaczonym przez dwa główne place: plac Omonia oraz plac Sintagma. Przy tym pierwszym planowano najpierw wybudowanie królewskiej siedziby, jednak zrezygnowano z tego pomysłu i nowy zamek wzniesiono przy placu Sintagma. Obecnie mieści się w nim Parlament Grecki.

Kiedy w Atenach pojawił się nowo obrany bawarski król, wraz z nim przybyło wielu znanych niemieckich architektów. Zlecono im wzniesienie nowego miasta, dla którego wzorem miał być piękny wiedeński Ring - ulica biegnąca wokół historycznego centrum stolicy Austrii.

Oczywiście, w warunkach, jakie oferowała Grecja, pomysł ten wydawał się raczej trudny do zrealizowania. Tym niemniej, kilka najbardziej znaczących przeznaczonych do użytku

greckie rodziny wzniosły imponujące rodowe siedziby. Część z nich szczęśliwie zachowała się do naszych dni. Obecnie mieszczą się w ich wnętrzach greckie urzędy państwowe, ambasady, muzea.

Wartym poznania jest zwłaszcza jeden z nich - XIX-wieczna posiadłość wybudowana dla Ateny i Ottona Stathatosów - jednych z najbardziej znanych i zasłużonych dla Grecji dobroczyńców. Choć oboje małżonków zmarło w pierwszym dwudziestolecu naszego stulecia, do dzisiaj aktywnie działa założona przez nich fundacja, wciąż dysponująca majątkiem Stathatosów, określanym (według dzisiejszego kursu) na

dwóch statków handlowych, za pomocą których transportował on węgiel do portów Morza Śródziemnego. Wzbogaciwszy się wystarczająco, aby powrócić do kraju, nabył w Atenach parcelę, znajdującą się obecnie przy ulicy Vass. Sofias 31. Intencją Ottona było wzniesienie rezydencji, która mieściłaby również w swoich wnętrzach jego biura. Jako architekta zatrudniono Ernesta Zillera - jednego z najbardziej uzdolnionych projektantów, który był odpowiedzialny między innymi za odbudowę i wykończenie Stadionu Olimpijskiego przy ulicy Vass. Konstantinou.

Zachowane do naszych czasów szkice

Wiadomo, że do wykonania wewnętrznych elementów dekoracyjnych wykorzystano złoto, natomiast ściany pokryte zostały farbą z domieszką jedwabiu. Ścienne malowidła przedstawiały kwitnące drzewa oraz kwiaty. Główna klatka schodowa wykuta została z marmuru.

Rezydencja rodziny Stathatos zamieszkała była do 1938 roku. Później mieściła się w jej wnętrzach Ambasada Bułgarii. W 1945 roku wkroczyły tutaj wojska brytyjskie, urządzając sobie klub oficerski oraz klub brytyjskich pielęgniarek. Następnie, aż do 1970 roku swoje biura miała tutaj Ambasada Kanady. Po kilku latach renowacji całego gmachu, przez cztery lata urzędowali w nim pracownicy Ambasady Libii. W 1983 roku rezydencja przeszła w ręce greckiego rządu, który planował zorganizować w jej wnętrzach hotel dla odwiedzających Helladę przywódców innych państw. Po trwających wiele miesięcy pracach restauracyjnych, decyzją Ministerstwa Kultury ta imponująca budowla oddana została do dyspozycji ateńskiego Muzeum Sztuki Cykladzkiej.

Budynek ten, należy do jednych z najbardziej reprezentacyjnych gmachów stolicy. Starannie orestaurowany i wykończony, zwraca uwagę przechodniów, tym bardziej, że wyróżnia się zdecydowanie spośród otaczających go nieciekawych wieżowców. Rezydencja ta korzystnie wygląda również nocą, kiedy to oświetlają ją młeczne reflektory, wydobywając swym światłem wszystkie urocze elementy tego XIX-wiecznego pałacu w centrum Aten.



Główne wejście



Hall rezydencji Stathatosów

OBCHODY MIESIĄCA DZIEDZICTWA POLSKIEGO W BIBLIOTECE HAROLDA WASHINGTONA W CHICAGO



Już od trzech lat bibliotekarze pracujący w Chicagowskiej Bibliotece Publicznej organizują w ramach obchodów Miesiąca Dziedzictwa Polskiego imprezy promujące polską kulturę. Poprzedzą ją zawsze uroczyste przyjęcie w Ogródku Zimowym na 9 piętrze Biblioteki Centralnej im. Harolda Washingtona. W tym roku odbyło się ono 9 października. Przybyło na nie ponad 220 Polaków i Amerykanów - przedstawicieli różnych instytucji i organizacji. Burmistrz Chicago reprezentował Larry Górski, kierujący Wydziałem Opieki nad Niepełnosprawnymi w Urzędzie Miejskim, zaś dyrektorkę Biblioteki Karen Danczak Lyons - wicedyrektorka, a zarazem honorowa przewodnicząca bibliotecznego Komitetu Obchodów. Po powitaniu głos zabrał kolejno Larry Górski, który mówił m.in. o wkładzie Polaków w rozwój Chicago i Martin R. Castro, członek Rady Dyrektorów Biblioteki. Następnie Maria Zakrzewska podziękowała współorganizatorów imprez - Maryl Rapp, kierownicze biblioteki lokalnej Jefferson Park, która koordynowała organizowanie imprez w bibliotekach filialnych oraz pozostałym członkom Komitetu Organizacyjnego. Honorowym gościem uroczystości był Mitchell Kobelinski, założyciel i prezes Fundacji Kopernikowskiej. Po części oficjalnej zebrani wystąpili koncert wokalistyki jazzowej Grazyny Augusty i jej zespołu. Stofy uginęły się od przysmaków przygotowanych przez siedem restauracji i cukiernię Oak Mill Bakery. Dzięki dotacji Stanleya Stawskiego gości poczęstowano lampką wina.

Gala Opening czyli uroczyste otwarcie Miesiąca Dziedzictwa Polskiego poprzedził koncert muzyki polskiej, podczas którego zadebiutowała Polska Orkiestra Symfoniczna działająca pod patronatem Naperville Chamber Orchestra. Jej dyrygentem jest Wojciech Niewroz, a grają w niej absolwenci Akademii Muzycznych z Polski i Stanów Zjednoczonych. Wystąpili tu znakomici soliści: Diane Busko Bryks - mezzosopran i Józef Homik - tenor, obchodzący 25-lecie kariery artystycznej. W programie koncertu znalazły się utwory Stanisława Moniuszko, Henryka Wieniawskiego i Mieczysława Karłowicza.

18 października w Bibliotece Centralnej interesujący wykład o Krakowie wygłosił Dennis Kolinski z Illinois Humanities Council. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego zaimponował zebranym doskonałą znajomością historii Polski i zabytków Krakowa. Po wykładzie odbyła się projekcja filmu dokumentalnego „Kraków - królewski klejnot Polski”. Można było również obejrzeć wystawę prezentującą skarby wawelskie, w tym niewielkich rozmiarów gipsowe repliki autentycznych rzeźb z kasetonów sufitu sali senatorskiej. Wypożyczyła je pani Ingrid Lesley, kierowniczka działu Special Collections and Preservations.

Kolejny wykład wygłosiła 25 października Dr Tamara Trojanowska - także absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, która pracę doktorską obroniła w Toronto w 1994 r. Obecnie pracuje w Departamencie Języków i Literatur Słowiańskich na University of Chicago. Tamara Trojanowska przybliżyła zebranym postać i twórczość Wisławy Szymborskiej. Konkluzją

wykładu było stwierdzenie: „Trudno wyobrazić sobie świat poezji bez utworów Szymborskiej”.

1 listopada 1997 w sali audytorialnej zaprezentowano dorobek Mirosława Rogali - artysty urodzonego w Polsce, mieszkającego w USA od 1979 roku, dokąd przyjechał po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jego twórczość łączy w sobie elementy grafiki, fotografii, filmu, teatru i opery z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie przekazywania informacji (video, komputery etc.). Prace plastyczne artysty, jego instalacje i dzieła multimedialne były wystawiane w Ameryce, Europie i Azji. Mirosław Rogala przez kilka lat pracował jako wykładowca w Columbia College i w szkole przy Art Institute w Chicago, a obecnie jest wykładowcą w Carengie Mallon University w Pittsburgu (Pensylwania). Innym wydarzeniem artystycznym w czasie tegorocznych obchodów Miesiąca Dziedzictwa Polskiego była wystawa polskiego plakatu

teatralnego z kolekcji Piotra Dąbrowskiego, właściciela galerii plakatu w Warszawie. Zaprezentowano na niej 38 plakatów, z których najstarszy, autorstwa Józefa Mroczaka, pochodzi z 1958 roku, a najnowszy Jana Lenicy, z 1996. Jak ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Chicago była ta wystawa, świadczy fakt, że informacje o niej regularnie zamieszczało weekendowe wydanie „Chicago Tribune”.

Nie sposób też nie wspomnieć o Kalendarzu Imprez i broszurach informujących o poszczególnych programach. Ich przygotowaniem zajęł się Dział Graficzny Biblioteki, kierowany przez panią Christine Jones. Na monitorach telewizji wewnętrznej Biblioteki Centralnej wiele razy dziennie ukazywały się informacje w Miesiącu Dziedzictwa Polskiego. Program imprez umieszczono też w kalendarzach bibliotecznych na październik i listopad, które są rozprowadzane do wszystkich bibliotek lokalnych w

Chicago. W promocji pomagała prasa polonijna, w szczególności „Dziennik Zwiazkowy”, chicagowskie stacje radiowe oraz Polvision.

Na zakończenie przeglądu najważniejszych imprez należy wspomnieć o pokazie polskiej kuchni sponsorowanym przez Georg Jewell Catering, która to sieć restauracji znana jest z wybornych potraw. Często są w niej zamawiane potrawy dla ważnych osobistości odwiedzających „wietrzne miasto”. Pokaz zorganizował kucharz znakomity - Pierre Foucher. Przygotował zupę grzybową, pierogi ruskie, bukiety jarzyn i na deser „fałszywe pierogi z jagodami”. O ile ta ostatnia potrawa była raczej wyrazem inwencji kucharza, to zupa grzybowa i pierogi miały tradycyjny smak. Po degustacji goście otrzymali przepisy, oczywiście po angielsku. Relację z imprezy zaprezentowano na kanałach 34 i 49 telewizji kablowej w programie „Chicago Works”.

Maria Zakrzewska

POLSKA TWÓRCZOŚĆ W PSICHIKO

Polska sztuka po raz kolejny miała możliwość prezentacji. Tym razem połączono koncert poezji śpiewanej z wystawą malarstwa. Wydarzenie to odbyło się 10 lutego br. w domu kultury Psichiko, pod patronatem merostwa tego miasta oraz Polskiej Ambasady w Atenach.

Publiczność dopisała, wypełniając we wtorkowy wieczór całą widownię. Przybyli goście wysłuchali polskich i greckich utworów najbardziej uznanych, pochodzących z obu krajów, twórców. Poszczególne piosenki przygotowane zostały w dwóch językach, co znalazło uznanie w oczach mieszanej publiczności. Podczas koncertu wystąpili: **Małgorzata Marańda**, która zaśpiewała piosenkę do tekstu Wisławy Szymborskiej „Nic dwa razy” oraz **Ksarchakosa**, „Przyjdzie dla nas jasny dzień”. Gwiazdą spotkania okazała się młoda **Zuzanna Paskou**, prezentująca

wspólnie z **Jolantą Różycką-Pasku** (swoją mamą) dwa utwory „Jesienną zadumę” i „Nad brzegiem morza” („Sto perighari”), natomiast samodzielnie - piosenkę Agaty de Mezer „Czy będziemy”. W trwającym niecałą godzinę koncercie udział wzięło również dwóch panów: **Paweł Krupka**, który wykonał dwa utwory - „Jestem chmurą” oraz „Mae-stro bezdomny”, oraz **Sakis Tsakmakas**, akompaniujący artystom na buzuki. Przy fortepianie zasiadła **Nicole Karali**.

Po występie polskich muzyków publiczność zaproszona została na wernisaż **Barbary Bobak-Gerodimou**, malarki z zachodniej Polski, która od kilkunastu lat mieszka i tworzy w Grecji. Artystka wystawiła ponad ponad trzydzieści obrazów, które korzystnie zaprezentowały charakterystyczne cechy jej twórczości - łączenie złotego koloru z ciepłymi barwami, postacie kobiece bez twarzy, ich łagodne kształty i ciekawe otoczenie. Malarstwo Barbary Bobak jest znane osobom odwiedzającym wernisaże polskiej sztuki w Atenach. Artystka kilkakrotnie brała również udział w greckich wystawach zbiorowych, a także prezentowała swe prace indywidualnie w Polsce, Francji



Małgorzata Marańda, Paweł Krupka i Sakis Tsakmakas

oraz w Grecji. Jej malarstwo znajduje się w wielu galeriach oraz w zbiorach prywatnych w Europie. Wystawa malarstwa polskiej artystki trwała cztery dni.

red.



Na zdjęciu od lewej: Nicole Karali, Zuzanna Paskou i Jolanta Różycka-Paskou



Wernisaż prac Barbary Bobak-Gerodimou

informator KA

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE
USŁUGI
ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda
Stacja metra Atiki
82 51 870
od wtorku 12.00

Fryzjerstwo damskie
TEL: 48 35 331
JOLANTA
tel. 093 86 54 69
Przystępne ceny Wszystkie usługi (w tym henna) Z dojazdem do klienta
CZYNNIE CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

NA WYKONANIE POLSKIEJ ZARŁAD PRZYZJERSTWA W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
- Modne strzyżenie
- Trwała klasyczna
- Trwała modna KWASNA
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasemka - Henna
- Bolejaż
TEL: 58 14 616
Fryzjerzy OKAZJONIE
Polecamy dyplom grecki, włoski i polski oraz firmy: Wella, L'Oréal. Łatwy dojazd
ZAPRASZAMY!!!
tel. kom. 093 24 88 37 w razie potrzeby

Wernisaz fryzjerskie
tel. 093 68 94 05
Kypseli 12
uczestnik A
schodami
wchodź
Zapraszamy
czynne codziennie
oprócz czwartku
od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami
2, 4, 9
MONIKA
uczestnik A
schodami
wchodź
Zapraszamy
przewozy użytkownicy
do ślubów
L'OREAL

USŁUGI FRYZJERSTWO
damsko męskie
Edyta
Tel: 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 085 68 47 71
Czynne codziennie
w godz. 19.00-21.00
KIPSELI 12
"na dwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9

Fryzjerstwo damsko-męskie
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała pasemka, farbowanie
baldy, kosmetyka włosów
uczestnik A
Przyjmujemy codziennie od wtorku
do soboty w godz. 16.00-20.00
Thlison, ul. PUŁOPIU 20
34 69 3114

ul. ORFANIDOU 3, AND PATSIA
"DREAM" 20 15 58 25 18 374
"NAILS"
CENTRUM KOSMETYCZNE
Zaczynaj od twarzy!
kierunek w Grecji i innych krajach
Po zakończeniu kursu - DYPLOM!
Pomagamy znaleźć pracę
jako wykwalifikowane kosmetyczki
10 lat pracy z wykształceniem
dyplomem Kosmetyczki
ZGONA
JANA
ZGONA

Pogańska maskarada w cuglach

KARNAWAŁ to okres zimowych zabaw, maskarad, pochodów trwający w krajach chrześcijańskich przez kilka tygodni aż do rozpoczęcia Wielkiego Postu. W Polsce trwa on od święta Trzech Króli, w Grecji oficjalnie zaczyna się trzy tygodnie przed *Katari Defera*, czyli Czystym Poniedziałkiem rozpoczynającym Post.

Nazwa „karnawał” pochodzi od łacińsko – włoskiego „carnavale”; „carno” – znaczy mięso, „vale” – „bywaj zdrów”. Oznacza więc ona pożegnanie uczt mięsnych i zabaw przed nadchodzącym okresem umartwienia.

Karnawał to dziwna „instytucja”. To przecież zaakceptowany oficjalnie i zapisany w kalendarzach powszechnych okres głupawych szaleństw. Jest od setek lat święty i nietykalny, jak największe, uświęcone tradycją uroczystości. To jedno z tych zjawisk o pogańskim rodowodzie, z którymi chrześcijaństwo wczesnych wieków średnich nie mogło dać sobie rady i skoro zupełnie nie udało się go wytrzebić, trzeba było „ucywilizować” i zaadoptować.

Jak ucywilizować zwyczaj wywodzący się od bachanaliów antycznego Rzymu i orgii, jakie wyznawcy Dionizosa organizowali sobie w starożytnej Helladzie? Nawet wśród ludów reprezentujących najbardziej rozwinięte kultury i wartości, parę razy do roku chętnie przywdziewa się maski, żeby bez szkody dla renomy szanowanego obywatela oddać się błazeństwom i dzikim pļasom.

Cóż, widocznie czas dziecięcej zabawy jest człowiekowi potrzebny w takim samym stopniu, jak okresy powściągliwości i zamyślenia nad sensem życia.

Pijany bóg zdobywa Helladę

Jedną z najwcześniejszych tradycji obrzędów, z których wywodzi się tradycja zabaw karnawałowych, były święta ku czci boga Dionizosa. Przypomnieć należy, że grecki bóg Dionizos nie od razu miał wstęp do Panteonu dwunastu bóstw na Olimpie. „Wielka dwunastka” długo spoglądała na niego z zażenowaniem. Kult Dionizosa wywodził się bowiem z Tracji i posiadał wiele elementów wschodnich.

Grecy przejęli jednak te obrzędy, związane z dziwnym, brodatym bóstwem, które opiekowało się uprawą latorośli, wina i płodnością i złagodzili nieco ich charakter. Z czasem zaakceptowano go jako syna Zeusa i Semele. Według mitu, matka Dionizosa miała spłonąć widząc Zeusa w pełnym majestacie a sam Gromowładny miał donosić we własnym udzie osierocony płód.

Dionizosa wyobrażano sobie jako pocziwego, lekko

Trzy Dionizja

W starożytnej Grecji świętowano trzy razy w roku wielkie uroczystości poświęcone Dionizosowi. Pierwszymi były *Dionizje rolnicze* w zimie – były to ludowe zabawy, połączone z tanecznymi pochodami, śpiewami, sprośnymi żartami i pierwszymi przedstawieniami dramatycznymi. *Lenaje* – (przypadające mniej więcej na styczeń/luty) – miały charakter orgiastycznego święta menad i bachanek, czyli kobiet ogarniętych wielkim, bachaicznym szaleństwem. W tych dniach kobiety ateńskie ogarnięte ekstazą wykonywały wyuzdane tańce na świętym placu *Lenajon*, ale także podczas tych dni wystawiano przedstawienia liryczne i dramatyczne. Trzecie święto Dionizosa – *Anesterie* – przypadające w kilka tygodni później, było wielkim świętem wina, a po części także świętem dzieci i dziecięcej radości. Wtedy to otwierano pojemniki, w których trzymano winny napój



pijanego wędrownika, otoczonego zawsze grupą bachanek i satyrów, hulaśliwych muzyków i osłów noszących worki z winem. Jego postać rywalizowała zawsze z dostojnym, pełnym harmonii Apollinem. Dlatego Grecy, coraz bardziej sympatyzujący z nowym bóstwem, podzielnym kalendarz przydzielając kultom obu z bóstw oddzielne części roku.

z jesiennych zbiorów i organizowano zawody w jego piciu. Następnie odbywała się wielka procesja, podczas której uczestnicy kryjąc twarze pod maskami podążali za powozem Dionizosa w kształcie okrętu – możemy tu chyba wyobrazić sobie taki korowód – niewątpliwie przypominał on współczesne karnawałowe „orszaki” na drogach Patras, Skiros, czy Moschato. Wreszcie, te ostatnie Dionizja, przypadające na styczeń i luty, kończyły się obrzędami poświęconymi zmarłym –

Wybrane imprezy karnawałowe Miasta Aten (19.02 – 2.03)

Czwartek 19 lutego Tsiknopemti

ul. Ermou
godz. 18.00 – 20.00 – Orkiestra Miejska Miasta Aten - koncert na ulicy Ermou
godz. 20.15 – 20.45 – Tańce Latinoamerykańskie – pokaz na ul. Ermou

ul. Wukurestiju – Tsakaloff
godz. 18.00 – 19.30 – Koncert Filharmonii Ateńskiej

Centrum Kulturalne Ewelpidon (tel. 88 40 520)
Godz. 19.00 pokaz tańców greckich

Plaka – Plac Filomusou
19.30- 22.45 – program artystyczny (pokazy tańców)

Piątek 20 lutego

Centrum Kulturalne Ag. Joanni (ul. Wuliagmenis 143 tel. 92 70 977)
Godz. 19.00 wieczór muzyki greckiej

Sobota 21 lutego

Godz. 18.00 – Przyjęcia karnawałowe dla dzieci we wszystkich Centrach Dziecięcych i Centrach Kulturalnych

Niedziela 22 lutego

Zappio
Godz. 10.00 – 14.00 program złożony z przedstawień teatralnych dla dzieci i koncertu orkiestry Symfonicznej

Kino-teatr (Lenorman – Aleksandras tel. 51 499 40)
19.00 – Przedstawienie teatralne dla dzieci

Poniedziałek 23 lutego

Ateński Teatr Publiczny (ul. Timokreondos 6a, tel. 93 441 31)
Godz. 20.30 – Związek Weteranów Muzyków Grecji – karnawałowy program muzyczny

Środa 24 lutego

Kulturalne Centrum N. Kosmu (ul. Sostratus 5 tel. 92 47 036)
Godz. 18.00 Teatr Lalkowy

Kulturalne Centrum Ag. Elefteriju (ul. Anawritis tel. 20 28 270)

Godz. 19.00 Widowisko taneczno – muzyczne

Czwartek 26 lutego

Aleja Wukurestiju
Godz. 18.30 występ Filharmonii Ateńskiej

Aleja Ermou
Godz. 19.30 występ Filharmonii Ateńskiej

Sobota 28 lutego

Park Pedijon Areos
Godz. 10.30 – 12.30 – Występy teatru kukielkowego, Filharmonii Ateńskiej i tancerzy

Plac Syndagma
Godz. 19.00 – 24.00 – Program artystyczny złożony z utworów muzyki greckiej a następnie koncerty greckich wykonawców karnawałowej muzyki popularnej

Niedziela 1 marca

Korowody karnawałowe w siedmiu dzielnicach Aten

Poniedziałek 2 marca – Kathara Deftera

Wzgórze Filopapu i wzgórze Strofi
Karnawałowy program połączony z prezentacją tradycyjnych zwyczajów greckich

kalendarza



wprowadzając zmęczone hulanką tłumy w zupełnie odmienny stan – łączności ze zmarłymi w ich pozagrobowej, pozacielesnej egzystencji.

Zapomniane znaczenie zabawy

Dionizja nie były w zamyśle świętem pustego szaleństwa. Chociaż ich uczestnicy poddawali się zupełnie zapomnieniu, nie były celem samym w sobie. To prawda uczestnicy zachowywali się prawdopodobnie nie raz tak, jakby nie obowiązywały ich żadne nakazy dobrego wychowania, czy moralności. Wszystko jednak było częścią rytuału, zaplanowanego transu. Koniec zimy – początek wiosny. Odrodzenie, powrót do życia. Te archetypy wyrażone były zresztą i poprzez inne obrzędy. To właśnie jednak podczas tych misterii, poza obrzędami poświęconymi pijaństwu, płodności, czy babskim historycznym płasom, podczas teatralnych misterii dokonywało się symboliczne oczyszczenie całej społeczności z win poprzez symboliczną śmierć króla Dionizosa a następnie odrodzenie ku lepszemu podczas jego wskrzeszenia.

Miały też miejsce obrzędy podczas których Grecy, często wątpiący w pozagrobowe życie, spełniali opiekę nad blakającymi się duszami zmarłych, zapewniając im „uwolnienie”.

Szaleństwo dla równowagi

Grubiński, choć pocziwy bóg, przedstawiany początkowo, jako brzydki, niezgrabny brodac z czasem zyskiwał coraz większą popularność wśród wyrafinowanych Greków.

Opiekun sztuki dramatycznej nie mógł być odrażający, nawet jeśli nieustannie był pijany winem. Wierni przedstawiali go więc, jako boga coraz młodszego i piękniejszego. Od Apollina jednak zawsze odróżniał go żywy temperament i przywiązanie do obscenicznych symboli płodności. Ci dwaj bogowie przedstawiali sobą dwa skrajnie odmienne pierwiastki życia. Z czasem starożytni przekonali się, że istnienie ich obu zapewnia równowagę i odzwierciedla stale poszukiwanie harmonii wciąż odradzającego się życia.

Jak zachód importował bachanalia

Starożytny Rzym, zapatrzonej w grecką mitologię i kulturę zazdrości Grekom umiejętności umiaru i odnajdywania harmonii. Nie zawsze jednak Rzymianie umieli zaadoptować greckie wzory z tak cenionym umiarem. Bachanalia – analogiczne święta ku czci rzymskiego odpowiednika Dionizosa – Bachusa, cieszyły się w stolicy

Imperium wielką popularnością i bardzo złą sławą. Rzymianie oddawali się Bachanaliom z taką pasją i wyuzdaniem, a przy tym powodując tyle skandali, że wreszcie w 186 roku p.n.e. ich obchody zostały oficjalnie zakazane przez senat. Święta jednak były tak atrakcyjne i wyjątkowe, że inspirowały nieustannie świadomość ludzką. Maskarada, półteatralne pochody, pokropiona winem szczerzość żartów – wszystko to wydawało się już potrzebne do życia, jak dziś szczypta pieprzu w potrawie.

„Cywilizowanie dzikiego”

Chrześcijańscy profeci przybywając do państw południowej Europy spoglądali na świętujących ku czci Dionisosa czy Bachusa jak na opętanych przez demony dzikusów.

Nie było jednak łatwo „wyleczyć” nawracanych z corocznego obłędu. Nie tylko na wsiach, gdzie przychylność bóstw zapewniających dobre plody była zawsze mile widziana, ale i w miastach, w których na wszelkie sposoby starano się zabezpieczyć płodność – neofici powracali potajemnie do grzesznych obrzędów. Nawróceni na chrześcijaństwo chcieli zapewnić sobie przychylność wszelkich bogów – bo cóż będzie, jeśli który się pogniewa? W myśl zasady „Panu Bogu świeczkę a diabłu ogarek” prosty lud przystosowywał się do nowej sytuacji. Kościół nie mogąc poradzić sobie z nawrotami do pogańskich tradycji postanowił zaadoptować część zewnętrznych obrzędów do chrześcijańskiego rytmu życia. Tak postąpiono zwłaszcza z tymi rytuałami, które najtrudniej było wytrzebić. Nabierając nowego sensu, pozbawione grzesznych cech i zbytniej obsceniczności elementy starych mitów stawały się ozdobą przeżywania świąt ludowych i nawet kościelnych wśród różnych narodów.

Tak właśnie, z grubsza rzecz biorąc stało się z bachanaliom i Dionizjami. Skoro nie udało się ich zlikwidować trzeba było nadać im charakter radosnej zabawy przed kościelnym postem.

Dionizyjska magia polskich Zapustów

W wiekach średnich obchody karnawałowe w formie uczt, tańców, pochodów przebierańców i swobodnych żartów rozpowszechniły się we Włoszech, Hiszpanii, Portugalii i Francji, poprzez Bałkany do Niemiec i stopniowo innych krajów Europy. Przetrwały setki lat. W Polsce hulanki przed Środą Popielcową zwały się Mięsopestami czy Zapustami, ostatkami, czy diabelskimi dniami. Był to czas obżarstwa, tańców i pijaństwa. Księża ostro gromili hoźnych „zapuszników”, którym przypomniano, że hulanki „od diabła są dane”. Ale do umiaru trudno było skłonić wielkich czy małuczki.



Wielkie bale maskowe i bale kostiumowe odbywały się w pałacach, a we dworach wiejskich urządzano szlacheckie kulgigi, podczas których towarzystwo saniami pędziło od domostwa do domostwa, wszędzie wyjadając zapasy mięs i wypijając najlepsze trunki. Tak samo huczny i syty był karnawał wiejski: z zabawami zapustnymi, zwyczajami zapewniającymi płodność i urodzaj. Obowiązkowym zwyczajem na wsiach było też wkładanie masek, czy czernienie twarzy. Młodzie i starzy



poprzebierani za zwierzęta (kozy, turonie, niedźwiedzie...) odwiedzali domy przynosząc wróżbę dostatku. Była to też okazja do dość sprośnych żartów, zaczepianek, rozdawania całusów czy szturchańców – przebierańców bowiem prawie wszystko było wolno, byle było śmiesznie i wesoło.

Ludowe zwyczaje, nawiązywały często nieświadomie do starogreckich rytuałów Dionizjów. Koniec karnawału zaznaczał bowiem zwyczaj „ścinania” głowy kukły śmierci, „zabijanie grajka”, czy Mięsopesta – postaci, której zgłodzenie miało być ostateczną ofiarą, odkupieniem za wszystkie przewiny.

„Apokries” – tradycja czy naśladownictwo

W Grecji wielkie publiczne obchody karnawału odbywają się dziś w Patras, w Atenach, Moschato, Ksanti, Preweza, Tripoli, Skiros, Lamii i Thiwie. Do karnawałowych szaleństw, które przeważnie odbywają się w formie wielkich, ulicznych parad mieszkańcy miast przygotowują się przez cały rok. W paradach biorą udział grupy zawodowe, związki kulturalne, duże firmy i organizacje. Specjalne komitety z wielomiesięcznym wyprzedzeniem omawiają kostiumy dla każdej z reprezentacji, która bierze udział w wielkiej paradzie. Potem w zaciszach domowych szyte są wymyślne, najbardziej fantazyjne kostiumy, jednakowe dla całej grupy. Najpiękniejszy kostium, czy też raczej najzabawniejszy jest powodem do dumy przez cały rok, a więc – to nie żarty – do karnawału trzeba przygotować się pieczołowicie.

Pojazdy z wielkimi kukłami, tysiące baloników, trąbek, sztuczny śnieg i inne eksponaty kosztują majątek – lecz w tym przypadku Grek nie poskąpi na godny występ grupy, którą reprezentuje. Parada rusza ulicami w ostatnią niedzielę karnawału. Wielogodzinny taneczny pochód rusza ulicami miast, obserwowany przez tysiące gapiów. Przypomina karnawał we włoskich miastach, czy też w słynnym Rio. Nie bez powodu – bowiem właśnie z Włoch się wywodzi. Tak właśnie! Obchody karnawałowe do Grecji dotarły z terenów Italii dopiero sto – kilkadziesiąt lat temu. Stąd tak długą tradycję mają one właściwie jedynie w Patras i innych okolicach pozostających wówczas pod wpływami włoskimi.

A stare, pogańskie zwyczaje? Te pozostały jeszcze w postaci przedstawień teatralnych i szczytkowych zwyczajów rytualnych w małych wioskach zagubionych w górach i na nielicznych wyspach. „Saturnalia” wyparły „Dionizja”. Krętą drogą po wyprawie w czasie i po podróży w Europie, starożytne szaleństwa o łagodnym obliczu i zmienionym znaczeniu powracają pod Akropol, aby wyzwolić duchy krążące nad ziemią i rozbawić ponuraków.

Opr. A.M.L.

(zobacz więcej w: „Historia Kultury Starożytnej Grecji i Rzymu” Kazimierz Kumaniński, W-wa 1964; Słownik Kultury Antycznej WP, W-wa 1991; Kalendarz Polski – Historia i Obyczaje, wyd. Wspólnota Polska W-wa 1997)

ŁABĘDZIA SZYJA

Patrzysz na kobiety czterdziesto-, pięćdzie-
sięcioletnie. Jakże często owal ich twarzy jest
zeszpecony. Druga broda, opadające policzki,
które przypominają wole chomika, zwiędła
pomarszczona szyja. Czasami twarz jest
jeszcze młoda, ale patrzysz na szyję i myślisz:
ona ma już swoje lata. Czy to natura obesza
się z nimi tak okrutnie?

A może winna jest tylko zła pielęgnacja szyi, o
której, nie bez powodu, mówi się, że jest naszą
metryką.

Przede wszystkim zadбай o prawidłową postawę:

*proste plecy i głowa na tzw. wysokiej szyi, wyciągniętej
jak u łabędzia. Spij na płaskiej małej poduszeczce i nie
czytaj w łóżku z plecami wygiętym w pałąk i z
opuszczoną głową. Wszystko to sprzyja wiotczeniu
skóry i dodaje twojej szyi zmarszczek. Natomiast
będzie ona długo młoda, jeśli codziennie nią pokręcisz.
Stań prosto, ręce spleć do tyłu. Wykonaj 10 skłonów
głową w kierunku do przodu, 10 razy do tyłu. Kręć nią
10 razy w kierunku zgodnym z wskazówkami zegara i
10 razy w kierunku przeciwnym. Przechyl głowę w
prawo, zwróć twarz do góry, tak jakbyś patrzyła przez
prawe ramię. Wytrzymaj chwilę w tej pozycji. Powtórz
ćwiczenie 10 razy. To samo wykonaj przechylając
głowę w lewo. Nie przejmuj się, jeśli podczas ćwiczeń
usłyszysz trzaski, to zanika ciśnienie pomiędzy
powierzchniami stawowymi kręgów szyi.*

O szyję trzeba dbać jeszcze troskliwiej niż o twarz,
ponieważ jej skóra pozbawiona jest gruczołów
tłuszczowych. Tkanka tłuszczowa, nie podtrzymuje włókien
sprężystych, dlatego szyja starzeje się szybciej. Wybór
kosmetyków do pielęgnacji szyi jest bardzo duży. Kremy,
zele i maseczki dla skór młodych powinny zawierać czynnik
nawilżający, składniki ochronne zwalczające wolne rodniki
między innymi witaminę A i E. Inne składniki, to na przykład
ziele głogu – dające skórze uczucie komfortu i odpoczynku,
czy algi – powodujące bardzo głębokie nawilżanie. Dla cer
dojrzałych dodatkowo: kolagen, elastynę, ceramidy czy
placenta, mocno pobudzającą skórę.

W domu

RANO

Opłukujemy szyję chłodną wodą i wklepujemy krem
poitusty (zimny) lub nawilżający (ciepły). Robimy to kulistymi
ruchami, w kierunku od ramion do brody. Nadmiar kremu,
po kilku minutach, usuwamy płatkami ligniny czy
jednorazową chusteczką papierową.

WIECZOREM

Zmywamy szyję mleczkiem (lub śmietanką), tym samym,
który używamy do demakijażu twarzy. Następnie
nierzepujemy ją watką zamoczoną w bezalkoholowym
toniku i wklepujemy tłusty krem.

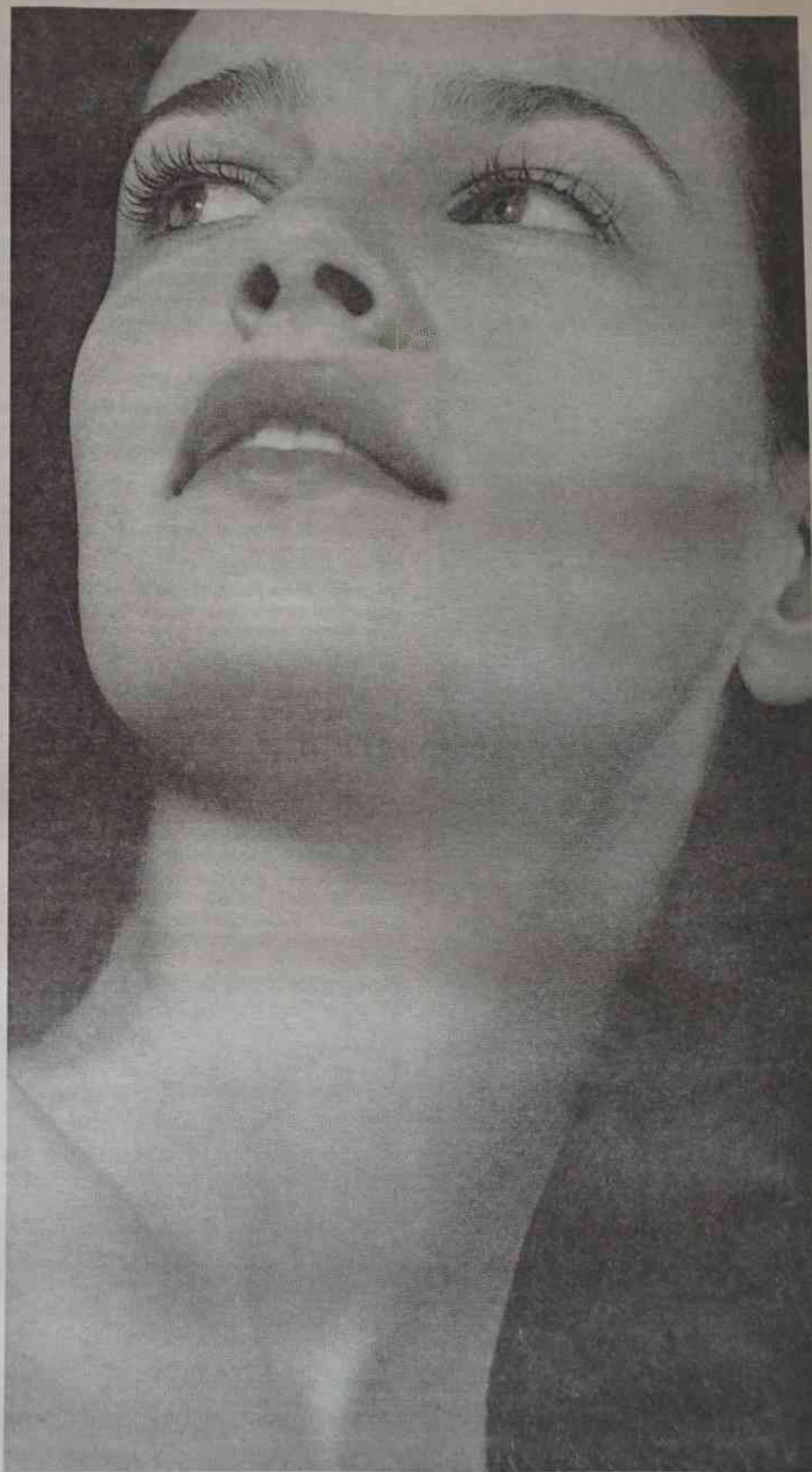
Najlepiej zabieg ten wykonać na 20 minut przed udaniem
się do łóżka. Wtedy skóra zdąży wchłoniąć krem i dzięki
temu nie pobrudzimy naszej nocnej bielizny czy pościeli.
Następnie oklepujemy podbródek powierzchnią obu dłoni
(na zmiłanie), też w kierunku od dołu ku górze.

RAZ W TYGODNIU

warto zastosować peeling (ten – sam kosmetyk, który
używamy do ścierania martwych komórek naskórka
twarzy), szczególnie gdy skóra szyi i dekoltu pokryta jest
„gęszą skórą”. Po dokładnym spłukaniu skóry dobrze jest
położyć kompres z ciepłej oliwki. Rozprowadzamy ją na
całej powierzchni skóry szyi, pokrywamy kawałkiem gazy,
bawełny lub ligniny. Okrywamy folią i ręcznikiem. Z takim
kompresem leżymy pół godziny.

Jeszcze nakładamy na twarz maseczkę domowym
spółżółtem, zawsze pamiętamy o szyi. Dobrze ją odżywi
np.

- masażek z łyżką śmietanki i łyżką miodu nałożony na
15 minut;
- zółtko z jajka roztrzepane z odrobiną oliwy
- masażek z łyżeczką soku z marchwi i łyżeczką słodkiej
śmietanki



Zabiegi wykonywane najczęściej w gabinetach kosmetycznych ELEKTROSTYMULACJA

-czyli masaż przy pomocy mikroprądów, którego celem jest
pobudzenie mięśni, uelastycznienie ich przez skracanie i
wydluzanie, stosowany jest dla skór dojrzałych i
zwiotczonych. Mięsień szyi, platyzma, jest bardzo
powierzchniowy. Szyję dźwigają mięśnie twarzy. Dlatego
zabiegu tego nie można wykonywać bez ich wzmocnienia.
Najpierw wzmacnia się mięśnie twarzy, potem szyi. U
młodych kobiet zabieg ten stosuje się tylko wówczas, kiedy
podczas stosowania diety zapomnieli one, że mają skórę.
Jeśli młoda dziewczyna schudnie 20 – 30 kg, a przedtem
miała duże poduszeczki tłuszczu, będzie osobą z
nadmiarem skóry i wtedy można jej pomóc
elektrostymulacją.

JONTOFOREZA

- jest zabiegiem, w którym przy pomocy prądu
przekazuje się jony dodatnie i ujemne. Elektroda

plusowa przepycha w głąb skóry to, co jest plusowe
w preparacie nałożonym na szyję i dekolt. Zmieniając
ją na minus, spowodujemy penetrację w głąb skóry
tego, co jest minusowe. Najczęściej używa się do tego
preparatów z placenta, działających silnie
odmładzająco.

MINI – LIFT, ENERGO – LIFT

czy

KOLAGENO – LIFT

to zabiegi, które przy pomocy maseczek, przez penetrację
preparatów w nich zawartych powodują jakby pasywną
gimnastykę szyi. Mini-lift oparty jest na działaniu aloesu i
żeńszenu. Kolageno-lift – na dostarczeniu skórze
kolagenu. Oczywiście niewielkiej ilości, tylko takiej, którą
przepuści martwa warstwa naskórka. Oba są zalecane dla
skór również młodych, przesuszonych, zniszczonych np.
słońcem, które spowodowało pojawienie się pierwszych
zmarszczek. Energo-lift, który dostarcza białynę, tłuszczu
z norek i mocno energizującego olejku witaminowego,
przeznaczony jest tylko dla skóry dojrzałej. Skóra młoda
go nie potrzebuje.



THE CURE

Galore – The Singles 1987 – 1997

Why Can't I Be You?; Catch; Just Like Heaven; Hot Hot Hot; Lullaby; Fascination Street; Lovesing; Pictures Of You; Never Enough; Close To Me; High; Friday I'm In Love; A Letter To Elise; The 13th; Mint Car; Strange Attraction; Goner; Wrong Nimber

Różne składy

Galore jest nawiązaniem do ciekawej tradycji wydawania na albumach znanych singli. The Cure ma już zresztą na koncie Standing On A Beach (ewentualnie Staring At The Sea), gdzie rozliczyli się z własnymi przebojami z pierwszych lat działalności. Tym razem wzięli się za ostatnie dziesięć czy nawet jedenaście lat. Wszystkie ułożone są mniej więcej chronologicznie. Zaczynamy od czterech utworów z płyty Kiss Me, Kiss Me, przechodzimy przez Disintegration, Mixed Up Wish, by dojść do najświeższej – Wild Mood Swings. Na koniec dostajemy też jedną piosenkę premierową – Wrong Number. Fajny, nowocześnie zrobiony numer; może nawet zbyt nowocześnie, jak na tę grupę. Jeśli ktoś, kto nie zna Cure lub bierze wszystko tą nazwą sygnowane, może to być naprawdę miły prezent. Data wydania Galore jakoś dziwnie zbiegła się z rozpoczęciem gwiazdkowego sezonu...



SUEDE

Sci-Fi Lullabies

My Insatiable One; To The Birds; Where The Pigs Don't Fly; He's Dead; The Big Time; High Rising; The Living Dead; My Dark Star; Killing Of A Flesh Boy; Whipsnade; Modern Boys; Together; Bentswood Boys; Europe Is Our Playground; Every Monday Morning Comes; Have You Ever Been This Low?; Another No One; Young Men; The Sound Of The Streets; Money; W.S.D.; This Time; Jumble Sale Mums; These Are The Sad Songs; Sadie; Graffiti Women; Duchess

Skład:

(utwory 1 – 11): Brett Anderson –voc; Bernard Butler –g, k; Mat Osman –b; Simon Gilbert –dr; (utwory 12 – 27): Brett Anderson –voc; Richard Oakes –g, k; Nell Coddling –k; Mat Osman –b; Simon Gilbert –dr

Gdy Bernard Butler odszedł ze Suede, można było sądzić, że losy grupy są przesądzone. W końcu zabrakło w niej



SLEEPER

Pleased To Meet You

Please Please Please; She's A Good Girl; Rollercoaster; Miss You; Romeo Me; Breathe; You Got Me; Superclean; Firecracker; Because Of You; Nothing Is Changing; Motorway Man; Traffic Accident

Skład:

Louise Wener –voc, g; Andy MacLure: dr, per, g, voc; Jon Stewart: g i Chris Giammalvo –b; John Green: k, tp; Stephen Street: programowanie

Louise Wener od dawna cieszy się specjalnymi względami brytyjskiej prasy – ładna, sympatyczna, a do tego zdolna (bo komponuje i pisze teksty, nieźle gra na gitarze). A jednak jej sława nie jest w stanie za bardzo przekroczyć granic Zjednoczonego Królestwa. Ale nie tylko dowodzonemu przez nią Sleeperowi się do tej pory nie udawało. Czyżby więc Angolicy mieli inny gust, albo co gorsza – w ogóle cierpieli na jego brak?

Chyba ani jedno, ani drugie. To raczej my, mieszkańcy starego Kontynentu, nie jesteśmy w stanie w pełni docenić uroków angielskiego grania. Kto wie, może jest ono dla przeciętnego Europejczyka za bardzo wyrafinowane, a przez to dziwnie obce?

Tak czy inaczej, najnowszemu albumowi Sleepera należy się chociaż minimalne zainteresowanie. Bo jest to spora porcja solidnego, angielskiego rocka, przyzwyczajona i zaśpiewana, z mile taskoczącymi ucho melodiami. Powinna przypaść do gustu i miłośnikom dość tradycyjnych ballad (kameralne, senne Breathe, Because Of You, akustyczne Nothing Is Changing z efektownymi smykami), i tym, którzy szukają w muzyce czegoś mocniejszego – Please Please Please z całkiem okazałą gitarową ściegą dźwięku, znakomity czadowy Firecracker ze szfuzowanym basem, motoryczny Motorway Man. Owszem, można pani Wener zarzucić, że w kółko śpiewa praktycznie o tym samym (czyli o miłości) i tak samo (faktycznie, przydałoby się jej nieco więcej wokalne ekspresji), że zryna z The Smiths (bo jak inaczej określić Miss You?), albo – na przykład – z Pixies (te gitarowe brudy...). Ale przyznać też trzeba, że robi to wszystko z dużym urokiem i nienachalnie. A co do The Smiths: nie ma się czemu dziwić, skoro album wyprodukował sam Stephen Street (facet w dużej części odpowiedzialny za brzmienie The Queen Is Dead czy Meat Is Murder).



YES

Open Your Eyes

New State Of Mind; Open Your Eyes; Universal Garden; No Way We Can Lose; Fortune Seller; Man In The Moon; Wonderlove; From The Balcony; Love Shine; Somehow... Someday; The Solution

Skład:

Joan Anderson –voc; Steve Howe –g, mand, bnjo, voc; Chris Squire –b, hca, voc; Billy Sherwood –g, k, voc; Alan White –dr, perc, voc.

Brzmia jeszcze niektórym w uszach dźwięki z Keys To Ascension 1, a Yes podarował już dwa kolejne – w tym jeden dwupłytowy – albumy. Pierwszy z nich, Keys To Ascension 2, przebija poprzedniczkę. Właściwie to dorównuje jednemu z lepszych dokonani Yes, wydanej przed trzema laty płycie Talk. Choćby tylko z powodu Mind Drive – trwającego ponad osiemnaście minut, naprawdę wspaniałego utworu. Dlaczego? A choćby dlatego, że zmieściło się w nim wszystko to, czym Yes jednych przez tyle lat urzeka, a innych przez tyle lat... drażni.

Częste zmiany rytmu, częste zmiany harmonii. Piękna gitara Howe'a i niepowtarzalne klawisze Wakemana. Ciekawa gra sekcji Squire –White. A ponad wszystkim ten jedyny śpiew Andersona. Delikatny, jasny, czysty... I nawet jeśli Mind Drive nie można porównać do Close To The Edge, bo przecież nie można, to uwerlicie – i tak jest to kawał naprawdę dobrej yesowej muzyki. A jest tu jeszcze nieco zwariowany rytmicznie Bring Me To The Power. Jest niebywały Lifeline – druga część z Children Of Light. I jeśli ktoś wciąż pamięta Soon z The Gates Of Delirium to będzie z pewnością wiedział, o co chodzi. Mało? Keys To Ascension 2 to również – między innymi – I've Seen All Good People, Close To The Edge i And You And I nagrałe – i to w jaki sposób! – w piękne dni marca 1996 roku, w trakcie koncertów w Fremont Theatre, w San Luis Obispo, w Kalifornii. Wystarczy...

A płyta Open Your Eyes rozczarowywuje. Po raz pierwszym, drugim, nawet trzecim przesłuchaniu. Co prawda słychać tu i ówdzie – w Wonderlove i przede wszystkim w bajkowym From The Balcony – przebliski dawnej świetności, ale czy to raptem nie za mało? Płyta trwa aż siedemdziesiąt cztery minuty, choć sporą część stanowi cisza w zamykającym ją The Solution. I wygląda na to, że nagle Anderson, Howe, Squire i White jakby nie panują nad tym co robią. Open Your Eyes brzmi jak muzyczny wypełniacz. Ciągnie się. Długo. I... traci myśłą. W Yes nie ma już – ale chyba tylko tymczasowo – Ricka Wakemana. Jest za to Billy Sherwood, któremu trzeba wierzyć, że nie będzie w Yes lat dziewięćdziesiątych tym samym facetem, którym był Trevor Rabin w poprzedniej dekadzie.

głównego kompozytora, faceta, który wyrzucił tak genialne kawałki, jak Animal Nitrate, So Young czy Metal Mickey. W dodatku Butler był (no, jest nadal) fantastycznym gitarzystą, którego niesamowicie charakterystyczny styl gry do dziś poraża oryginalnością i świeżością. A jednak po raz kolejny okazało się, że nie ma ludzi nie zastąpionych. Już z nowym gitarzystą (i kompozytorem w jednej osobie) Richardem Oakesem Suede nagrał album Coming Up – najbardziej radosną i najbardziej ostro brzmiącą rzecz w całej swojej karierze. I – co najważniejsze – wcale nie gorszą pod względem kompozytorskim. Przeciwnie – wydawało się (a Sci-Fi Lullabies tylko ten fakt potwierdza), że przybycie Oakesa wyzwoliło w muzykach nową, nieznaną do tej pory energię. No – ale rocznikowo rzecz ujmując – Coming Up dzieli już od nas dwa lata. Oczekiwanie na nową płytę Suede postanowiono więc umilić nam imponującym (dwie płyty CD... dwadzieścia siedem utworów, ponad dwie godziny muzyki) zestawem unikalnych piosenek ze wszystkich singli i mini longplayów grupy. I może w przypadku innego zespołu byłby to może nieco ryzykowny krok, ale Sci-Fi Lullabies pokazało, że Suede naprawdę nie ma się czego wstydzić. Otóż okazało się, że Suede nie ma słabych piosenek! Tak! Sci-Fi Lullabies (notabene tytuł zaczerpnięto z tekstu utworu Introducing The Band, otwierającego drugi LP grupy, Dog Man Star) to praktycznie same perły. Faktycznie, dominują tu ballady, ale przecież ekipa Brett Andersona jest w tej dziedzinie mistrzem (pamiętacie choćby The Wild Ones? Takich kawałków jest tu kilkanaście!). Równie wspaniale jak „Butlerowa” klasyka (a kto wie, czy jeszcze nie lepiej) prezentują się piosenki nagrałe z Richardem Oakesem (jest ich tu większość, bo aż szesnaście). Sci-Fi Lullabies ma też mocne, czadowe momenty. Wtedy historycznie, zadziornie śpiewający Anderson wypada najwspanialej. A reszta zespołu daje się ponieść tej fali...



PATTI SMITH

Peace And Noise

Waiting Underground; Whirl Away; 1959; Spell; Don't Say Nothing; Dead City; Blue Poles; Death Singing; Memento Mori; Last Call

Skład:

Patti Smith –voc, cl; Lenny Kaye –g, b; Oliver Ray –g; Tony Shanahan –b, p, dr; J.D. Daugherty –dr, org. b, hca; Michel Stipe –voc

W przeciwieństwie do większości wykonawców, Patti Smith należy do tej grupy artystów, którzy milczą jeśli nie mają niewiele do powiedzenia. Stąd dziewięć lat czekaliśmy na Dream Of Life i kolejnych osiem na Gone Again (bladło na jej tle wypadają nawet Kate Bush, Paul Simon czy Peter Dinklage – mistrzowie pod tym względem). Peace And Noise można chyba uznać za „koniec wielkiego kryzysu”. (Wiele rzeczy się na niego złożyło. Nie miejsce i czas by teraz o tym pisać.) Oto zaledwie w rok po Gone Again Patti wydała nową płytę. W czasach, gdy showbusinessem rządzi cynizm i wyrachowanie, Peace And Noise jawi się jako jedna z niewielu płyt prawdziwie bezkompromisowych – jej autentyczność sięga stu procent, a komercyjność zera. Patti nie wykorzystwała nawet obecności w studiu Michaela Stipe'a, z którym mogła przecież wspólnie napisać i wykonać singlowy przebój. Frontman R.E.M. pojawia się (w rewanżu za jej nieobecność w E-BOW The Letter) nawet nie w drugoplanowej roli. Jego głos jest cichy, schowany gdzieś z tyłu. Dlaczego? Patti wie, czego chce. O czym jest ta płyta? Wystarczy poznać tytuły, by dostrzec, że to „śmiercionośny” materiał. Album dedykowany jest zmarłemu w sierpniu ubiegłego roku Burroughsowi. Pojawia się postać Allena Ginsberga, Smith głośno mówiła zawsze o wpływie tych pisarzy na własną twórczość. Bez wątpienia jeszcze nie otrząsnęła się po śmierci męża. Eskalacja przynębiemia od Waiting Underground do Last Call przytęcza. Opus magnum to ponad dziesięć minutowy, studynny jam – Memento Mori. Smith jest twarda, surowa, ale potrafi także wytworzyć atmosferę zarezerwowaną dla nielicznych. Peace And Noise to rock bez ornamentów, o dużej sile wyrazu. Prawdziwy i uczciwy. Może trochę za gorzki i zbyt mroczny. Ale bez cienia wątpliwości prawdziwy i uczciwy.

Horoskop

BARAN (21.03-20.04)



Możesz obecnie bardzo niewielkim kosztem uzyskać to, co dotychczas pozostawało poza granicami Twoich możliwości. Nie strać tylko poczucia rzeczywistości i działaj tak, aby nie narazić się na przesadne ryzyko. Wszystkich marzeń nie da się, niestety, zrealizować i im szybciej to sobie uświadomisz, tym lepiej. I tak możesz osiągnąć teraz bardzo wiele. Będziesz również mógł okazać bliskiej Ci osobie, jak bardzo jej potrzebujesz. Uważaj jednak, aby nie poruszać spraw zawodowych czy finansowych. Pozwól sobie na bujanie w obłokach i snucie wspólnych planów.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Koziorożec

BYK (21.04-21.05)



Przez ostatnie dni chodzisz z głową w chmurach, czy nie czas jednak zacząć powoli schodzić na ziemię? Wszak czekają na Ciebie nowe sprawy i wypadałoby się chociaż trochę przygotować do ich podjęcia. Spróbuj ułożyć sobie chociaż jakiś sensowny plan działania.

Jeśli jest to tylko możliwe, spróbuj przedłużyć sobie weekend i gdzieś wyjechać. Nareszcie zdołasz oderwać się trochę od spraw zawodowych, które nie pozostawiały Ci ostatnio ani chwili wytchnienia. Odpoczywaj, baw się i niczym nie przejmuj. Teraz najważniejszy jest dla Ciebie powrót do zwykłej formy.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Rak

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Zdobądź się na dużą cierpliwość i pozwól, by sprawy potoczyły się swoim zwykłym trybem. Jeśli będziesz próbował iść na skróty niewiele zyskasz - możesz jedynie nadwzględnić swój budżet. Posłuchaj rady najbliższej osoby i nie rób niczego na siłę ani wbrew sytuacji. To się obecnie po prostu nie opłaca. Choć praca fizyczna sprawia Ci teraz nieco więcej trudności, z przyjemnością weźmiesz się do prac domowych. Remonty i modernizacja to Twój żywioł. Tryskasz nowymi pomysłami i chciałbyś od razu wcielić je w życie. Przed Tobą wiele wspaniałych chwil, możesz też liczyć na pomoc osób najbliższych.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Wodnik

RAK (22.06-22.07)



Jeden ze współpracowników może zaproponować Ci teraz udział w przedsięwzięciu, które już na pierwszy rzut oka wydaje się niepewne i raczej podejrzanе. Może lepiej zrezygnować z potencjalnego zysku niż żyć przez kilka tygodni w ciągłym strachu i obawie? Nie spiesz się z podejmowaniem decyzji. Zanim cokolwiek teraz uczynisz, pomyśl dwa razy, masz bowiem tendencję do szybkiego, lecz niezbyt odpowiedzialnego podejmowania decyzji nawet w bardzo poważnych sprawach. Czy nie warto najpierw przyrzeć się dokładnie wszystkiemu i w razie jakiś wątpliwości skonsultować się z fachowcami?

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Koziorożec

LEW (23.07-23.08)



Chwytaj okazję! Teraz nie pora zastanawiać się nad każdym, nawet najdrobniejszym posunięciem. Jeśli pozwolisz, by wyprzedziła

Cię konkurencja, długo nie będziesz mógł sobie tego darować, zwłaszcza, że zyski zapowiadają co najmniej obiecująco. Jeśli sam nie podolasz, wciągnij do współpracy swoich najbliższych. Najlepsze efekty osiągniesz łącząc swój trud z wysiłkami innych. Samotnie uda Ci się mniej zrobić. I nie bój się konkurencji - w tej chwili nie ma ona nic do powiedzenia, możesz więc działać przy otwartej przyłbicy. Odwagi!

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Waga

PANNA (24.08-23.09)



Choć osiągnąłeś sporo, nie można Ci osiąść na laurach. Zaczynaj więc działać, zainteresuj się nowymi możliwościami, nie zamykaj się w sztywnym kręgu nawyków i przyzwyczajzeń. Wokół dzieje się wiele ciekawych rzeczy, które otwierają Ci nowe szanse i perspektywy - wykorzystaj je! Możesz teraz spotkać kogoś, kto w przyszłości będzie miał dla Ciebie ogromne znaczenie, postaraj się więc dobrze zaprezentować i nie udawaj tego, kim nie jesteś. Swobodna postawa i bezpośredniość zyska Ci sporo sympatii i stanie się dobrą podstawą szczerzej i długiej przyjaźni.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Baran

WAGA (24.09-23.10)



Przygotuj się na wiele stresów związanych z kwestiami finansowymi. Niektóre sprawy mogą się znacznie zagmatwać tak, że trudno Ci będzie zachować spokój. Na szczęście ktoś pomoże Ci

wszystko wyjaśnić i sprawa się unormuje. Jeśli nie za bardzo wiesz, co masz robić, skoncentruj się na swoich rutynowych obowiązkach i nie angażuj się w nic nowego. Niedługo może się okazać, że tak naprawdę podjąłeś się czegoś, co Cię nie interesuje i w czym nie widzisz dla siebie korzyści. Bądź bardziej rozważny.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Rak

SKORPION (24.10-22.11)



Masz teraz duże możliwości manewru, a środki jakimi dysponujesz, są rzeczywiście imponujące. Postaraj się wykorzystać swe możliwości w dobrym celu i nie słuchaj podszeptów innych, niekoniecznie życzliwych Ci ludzi, którzy pragną Twoimi rękami załatwić swoje prywatne sprawy. Nie pozwól się wykorzystywać. Zwróć uwagę na swoje zdrowie, które jest zagrożone przez nieustanne stresy i frustracje. Na szczęście jesteś jednak realistką i na pewno potrafisz sobie z nimi poradzić. Być może, jeśli zgłosisz się do lekarza, nie będzie on w stanie określić przyczyny Twojej dolegliwości. A Tobie jest po prostu potrzebny dłuższy urlop.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Panna



STRZELEC (23.11-22.12)

Nie podejmuj teraz żadnych decyzji bez wcześniejszych konsultacji ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Nie masz dobrego rozeznania w sytuacji i wszystkie próby jej opanowania w pojedynkę mają dość niske szanse powodzenia. Pozwól, by każdy przedstawił swoje stanowisko i uwzględnij je w swoich dalszych planach. Właściwie najchętniej oddałbyś się zabawie i rozrywce. Czy jednak możesz sobie na to pozwolić? Twój budżet jest obecnie bardzo ograniczony i wszelkie szaleństwa mogą doprowadzić go do ruiny. Zastanów się nad swoim postępowaniem i poszukaj złotego środka, dopóki nie jest na to za późno.

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Baran



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Byłoby bardzo niedobrze, gdybyś nadchodzące wolne dni przesiedział w domu. Jeśli nie jesteś w nastroju do wybrania się na spotkanie z przyjaciółmi, wybierz się na niewielką wycieczkę - chociażby samotnie. Na pewno miło spędzisz czas i doskonale wypoczniesz. Jeśli uda Ci się namówić na wyprawę bliskich - tym lepiej. W miłym otoczeniu zawsze znajdziecie ciekawe tematy do rozmowy, nawet jeśli nie poruszałicie ich dotychczas. Zawsze jednak jest ten pierwszy raz, dla którego warto opuścić miasto.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Byk



WODNIK (21.01-20.02)

Nie pozwól, aby humor jednego z domowników popsuł Ci nastrój. Masz do załatwienia pewną bardzo delikatną sprawę związaną z Twoją pracą i jeśli teraz zawiedziesz, stracisz znacznie więcej, niż będzie Ci się początkowo wydawało. Panuj więc nad sobą i działaj najlepiej, jak potrafisz a wszystko ułoży się po Twojej myśli. Masz wyraźną tendencję do przesadzania - zrobisz wszystko, aby zostać zauważonym przez otoczenie. Krzyczysz na wszystkich i uważasz, że jesteś nieomylny. Tymczasem jesteś w poważnym błędzie. Jeśli chcesz uniknąć towarzyskich nieprzyjemności, zmień się.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Ryby



RYBY (21.02-20.03)

Uważaj na zbyt nowatorskie pomysły, rewolucyjne idee lub bardzo interesujące propozycje. Wprowadzenie ich w życie, czyli próba praktycznej realizacji może zakończyć się fiaskiem. Nie upieraj się, że poradzisz sobie ze sprawą, która już na pierwszy rzut oka jest dla Ciebie za trudna. Pozwól sobie pomóc! Jest ktoś, kto bardzo chętnie to zrobi! Jeśli planujesz jakąś podróż, to w drugiej części tygodnia. W sferze finansowej nie masz obecnie problemów, ale uważaj. Możesz potrzebować odrobiny wypoczynku, a jeśli zignorujesz sygnały, jakie wysyła Twój organizm, będziesz potrzebował kilkudniowego urlopu! Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Bliźnięta

informator KA

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
JORGOS SIROS

ANO PATISIA
ul. SARANTAPOROU 1
& PATISION 335
150m. od stacji metra Ag. Eleftherios

przyjmuje:
od poniedziałku
do piątku
w godz.:
18.00-22.00

tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

Elisabet Pulu
Lekarz Pediatra
absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58

wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

DERMATOLOG
Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy
laser - upiśkrzanie
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00

PI. KYSELIS, FAIDRIADON 2, IIp.
tel. 86 22 881

Izabela Tomczak (IZABELA TOMCZAK)
LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
(również PLUC I SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz.
9.00-12.00 i 17.30-20.30

tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIASI)
wysiadamy ANO ILIUPOLI
dojazd: PL ETNIKIS ANTISTASIS
GABINET ul. Sofokli Wenzelu 99, 1 piętro

CENTRUM
MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE

DR. Makri Athina
mikrobiolog
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
hematologiczne
endokrynologiczne
(hormonalne)

DR Fotopoulos Stavros
Ginekolog - Położnik
wykonuje badania:
Test PAP
ultrasonograficzne (USG)

Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machia Analatou 68
tel: 90 10 124

Dla Polek i Polaków
zniżka 30%

LEKARZ - DENTYSTA
EFTHIMIADOU ELENİ

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567

w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434

KALITHEA ul. Sokratous 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Nikolas Xamis DENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz. 9.00-13.00; 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00

tel. 20 29 767
20 14 913

KATO PATISJA,
ul. KAFTANDZOLU 35
(KATANTZOLAKI) (parter)

KOSTAS ZACHARAKIS
Neurolog - Psychiatra
ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi

Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127

stres, depresja,
problemy alkoholowe,
psychologiczne

Wizyty po wcześniejszym
uzgodnieniu telefonicznym

STAROŻYTNOŚĆ A CZASY WSPÓŁCZESNE

Teocharis Kessidis

Naukowe badanie problemów starożytnej greckiej filozofii jest nie tylko wyrazem szacunku i poważania wobec starożytnych greckich myślicieli, lecz także rodzajem prowadzenia z nimi dialogu. Oprócz historycznej wartości, jaką przedstawia zgłębianie problemów, zajmujących filozofów starożytności, potrzeba dialogu podyktowana jest wieloma innymi względami. Wystarczy powiedzieć, że nie sposób głęboko zrozumieć problemów współczesnej filozofii, bez dogłębnego zrozumienia historii myśli filozoficznej, a w szczególności starogreckiej, w której mają źródło wszystkie powstałe później prądy filozoficzne.

W tym momencie pojawia się następujące pytanie: Skoro „przeszłość” jest czymś, co było kiedyś, ale już nie istnieje – to w jaki sposób, owa szczególnie oddalona

bezpośrednio zauważyć, niż teraźniejszość, którą wyrażamy zwrotem „teraz”. Nie wydaje się również dziwne stwierdzenie, zgodnie z którym każde „teraz” jest zarówno końcem przeszłości jak i początkiem przyszłości, czyli, że jest czymś ciągłym a jednocześnie pewną granicą między przeszłością a przyszłością. W tym momencie jednak napotykamy na poważne trudności, ponieważ granica ta jest nieuchwytna! Każde pojawiające się „teraz” odchodzi automatycznie w przeszłość i staje się „już nie teraz”. Przyszłość, zbliżając się staje się teraźniejszością. Ale pojawienie się teraźniejszości jest jednocześnie odejściem jej w przeszłość. Tak więc każde „teraz” jest jednocześnie „już nie teraz”. Innymi słowy – każda teraźniejszość (coś co jest), zawiera w sobie także przeszłość (coś, czego już nie ma). Prawda jest, że przeszłość, mimo,

częścią jesteśmy już my. Wzruszamy się, cierpimy i radujemy się wraz ze starożytnymi Grekami, ponieważ ich radości i smutki są w zasadzie naszymi radościami i smulkami. W zdolności podzielenia cudzych wzruszeń należy doszukiwać się poczucia historyczności, bez której nie istnieje człowiek ani jego wysoko rozwinięta cywilizacja.

Historyczny proces, jako następowanie po sobie epok i pokoleń, jako ruch i przemiana, nie może być postrzegany poza czasem, poza ich biegiem od przeszłości ku przyszłości. Lecz historia nie jest czasem. Jak słusznie zauważył Arystoteles: „czas nie jest ruchem, ale nie może istnieć bez ruchu”. Upływający czas materializuje się i uwiecznia poprzez czyn i dzieła ludzi, poprzez ich obyczaje, styl życia i ich myśli. Szacunek jako okazujemy zwyczajom i tradycjom jest najlepszym dowodem względnego panowania przeszłości nad teraźniejszością. Tu posiada swoje źródło

silnie promieniująca przeszłość, która oddziałuje na teraźniejszość i kształtuje ją.

W pewnym sensie przeszłość jest silniejsza od teraźniejszości i przyszłości. Biorąc pod uwagę fakt, że już zaistniała, zmateriałizowała się w historycznym doświadczeniu ludzi, podczas gdy teraźniejszość cały czas się formuje, a przyszłość dopiero ma nastąpić. Zresztą przyszłość (a po części i teraźniejszość) kryje wiele nieprzewidywanych zdarzeń. Nie jest zwykłym przypadkiem fakt, że idea Mojry (przeznaczenia) i ślepej Tyche (los), które za każdym razem mieszają szyki śmiertelników, jest jednym z głównych tematów starożytnej tragedii greckiej.

Jakikolwiek program – społeczny, polityczny, naukowy lub filozoficzny – powinien posiadać za punkt wyjścia nie tylko nadchodzącą przyszłość lecz także przeszłość i teraźniejszość. Ponieważ nie posiadamy innego doświadczenia historycznego, poza doświadczeniem minionych epok, aby spojrzeć w przyszłość i dokonać słusznego wyboru, trzeba za każdym razem spoglądać w tył i uświadamiać sobie minioną historię. Mówiąc prościej – zrozumienie przeszłości jest gwarancją lepszej przyszłości. Ludowa mądrość mieszkających w Kaukazu mówi: „kto odda jeden strzał w przeszłość, uderzony zostanie kulą armatnią z przyszłości”.

Powiada się też, iż jedyną rzeczą, której nauczyła ludzi historia, jest to, że nikogo nie nauczyła niczego – ale historia nie uczy tylko tych, którzy nie chcą z niej czerpać.

Oczywiście wszystko to, o czym powiedzieliśmy do tej pory, nie ma żadnego związku z kultem przeszłości, z oddawaniem jej czci i z uznaniem jej nieporównywalnej wyższości nad teraźniejszością i przyszłością. Nic podobnego – to co chcemy powiedzieć, zawiera się w prostej prawdzie, że głębokie zrozumienie współczesnych problemów zakłada dogłębny wgląd w minioną doświadczenia ludzkości, filozoficzną

interpretację historycznej procedury.

W tym momencie można by zadać następujące pytanie: w takim razie, jaką rolę odgrywa przyszłość w życiu i działalności ludzi? Naszym zdaniem odgrywa znaczącą rolę.

Chociaż z obiektywnego punktu widzenia przyszłość traci w porównaniu z zmaterializowaną przeszłością, to jednak biorąc jednak pod uwagę subiektywną działalność i uniesienia ludzkie, przyszłość stoi prawie na równi z przeszłością.

Pomimo, że oczekiwana przyszłość jeszcze nie zaistniała, tak jak przeszłość już nie istnieje, staje się ona w ścisłym kontakcie z teraźniejszością. Fakt, że przyszłość jest nieunikniona, tak jak nieodwracalne są niektóre zjawiska (np. następowanie pór roku lub pokoleń), czyni z niej do pewnego stopnia rzeczywistość, aby nie wspomnieć o przeszłości.

Człowiek jest śmiertelny. Fakt, że człowiek świadom jest, że śmierć jest nieunikniona nadaje jego życiu szczególnego charakteru i kieruje w pewnym stopniu jego uczuciami i odczuciami. Starając się przezwyciężyć śmierć, stanąc ponad czasem, człowiek uciekał się (ucieka się czasem i dzisiaj) do prorocत्व, przepowiedni i interpretowania snów. Fakt ten łączy się nierozdzielnie z kultem i wiarą w istnienie nadprzyrodzonych sił. Stąd wynikają próby ingerencji człowieka w przyszłość, pod postacią różnego rodzaju czarów. Jednocześnie człowiek w każdej epoce starał się przewidzieć przyszłość w taki sposób, aby mieć swój udział w następowaniu faktów i wydarzeń, których pragnął, a tym samym uniknąć rzeczy niepożądanych. Jednakże człowiek jest śmiertelny i nie jest w jego mocy przezwyciężyć śmierć, wznieść się ponad ograniczony charakter swej natury. Nieśmiertelność w historii i w pamięci pokoleń człowiek zdobywa sobie szlachetnymi czynami i twórczą pracą.

Człowiek jest postacią historyczną. W takim sensie istnieje w czasie. Jest ogniwem łączącym dzieła ludzi i narodów w jeden spójny łańcuch historii. Człowiek poza historią i poza jego czasem trwania jest, mówiąc językiem Arystotelesa, albo bogiem albo zwierzęciem, ale nie człowiekiem. Sami ludzie tworzą swą historię, ale tylko zgodnie z istniejącymi już warunkami, a nie poza nimi. Oznacza to, że żadne nowe, nadchodzące pokolenie nie wybiera sobie warunków życia i działalności, ale przyjmuje je jak coś danego, coś co niezależne jest od woli i świadomości. Mówiąc prościej – nie możemy wybrać sobie historii ani rodziców.

Materiałne i duchowe warunki życia, które przejmują kolejne pokolenie są zobiektywizowanymi rezultatami minionych pokoleń. W ten sposób historia kieruje działalnością ludzką, wolą, myślami, systemem wartości i jednocześnie jest kształtowana przez nich. Można powiedzieć, że ludzie tworzą scenariusz, który nazywa się historią są równocześnie jego aktorami. To zawsze ci sami ludzie występują zarówno w rolach „krytyków”, jak i wykonawców, w scenariuszu, którego używają. Innymi słowy ludzkość próbuje zrozumieć swą historię, zgłębić swój historyczny los, przewidzieć przyszłość i wyznaczyć drogę swego dalszego rozwoju.

Historia jako ciągły proces działań ludzkich i poznawania powodów owych działań, spaja w jedną całość to, co było, co jest i co będzie. Oto dlaczego tak odległa w czasie starożytność, znajduje się w rzeczywistości tak blisko. Przeszłość zawsze jest obecna w teraźniejszości. Idee i dzieła wielkich twórców starożytności nie podlegają prawu śmierci. Są ciągle żywe i aktualne.

* Profesor Teocharis Kessidis jest badaczem problemów filozofii starożytnej Grecji.



od nas w czasie starożytność, która praktycznie już obróciła się w nicłość, może wywierać jakikolwiek, choćby najmniejszy wpływ, na dzisiejszy bieg zdarzeń i na tę przyszłość, którą możemy objąć wzrokiem? Lub używając filozoficznego słownictwa: Czy może coś nieistniejącego wywierać wpływ na coś, co istnieje? Rzecz niestniejąca na istniejącą?

Mówiąc ogólnie, odpowiedź na owo pytanie, a w szczególności na problem związku między dwiema sprzecznymi zjawiskami – istnieniem i nieistnieniem – można odnieść do nauczania Heraklita z Efazu.

Na samym początku należy zaznaczyć, że to właśnie Heraklit był pierwszym, który zwrócił uwagę na dialektyczną (sprzeczną) naturę czasu i samej rzeczywistości. Cechą czasu jest zarówno obecność jak i nieobecność przeszłości w teraźniejszości. Porównując upływający czas do nieuchwytnej wody rzecznej, Heraklit powiedział, że „wchodzimy zawsze do tej samej rzeki i nie wchodzimy”.

Można przypuszczać, że starożytnego filozofa będącego autorem tego dziwnego stwierdzenia, zastanawiała sama istota czasu, w szczególności teraźniejszość.

Każdy mógłby przypuszczać, że nie ma nic bardziej bliskiego i dającego się

że nieobecna, zawsze jest w teraźniejszości. Tak więc nie istnieje coś takiego jak „martwa” przeszłość. Dla każdego człowieka, który ma poczucie historyczności, przeszłością są żywi ludzie, ich dzieła, myśli i odczucia, które oddziałują na nasze dzieła, myśli i odczucia. Minęło wiele czasu od epoki w której żyli Miliades, Fidasz i Eurypides, lecz ich czyny i dzieła pozostają nieśmiertelne w pamięci ludzkości.

Teoretyczne problemy, które zajmowały Demokryta, Platona i Arystotelesa zajmują nas również i dzisiaj. Trudności, które napotykał Herakles, Parmenides i Sokrates, napotykamy również i my. Jest oczywistym fakt, że zgłębianie jakiegokolwiek współczesnego problemu filozoficznego i teoretycznego, jest, ogólnie rzecz biorąc, niemożliwe bez odwołania się do starożytnych myślicieli, bez dialogu z nimi i bez teoretycznego zrozumienia ich doświadczeń.

Człowiek jest postacią historyczną, ograniczonym elementem historii. Historyczne doświadczenia, które były udziałem Peryklesa i Demostenesa nie przestały nas zajmować tylko dlatego, że ani Perykles ani Demostenes nie biorą już udziału w procedurze historycznej, której

CHRYZTY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 15 LUTEGO 1998 ROKU



W POCZET WIERNYCH KOŚCIOŁA
KATOLICKIEGO ZOSTAŁY
PRZYJĘTE NASTĘPUJĄCE DZIECI:
Sebastian Olszewski, Denis Jabłoński,
Paulina - Agnieszka Marcińczyk,
Klaudia Jeremacz, Eryk Dobrynio

usługi video

Art photography
wesela chrzty
inne uroczystości
STUDIO NIKOS TERESA

tel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 27 43 80, 094 30 20 66

Felieton

KAWĘ NA ŁAWĘ

Dzisiaj ma być o komunikacji międzyludzkiej. O rozmowach i porozumiewaniu się społecznym. Bo jak z samego terminu wynika, komunikacja ma służyć porozumiewaniu się między ludźmi, którzy dlatego są ludźmi między innymi, że preferują życie społeczne. Ludzie też wykształcili jedyny wśród innych stworzeń bożych, sposób porozumiewania się, specyficzny kod, nazywany językiem ludzkim. Spotykam więc jednego człowieka, rozmawiam z nim. On rzuca słowem, ja dwoma i już wiem, z kim mam do czynienia, jak myśli i czy w ogóle myśli. Pięknie. Tyle, że to utopia bo tak wcale nie jest. Dziś ludzie - w imię jakichś dziwnych idei, stali się bardzo dyplomatyczni. Niech się na mnie nikt nie obraża, ja wiem, że dyplomacja jest służbą i bardzo ciężką pracą, ale tutaj słowo "dyplomatyczny" oznacza po prostu pokrętny sposób wystawiania się. Tak dla wygody

Sluchają ludzie radia, telewizor oglądają, a że media zabierają nam mnóstwo czasu, coraz rzadziej sami usta otwieramy. Sluchamy za to i uczymy się, przykład świetlany biorąc. Taka na przykład informacja: "Prezydent X spotkał się z premierem Y. Poruszyli istotne problemy. Dyskusja była owocna." No i czegoś się tak naprawdę, człowieku, dowiedział? Niczego, poza jednym może, że dziennikarz, utrzymywany najczęściej z twojej kieszeni, wykorzystuje czas antenowy, za który też ty płacisz (udowodnić?) na bezsensowne bla-bla, z którego nic nie wynika. Podobno tyle się ostatnio dzieje, tyle tego bla-bla, że konia z rzędem temu, kto mi powie, o co tak naprawdę chodzi z tym Irakiem... Wiadomo co najwyżej, że się ustala wspólną linię,



poszukuje płaszczyzn porozumienia (o, to, to...), likwiduje skutki i stwarza podstawy (do czego, jak babcię kocham...). Koncentracja sił następuje (jakich?) a rozmowy, które się toczą, owocują (czym?). Owocność dyskusji polega na szantażowaniu jednej strony przez drugą a ty, oglądaczu, możesz się co najwyżej podrapać za uchem. Oni potem będą się dziwić, że do urn wyborczych startuje 15% uprawnionych do głosowania (to taka zemsta prostego człowieka na politykach, politycy jednak tylko się obrażają na prostego człowieka potrafią i posadzić o brak zrozumienia...).

To jeszcze nic. To naprawdę niewielka szkoda. Znam kilka osób z mojego

otoczenia, które telewizję traktują dokładnie tak, jak na to zasługuje, czyli jako gumę do żucia dla mózgu. Nic odkrywczego. Ładnych parę lat temu taki Czech w Ameryce (kto lubi Zappę?) nabijał się z tego paskudztwa dość nieprzystojnie i obrazoburczo. On w ogóle zawodowym prześmiewcą był i nikt go za to nie zabił więc może strach większości z nas jest bezpodstawny? Mało tego, świeżo wybrany na prezydencki fotel Vaclaw Havel, proponował mu objęcie teki ministra kultury, na co, oczywiście zawodowy prześmiewca zareagował w wiadomy sposób aczkolwiek z szacunkiem. U Zappy najbardziej ceniałam fakt, że potrafił nabijać się z samego siebie a to jest, moi kochani, najwyższy stopień człowieczeństwa, dla mnie przynajmniej.

Problem polega na tym, że wychowany na telewizyjnym bla-bla blarstwie przeciętny obywatel uczy się kluczenia i nie dotykania tego co boli. Broń Boże nie urazić nikogo i niczego. Wcale nie dlatego, że komuś może się zrobić nagle przykro ale dlatego przede wszystkim, że ktoś (ja!) może za to beknąć. Bawimy się więc w dyplomację czyli udajemy, że rozmawiamy. Kluczymy, kombinujemy, byle tylko nie powiedzieć zbyt dokładnie, o co naprawdę chodzi.

Rozmawiałam ostatnio z pewną bardzo wysoko postawioną w hierarchii ateńskiej Polonii osobą. Rozmowa była oficjalna a pytania konkretne. W odpowiedzi mój rozmówca (może docenił mój współczynnik albo co innego...) nie kłamał. Ale też nie mówił całej prawdy. Jest takie określenie: półprawda. W arsenale tego gatunku broni istnieją jeszcze niedopowiedzenia i uniki. Doceniam. Rozmówca doskonale wiedział, że na absolutną szczerość pozwolić sobie nie może a bronić musi bastionu jak lew. To się w dzisiejszych czasach nazywa być dobrze przygotowanym do pełnienia funkcji (bla-bla...) i być odpowiedzialnym wobec... (bla-bla...). Medal dostanie od szefa za taką postawę, to pewne. Zadajcie dziś komuś pytanie: "Ile zarabiasz?" Odpowiedź: dużo, mało, wystarczy. To znaczy, ile? Dla ojczyma Athiny Onassis 2 mln dolarów to mało. Dla Kowalskiej 200zł

to dużo. Dla nauczyciela... a, właśnie, ile zarabia polski nauczyciel w polskiej szkole? Tyle samo, co inni - i to jest, moi drodzy, bardzo konkretna odpowiedź! Nikt się nie ma prawa do niczego przyczepić.

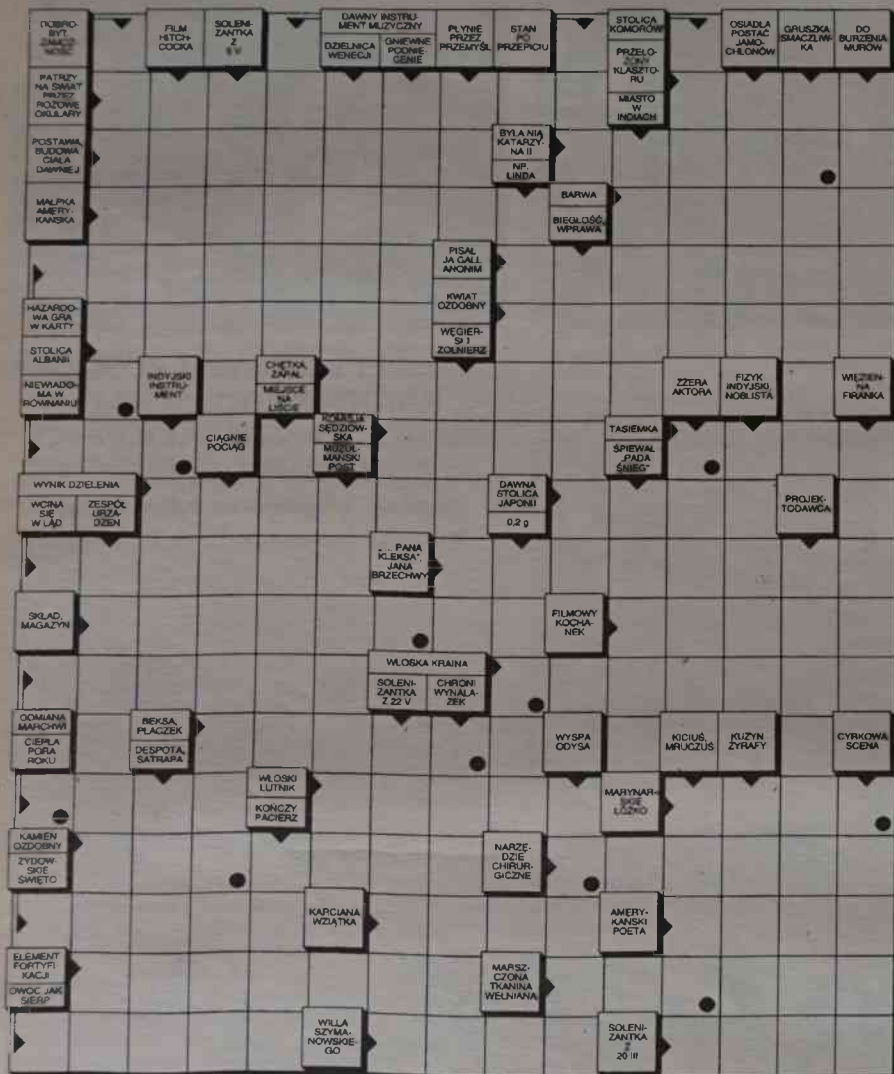
Wyobraźcie sobie szkołę, w której nauczyciel takimi metodami próbuje wytłumaczyć uczniom sposób na rozwiązanie równania z dwiema niewiadomymi... Horror! Ale bardzo, niestety, prawdopodobny. Moja kochana mama, kiedy próbowała mnie wprowadzić w arkana prowadzenia domu, na pytanie: - Ile posolic? - z uporem odpowiadała: - Tyle, żeby było smacznie. No i nigdy się nie nauczyłam gotować na czym cierpić moi domownicy i zaproszeni goście, częstowani najczęściej chrupkami lub pop cornem. Już dawno zauważyłam, że mimo upływających bez liku lat, jestem jak małe dziecko, rozumiejące wyłącznie odpowiedzi konkretne. Pewnie, że czasem wyrządzam ludziom krzywdę. Szczerość - jak wszystko - ma swoje granice. Moja niepoprawna naiwność ciągle jednak każe mi się dziwić. Ciągłe się dziwić, dlaczego i skąd te uniki. Moim ulubionym bohaterem literackim jest... owo dziecko, krzyczące wśród tłumu: "Król jest nagil", za co, oczywiście, dostaje klapsa ale pupa nie szklanka. Tyle, że dzieci najczęściej są niewyuczalne. Podobnie, jak ja. Trudno.

Jest taki dowcip rysunkowy Andrzeja Mleczki. Przeszedł już do historii i dobrze. Siedzi sobie pan i siedzi sobie pani. W kawiarni sobie siedzą nad filiżanką kawy. Podpis pod rysunkiem: "Pani Kowalska, chciałabym odbyć z panią stosunek płciowy". Jak pięknie... Jak romantycznie! I jaka oszczędność czasu. A że grubianin? Że cham? To tylko kwestia formy. W sumie przecież nic nas tak nie męczy jak wyszukiwanie odpowiedniej formy. Nie utrudniamy sobie życia. Piękna forma bardzo często prowadzi do zagubienia sensu. Pewnie, że bez formy to od razu wracamy na drzewa. Zachowajmy jednak rozsądek. Nie kluczymy wśród meandrow językowo-dyplomatycznych popisów lingwistycznych (fajnie się czyta, nie?) Kawę na ławę, moi drodzy! Życie stanie się piękniejsze. Król jest nagil!

JOKA

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Litery z pól zaznaczonych kropkami, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie.



KRZYŻÓWKA

Litery z pól zaznaczonych kropkami, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:

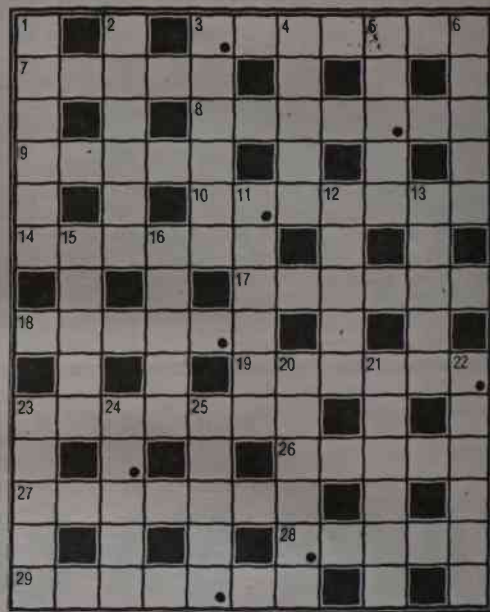
- 3) część kaloryfera
- 7) działka w gminie
- 8) w ręku tenisisty
- 9) baza
- 10) butelka
- 14) piosenkarz z Krakowa
- 17) przedmiot dumy
- 18) port indyjski
- 19) pokrywa jezdnię
- 23) klient lekarza
- 26) kuzyn butki
- 27) rzeka w południowej Afryce
- 28) pracuje pod wodą
- 29) wodospad

PIKOWO:

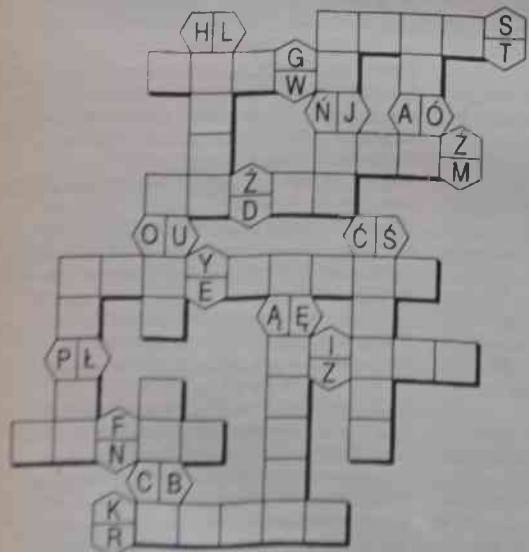
- 1) tkanina przetykana złotą nicią
- 2) wydawca
- 3) zwierzę z długą szyją
- 4) plaksa
- 5) przedmiot
- 6) zespół wioślarzy
- 11) imię Kydryńskiego seniora
- 12) wykończenie
- 13) przewód elektryczny
- 15) powab, piękno
- 16) w łufie
- 20) bierna lub tytułowa
- 21) puszysta wełna
- 22) poprzednik faksu
- 23) twój rodak
- 24) przysmak, rarytas
- 25) etap dziejów

1998

ROMEX



ZŁĄCZKI od A do Z

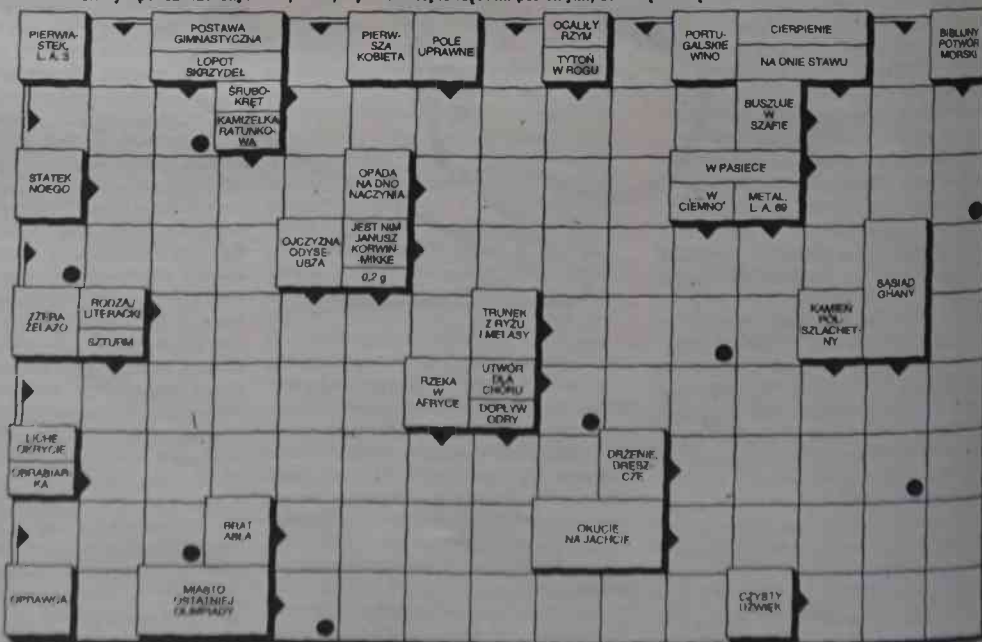


Do diagramu należy wpisać pary wyrazów (rzeczowniki połączte w mianowniku, liczby pojedynczej) różniących się tylko ostatnimi literami, np. królowa - młokoja, pędzi - pędzi. W rozwiązaniu wystarczy podać po jednym wyrazie z par różniących się literą B.

Edward Bonaraba

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Litery z pól zaznaczonych kropkami, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie.



Lecznicze działanie herbaty

Popularną herbatę otrzymuje się z liści krzewu herbacianego, noszącego nazwę *Camelia sinensis* pochodzącego najprawdopodobniej, z Chin i północnej Birmy. Dzisiaj herbatę uprawia się w Japonii, Indiach, na Ceylonie i Jawie. Liście herbaciane suszy się w wysokiej temperaturze. Zaczynają wówczas fermentować, a podczas fermentacji w ich komórkach zachodzą procesy chemiczne, które decydują o właściwościach leczniczych i walorach smakowych herbaty.

Pijemy herbatę codziennie i nie zastanawiamy się, jaki

CZAS NA HERBATĘ

ruchowy i oddechowy. Wiąże się z tym przyspieszenie procesów myślenia i odbioru wrażeń, zwiększenie przepływu krwi przez naczynia, przyspieszenie oddechu. W małych dawkach działanie jej podobne jest więc do narkotyku. Ale po przekroczeniu granicy 0,5 g pojawiają się przykre objawy: pobudzenie, trudności ze skupieniem uwagi, drżenie rąk, czasami zawroty głowy. To znak, że z kawą i herbatą nie należy przesadzać. Kolejną ważną grupą związków są flawonoidy. Przypisuje się im wiele działań. Przede wszystkim: uszczelniające naczynia krwionośne. Znany flawonoid – rutyna, zawarty w rutinoskorbinie, jest również składnikiem herbaty. Flawonoidy zapobiegają więc krwawieniom, żyłakom, miażdżycy naczyń krwionośnych. Usprawniając przepływ krwi w naczyniach wieńcowych obniżają ciśnienie krwi.

Wpływają na układ odpornościowy oraz niszczą związki rakotwórcze, czyli uaktywniają enzymy, które je rozkładają. Niszczą także benzopiren, substancję szkodliwą, znajdującą się w dużych ilościach w dymie papierosowym. Są uważane za naturalne odtruwacze, ze względu na tworzenie kompleksów z metalami ciężkimi, oraz za naturalne przeciwutleniające, zapobiegające na przykład utlenianiu witaminy C.

Garbniki mają działanie ściągające i dezynfekujące, przeciwzapalne i przeciwwysiękowe. Działają poprzez koagulację białka, wytwarzając na jego powierzchni błonę – rodzaj powłoki ochronnej. Dlatego okłady z herbaty Azjaci stosują na rany.

Nie bez znaczenia dla walorów leczniczych herbaty



pozostaje sposób jej przyrządzenia. Nie wystarcza bowiem tylko zalanie wrzątkiem. Aby zwiększyć przyswajalność przez organizm związków takich, jak rutyna, witaminy B1, B6 czy garbniki, potrzebne jest działanie wysokiej temperatury, powyżej 100 stopni, przez dłuższy czas. Dlatego w Azji gotuje się esencję herbacianą przez cały dzień. Herbata przyrządzona z niej nie tylko smakuje i pięknie pachnie, ale także leczy. Nie należy się bać długotrwałego parzenia herbaty, warto azjatycki sposób jej przyrządzania zaszczyć i u nas.



wpływ ma ten napój na nasz organizm. A herbata właściwie przyrządzona zawiera wiele substancji o działaniu leczniczym, jako alkaloidy, flawonoidy i garbniki. Najbardziej znanym alkaloidem jest kofeina. Jej obecność kojarzy się najczęściej z ziarnami kawy, lecz okazuje się, że w znacznych ilościach występuje także w liściach herbaty i wywiera podobne, choć nieco słabsze działanie. Jest związkiem pobudzającym układ nerwowy, naczyniowo –

LUKROWANY KEKS

(dla 12 osób)

245 cal każdy kawałek
Składniki:
300 gram mąki
1 ½ łyżeczka proszku do pieczenia
75 gram masła pokrojonego w kosteczki
75 gram cukru
8 łyżek dżemu pomarańczowego (z kawałkami owoców)
2 ubite jajka
skórka z jednej cytryny
3 łyżki soku cytrynowego
2 łyżki mleka
Na lukier:
125 – 175 gram cukru utarta na grubej tarce
skórka z pomarańczy lub cytryny do dekoracji



Sposób wykonania:

1. Smarujemy podłużną foremkę masłem i wykładamy folią aluminiową.
2. Wsypujemy mąkę do miseczki, dodajemy masło i ugniatamy ciasto, następnie wsypujemy cukier.
3. Następnie dodajemy dżem, skórkę z cytryny, jajka, sok cytrynowy i mleko. Mieszymy wszystko dokładnie, dopóki nie powstanie jednolite ciasto.
4. Przekładamy ciasto do foremki. Wyrównujemy jego powierzchnię. Pieczemy w nagrzanym wcześniej do temperatury 180 stopni C piekarniku przez 1 ¼ - 1 ½ godziny.

5. Aby sprawdzić czy ciasto jest już dobrze upieczone, wbijamy drewnianą wykałaczkę. Kiedy po wyjęciu okaże się, że jej koniec jest suchy, oznacza to, że ciasto jest już gotowe.
5. Przygotowujemy lukier – wsypujemy do miski cukier i wlewamy wodę po 1 – łyżce, dopóki gęstość przygotowywanego lukru nie będzie taka, aby mogła utrzymać się na tylnej części łyżki. Smarujemy wierzchnią warstwę keksu i posypujemy startą skórką pomarańczową lub cytrynową. Pozostawiamy lukier do całkowitego zastygnięcia, po czym podajemy.

KEKS BANANOWY Z ORZECHAMI

(dla 12 osób)

545 cal każdy kawałek
Składniki:
175 miękkiego masła
175 gram cukru
4 ubite jajka
3 duże banany obrane ze skórki, drobno pokrojone
125 gram orzechów, drobno pokrojonych
¼ łyżeczki gałki muszkatołowej
350 gram mąki (ze środkami spulchniającymi)
1 łyżeczka proszku do pieczenia
300 gram gęstego jogurtu
Do dekoracji:
75 gram masła
175 gram cukru
2 łyżki śmietany kremówki
75 gram orzechów przekrojonych na półowki



Sposób wykonania:

1. Smarujemy masłem okrągłą foremkę o średnicy 20 cm.
2. Ucieramy masło z cukrem na pulchną masę, następnie dodajemy pomalowane jajka, banany, drobno pokrojone orzechy i gałkę muszkatołową.
3. Dodajemy mąkę i proszek do pieczenia, oraz jogurt do wcześniej przygotowanej mieszaniny. Mieszymy dokładnie i przekładamy do nasmarowanej masłem foremki. Pieczemy w nagrzanym do 180

stopni C piekarniku przez 1 ½ do 2 godzin. Sprawdzamy w tym czasie drewnianym patyczkiem, który powinien być suchy.

Przygotowujemy dekorację – Do małego rondelka wkładamy masło, śmietanę kremówkę i cukier. Mieszymy dokładnie i pozostawiamy chwilę do podgotowania, po czym dodajemy orzechy. Gotową polewą smarujemy powierzchnię keksa. Następnie wkładamy go jeszcze na 1-2 minuty pod grilla nagrzanego do średniej temperatury. Wyciągamy keks z piekarnika i pozostawiamy do ostygnięcia. Wyciągamy z foremki, podajemy pokrojony na kawałki.

**Życzymy
smacznego!!!**

informator KA

Biuro Pośrednictwa Pracy
A.B.C.
Adres: MARNI 32, lip., pokój 24
tel. 5231048, 5231994, 5230566
MOWIMY PO POLSKU - Prosimy Elżbietę
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!
Ciepły praca:
z mieszczem i doświadczeniem w hotelach,
restauracjach, kawiarniach, klubach
w Atenach i poza Atenami.

fryzjerstwo
damsko prosimy dzwonić
męskie tel: 82 17 845
BASIA
Wszystkie usługi
w zakresie fryzjerstwa

FRYZJERSTWO ANNA
DAMSKO - MĘSKIE
I DZIECIĘ
WSZYSTKIE USŁUGI
W ZAKRESIE FRYZJERSTWA
i fryzjerskich firm
"WELLA"
czynne codziennie
w godz. 17.00-21.00
ul. Julianowa 79
tel. 82 51 407
tel. 86 42 824 na dzwonek "SIKORSKI"

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"ERMIS"
prace dla kobiet i mężczyzn
Syntagma, ul. VOKJESTYJU 3
tel. 32 41 144 - 32 52 096
Oferujemy prace dochodzące i z mieszczem
w Atenach i poza Atenami. Zapraszamy codziennie
tel. 0 15 588-2514100-8233894-65 16 123
ANGIELSKI
dla 12 000 miłośników
NACISK NA KONWERSACJE

B. Daehlie - król nart

Po sześciu dniach igrzysk Niemcy są coraz bliżej celu. Przed inauguracją w Nagano zapytano trenerów ekipy niemieckiej, liczącej aż 132. sportowców, ile medali przywiozą do domu?

Odpowiedź brzmiała: 21!

Dzis nasi zachodni sąsiedzi przodują w klasyfikacji medalowej po sześciu dniach mając po cztery cenne krążki w każdym kolorze. Z Lillehammer Niemcy wrócili z dziewięcioma złotymi, siedmioma srebrnymi i ośmioma brązowymi medalami. Igrzyska w Nagano zaczęły na wysokiej fali. Tylko pozagrońskie...

W czwartek popisali się wreszcie Norwegowie, a zwłaszcza ich 30-letni "król nart" Bjoern Daelie w biegu na 10 km techniką klasyczną oraz lyżwiarz szybki Ande Soendral w wyścigu na 1500 m. Daehlie już zastąpił na pomnik: jako pierwszy w historii narciarstwa biegowego zgromadził sześć złotych olimpijskich krążków, a w sumie jest już 9-krotnym medalistą olimpijskim. Jak na sportowca, który opowiada o sobie, iż jest... wypalony psychicznie - nieźle sobie daje radę!

Rewelacją biegu był Austriak Markus Gandler, typowy "czarny koń" - zdobywca srebrnego medalu. Austriacy jako ekipa prawdopodobnie najlepiej trafili ze smarowaniem nart w niezwykle trudnych warunkach pogodowych - ciągły opad... deszczu.

A. Soendral też się odznaczył, mianowicie tym, że "utart nosa" Holendrom atakującym fawą i sprawiającym wrażenie jakby tylko oni mieli prawo do sukcesów na lodowych torach.

Piękne karty w olimpijskich annałach zapisuje w Nagano Rosjanka Larysa Łazutina. W biegu łączonym zdobyła złoto, już drugie w tych igrzyskach. Wspaniała jest spontaniczna radość tej doświadczonej już biegaczki. Przez wiele lat pozostawała ona w cieniu wspaniałych koleżanek z drużyny: Lubow Jegorowej i Jeleny Wialbe. Wreszcie doczekała się swoich "pięciu minut" sympatyczna Larysa. Tylko w pierwszej konkurencji klasycznej w Nagano - biegu techniką klasyczną na 15 km Łazutinę - pewna już sukcesu - zaskoczyła morderczym finiszem jej rodaczka Olga Danilowa. Teraz już w ekipie rosyjskiej utrzymywana jest "hierarchia" - od zdobywania olimpijskiego złota jest Łazutiną!

Wiadomością dnia w Nagano był komunikat Trybunału Arbitrażowego, który rozpatrywał odwołanie złożone przez bohatera "afery mariniarowej" - kanadyjskiego snowboardzistę Rossa Rebagliatego. Trybunał (mający m.in. w składzie Polkę (red. Marię Zuchowicz) orzekł, że Rebagliati może się nadal cieszyć ze zdobytego złotego medalu. Interesujące, czy to już koniec tego skandalu?

W kolejnych dwóch konkurencjach snowboardowych ("half pipe" kobiet i mężczyzn) "złoto" wpadło w ręce Niemki Nicolii Thost i Szwajcara Giana Simmna. Te akrobatyczne popisy na śnieżnej desce mają w sobie coś z cyrku, szkoda tylko, że można się przy efektownych wykonywaniu ewakuacji mocno pokieruszać. Przytrafiło się to kilku kandydatom do medali.

Najtrudniej podsumować starty białoczerwonych. Miał kończyć kombinację alpejską Andrzej Bachleda, ale warunki pogodowe zmusiły organizatorów do kolejnego przesunięcia zjazdów - tym razem na piątek. W tej sytuacji przekłania nam ówczesne do czekania w czwartek być może jedynie przemyślną wiadomości o występie reprezentanta Polski. Pozostali w czwartek nie popisali się. Wystarczy "wpożyczka" dokonana białoczerwonych w sobotnim dniu igrzysk.

Wynik sobotni: 1500 m - Paweł Zygmunt zajął 34. miejsce w klasycznym czasie 1:53,73 (44. startujący).

Nagano-98

snowboard "half pipe" - Łukasz Starowicz sklasyfikowany został na 35. miejscu (na 36.)

bieg na 10 km techniką klasyczną - Janusz Krężelok uplasował się na 76. miejscu bieg na 10 km techniką dowolną na dochodzenie - 35. Małgorzata Ruchała, 43. Bernadeta Piotrowska, 49. Dorota Kwaśny, 59. Katarzyna Gębala.

Kiedy eksperci podsumowują dotychczasowy dorobek polskich skoczków narciarskich, biegaczek i biegaczy, lyżwiarzy szybkich czy snowboardzistów nasuwa się przewrotne pytanie:

Skoro po długich "przygotowaniach olimpijskich" wszyscy nasi reprezentanci plasują się w ścisłej końcówce stawki, to jakie wyniki uzyskiwaliby bez tego fachowo opracowanego "cyklu szkoleniowego"?

Zjazd: duchy gór sprzysięgły się przeciwko ludziom!

Przez pięć dni, w atmosferze przypominającej filmy Hitchcocka, czekano na kulminację napięcia. Ta konkurencja miała być hitem igrzysk i tak się stało, ale z innych niż zapowiadano powodów. Od początku, czyli od niedzieli, wszystko sprzysięgło się na złość ludziom. Duchy gór rozsiewały się, ponieważ w ich królestwie ścięto starożytne święte drzewa. Nastal czas zemsty! Duchy zesłały w niedzielę śnieżycę, następnie mgły, wreszcie porywisty wiatr, wiosenną burzę z piorunami...

W Japonii przyroda, różne obiekty natury, na przykład drzewa i góry, czczone są przez wyznawców religii Shinto. Wierzą oni, że bogowie żyją w szczytowych partiach "japońskich Alp".

W 1972 roku w Sapporo trasa zjazdu najpierw została poświęcona przez świętego męża, który udzielił zawodom olimpijskim błogosławieństwa pod warunkiem, że teren - już po zakończeniu konkurencji - ludzie przywrócą do pierwotnego stanu. Podobno dlatego konkurencje alpejskie przebiegały wówczas bezproblemowo.

W Calgary (ZIO'88) igrzyska też torpedowała anormalna pogoda. Temperatura przypominała letnie a nie zimowe igrzyska. Podobno wódz lokalnego szczepu indiańskiego też był oburzony na ludzi, bo trasa zjazdowa wiodła stokiem jego świętej góry. Hakuba też chyba obciążona jest klątwą. Spory - działacze FIS - Komitet Organizacyjny - o podwyższenie punktu startu trwały pięć lat. Osiągnięto "zgnily" kompromis.

Warunki atmosferyczne sprawiły, że zjazd w końcu musiano już przeprowadzić w piątek - 13-tego czyli w dniu "feryalnym" w wielu kulturach. Dalej czekać nie było sensu. Upadki nastąpiły na tym odcinku, który został gospodarzom igrzysk natłoczony przez intruzów. Z pierwszej "20" upadło aż dziewięciu, co jest ewenementem!

Największy aktualnie specjalista zjazdów Austriak Hermann Maier i nadzieja Włochów Luc Cattaneo upadli niebezpiecznie, w spektakularnym stylu. Stręś i napięcie koniecznego oczekiwania miały tu swój udział. Maier nie przewrócił się od swego pierwszego zjazdu w Pucharze Świata w Chamonix w 1997 r. Wówczas złamał lewą rękę. Ten był murarz, zawsze jeździł ryzykownie. Taką ma naturę. Przegrany austriacki faworyt, który na

pewno doznał wstrząśnienia mózgu, tak opowiadał po wypadku:

"Jechałem szybko. Czułem wiatr w plecę. Nagle uniosłem się w górę jak na pokładzie samolotu. Wokół było niebo. Przeleciałem ze sto metrów, spadłem na plecy, na głowę. Dalej mało pamiętam". Cattaneo został odwieziony do szpitala helikopterem. Ma zwichniętą nogę. Maier ma podkręconą nogę w kolanie, jest posiniaczony, bołą go głowa, plecy i bark. Musiał oczywiście zrezygnować ze zjazdu do kombinacji alpejskiej i kolejnego "pewnego" olimpijskiego medalu.

Triumfator Jean - Luc Cretier powiedział: - "Bramka na górę została przesunięta o dwa metry, a w założeniu miało to zwnić najazd w górnej partii zjazdowej. Efekt był zaskakujący. zamiast uczynić konkurencję bezpieczniejszą - właśnie tu seryjnie powstawały mrozące krew w żyłach sytuacje, wymuszone przez organizacyjną, techniczną poprawkę.

"Już sam dojazd do linii mety wart był dziś olimpijskiego medalu" - powiedział Austriak Fritz Strobl, który tylko cudem ustał na nartach.

Oficjalnych protestów - o dziwo - nie złożono... Rozgrywany chwilę później zjazd zaliczany do kombinacji alpejskiej rozpoczynano jednak o trochę niżej, z wykluczeniem pechowej partii trasy.

Kto miał protestować? Francuzi zdobyli złoto, dzięki "czarnemu koniowi" Cretierowi.



Norweg Lasse Kjus - dwa "srebra" a... Austriacy uzyskali złoty medal w kombinacji alpejskiej za sprawą rutyniarza Mario Reitera.

Nie wiadomo tylko czy wspomniane duchy gór mają poczucie wykonania swojej dobrej roboty. Czy przed kolejnymi olimpijskimi konkurencjami alpejskimi ktoś w górskich partiach nad Hakubą znowu pali ogień pod "kółkiem czarownic"?

Andrzej Bachleda nie na "najgorszym" miejscu!

Nastal w Nagano dzień siódmy - najlepszy! Wreszcie mieliśmy eksplozję radości w ekipie białoczerwonych. W włosce olimpijskiej, w biurze naszej delegacji, pojawiły się gratulacyjne telegramy: "Andrzeju! Andrzeju! Olimpijczyków

dobrodzieju!"

Andrzej Bachleda Curuś, wnuczek Andrzeja Bachledy seniora, syn Andrzeja "Alusia" Bachledy juniora, nawet w piątek trzynastego, pokazał na czym polega góralska fantazja.

Już skazany przez sceptyków na pożarcie w zjazdach (których nie ćwiczył, ba nawet nie miał "w domu" właściwego sprzętu), dzielnie poradził sobie z pokrętną trasą na "górce czarownic".

Wielcy zjazdowi specjaliści, jak na komendę fikalii salta. Grzebali medalowe szanse. Nasz przedstawiciel trzeciej generacji alpejczyków - Bachledów konsekwentnie dążył do wykorzystania szansy. Powodilo się wprowadzić tylko połowicznie - Polski "Francuz" nie zdobył krążka, nie ukończył kombinacji na "najgorszym" - czwartym miejscu, wywalczył natomiast miejsce - piąte!

Oczywiście i tak była euforia. Rzadko nasze "zimowe" ekipy olimpijskie wracały z igrzysk z tak wysokim, jak piąte miejsce w dorobku. Słynny ojciec Andrzeja - "Alus" był w Grenoble szósty w slalomie specjalnym, teraz junior ma "do poprawienia" już tylko kolejne dwa "rekordy" taty - srebro i brąz alpejskich mistrzostw świata Val Gardena i Sankt Moritz.

Zjazd, podczas którego nawet kibice, zaliczani do odpornych nerwowo, dostawali "gesieję skórki", wygrał niespodziewanie Francuz Jean Luc Cretier przed Norwegiem Lasse Kjusem i Austriakiem Hannesem Trinklem. W kombinacji alpejskiej triumfował Austriak Mario Reiter znowu przed Norwegiem Lasse Kjusem, Austriakiem Christianem Mayerem i Guentherem Maderem oraz Andrzejem Curusem Bachledą.

Program dnia nie obfitował w feralny piątek w finałowe rozstrzygnięcia. Dwójki saneczkarzy wygrali Niemcy Stefan Krause i Jan Behrendt, przed tandemami amerykańskimi - Chris Thorpe, Gordy Sheer oraz Mark Grimmette, Brian Martin.

Efektowny konkurs skoków zgotowali wielotysięcznej publiczności klasyczny kombinatory. Wygrał Faworyt Norweg Bjarte Engen Vik (aż 89,5 m oraz 94,5 m, na średniej skoczni, która wcześniej - dla specjalistów - okazała się tak trudna). Rewelacyjnie skakał Rosjanin Walerij Stolarow (92,5 m oraz 89,5 m). W rozgrywanym metodą Gundersena biegu najwcześniejszy wystartuje Vik o 36 sekund przed Stolarowem, o 51 sekund przed Japończykiem Tsiugiharą Ogiwarą i 54 sekund przed jego rodakiem Junichim Kogawą.

Najsukuteczniejsi w zbiorce medali: Niemcy (5 / 4 / 4), Rosjanie (4 / 3 / 0), Norwegowie (3 / 5 / 3), Amerykanie (2 / 1 / 3), Finowie (2 / 1 / 2) i gospodarze - Japończycy (2 / 1 / 0). Nasi na razie tylko "otarli się" o medal, na który być może nie przyjdzie nam czekać aż do Zimowych Igrzysk Olimpijskich Zakopane'2006.

Igrzyska na półmetku

Osiem dni w Nagano za olimpijczykami, osiem pozostałych - przed nimi. Rozdzielono medale w 29. spośród 72 konkurencji. Norwegowie, Niemcy i Rosjanie na razie nadają ton rywalizacji na japońskich arenach olimpijskich. Nabiera rumieńców wspaniały turniej hokejowy, w którym liczą się tylko drużyny oparte na graczach z NHL - Kanadyjczycy, Amerykanie, Rosjanie, Szwedzi, Czesi i Finowie. Komplet widów niemal na każdym meczu, na meczu "na szczytach" Szwecja - Kanada był obecny prezydent MKOl Juan Antonio Samaranch. Do finału pierwszego w historii olimpijskiego turnieju hokeja na lodzie kobiet zakwalifikowały się Kanada i USA.

Popisy lyżwiarzy figurowych zdominowali Rosjanie - po wcześniejszym "złocie" par sportowej Oksana Kazarowa - Artur Dmitriew w sobotę przyszedł "złoty dzień"

ich rodaka - 20-letniego moskiewskiego solisty Ilii Kulika. A przecież w kolejce po złoto ustawiają się już tancerze Pasza Gnszczuk i Jewgienij Płatow.

Nieustannie katując przechodzą alpejczycy w Hakubie. Znowu tam padało (niestety deszcz). Zjazd kobiet przesunięto z soboty na poniedziałek. I można tak "da capo al fine..."

W sobotę pobiegli po medale uczestnicy kombinacji klasycznej. Norweg Bjarte-Engen Vik obronił mistrzostwo olimpijskie wywalczony na własnych śmieciach w Lillehammer.

O srebro toczył się bój "na ostrzu noża", z którego zwycięsko wyszedł Fin Samppa Lajunen o sekundę przed znakomitym rosyjskim skoczkiem Walerijem Stoliarowem.

W biegu na dochodzenie (na 15 km techniką dowolną) triumfował Norweg Thomas Alsgaard o sekundę przed wielkim rodakiem Bjoernem Daehlie (już dziesiąty medal olimpijski w karierze tego zawodnika) i niezmordowanym Kazachem Władimirem

wątpiwości, ze zasłużenie. Za drugi skok w niedzielnym konkursie na "wielkiej" dostał sześć idealnych not punktowych "20", "20", "20", "20", "20", "20"! Jest najlepszym obecnie specjalistą w "lataniu na nartach". Młodziak także wygrał w tym sezonie alpejskie jeszcze "cztery skocznie" w stylu bezprecedensowym.

Euforia w kraju wschodzącego słońca ma swą solidną bazę. Skoki to kulminacyjny punkt olimpijskiego programu zawodów, a tu gospodarze dysponują nie jednym Funakim lecz eskadrami fruwających ludzi. Kapitałną indywidualnością, wprost stworzoną na idola kibiców jest jeszcze jeden Japończyk - 29-letni Masahiko Harada. Skacze 10 lat i wcale nie jest "wypalony". W niedzielę w Hakubie wykonał, kto wie czy nie najwspanialszy skok w karierze: "przeskoczył" skocznię i wylądował na 136 m.

Przedzielił japoński tandem mistrz ze "średniej" - Fin Jani Soininen, jeszcze jeden bohater ZIO'98.

Wreszcie obudzili się polscy skoczkowie-



Smirnowem. W tej konkurencji mieliśmy jedyną sobotnią "polską akcent". To Janusz Krężelok, który wywalczył 53. miejsce w gronie 68. sklasyfikowanych.

W wyścigu tyżwiarek na 500 m tasowały karty Kanadyjki: wygrała Catriona LeMay-Doan przed rodaczką Susan Auch. "Braz" pozostał w Japonii za sprawą Tomomi Okazaki.

Włosy sięgają być może po pierwsze w Nagano olimpijskie złoto dzięki swoim bobslejowym tandemistom - Guentherowi Huberowi i Antonio Tartaglii - prowadzącym na półmetku konkurencji o cztery setne sekundy przed Kanadyjczykami Pierrem Luedersem i Davidem McEachernem.

W finale curlingu zagrają Kanada - Szwajcaria (mężczyźni) i Kanada - Dania (kobiety).

W klasyfikacji medalowej Norwegia, Niemcy i Rosja mają już po pięć złotych krążków. Norwegowie przebijają rywali bilansem srebrno/brazowym (6 - 3), podczas gdy Niemcy mają cztery srebrne i cztery brązowe trofea, a Rosjanie trzy srebrne i jedno brązowe. Już dwanaście państw może poszczycić się "złotem" wywalczonym w Nagano (oprócz wspomnianej trójcy: Finlandia, Kanada, USA, Japonia, Francja, Austria, Holandia, Szwajcaria, Bulgaria).

Dzień "ptaków" - Funakiego, Soininena i Harady

Dziewiąty dzień olimpijski w Nagano oceniono jako "królewski". Na wielkiej skoczni w Hakubie odbył się niezapomniany konkurs skoków narciarskich. Japoński supertalent 22-letni Kazuyoshi Funaki udźwignął brzemię - spełnił nadzieje rodaków i wygrał "złoto" na K120. "Wskoczył" do historii. Nikt nie ma

Olimpijskie ciekawostki

"Złoto" w kombinacji norweskiej dla Norwega?

Na czele stawki zawodników walczących o medale w kombinacji norweskiej znajduje się Norweg, Engen Bjarte Vik. Po konkursie skoków narciarskich wyprzedza Rosjanina Waleriego Stoliarowa o 36 sekund oraz Tsiugiharę Ogiwarę o 51 sekund. Przed czterema laty kombinację wygrał rodak Vika, Fred Boerre Lundberg, tym razem w skokach dopiero 22., który wystartuje do biegu ze stratą - 3.36.

Konkurs na dużej skoczni bez "Goldiego"

Jednemu z najlepszych skoczków narciarskich ostatnich lat, Austriakowi Andreasowi Goldbergerowi od pewnego czasu towarzyszy pech. W ubiegłym roku "afery kokainowa" uniemożliwiła właściwe przygotowanie się do występu w igrzyskach. Teraz forma gdzieś uleciała. W pierwszym występie, na średniej skoczni zaledwie 22. lokata. 13. lutego okazał się pechowy. "Goldi" przegrał wewnątrzaustracką rywalizację o prawo startu na obiekcie o punkcie konstrukcyjnym 120 metrów. Fiński trener Mika Kojonkoski w jego miejsce wstawił, kolegę "Goldiego" z pokoju w wiosce olimpijskiej - Martina Hoellwartha. Obok Hoellwartha wystąpią Andreas Widhoelz, Stefan Horngacher i Reinhard Schwarzenberger.

Wypadek Finów

Samochód wiozący szefa ekipy Finlandii Esię Klingę oraz doktora, Antti Esokolę uczestniczył w kraksie drogowej. Obaj przewiezieni zostali do szpitala w Nagano. Obrażenia okazały się niegroźne i obaj wypisani zostali do domu, jeszcze tego samego dnia.

"Arigato"

"Arigato" to najczęściej używane przez olimpijczyków spoza Japonii słowo. Arigato - to po japońsku dziękuję. Wielu sportowcom - arigato - kojarzy się z...aligatorem, dlatego też w obiegu pojawia się bardziej grzecznościowa forma podziękowania - "Domo arigato gozaimasu".

43 medale olimpijskie w KSC Kitzbuehel

Takiego drugiego klubu nie ma na świecie. Mowa o austriackim o Kitzbuehler Skiclub. Po zajęciu przez Markusa Gandlera - co było sporą niespodzianką - srebrnego medalu w biegu narciarskim na 10 km, kolekcja medalii olimpijskich zdobytych przez członków KSC wzrosła do 18. (5 złotych, 6 srebrnych i 7 brązowych). Wliczając medale zdobyte w mistrzostwach świata w klubie wisi 43 replik medalii.

Japończycy, Peterka i Austriacy - faworytami

Przed niedzielnym konkursem skoków na obiekcie o punkcie konstrukcyjnym 120 metrów "na gieldzie" najczęściej wymieniane są nazwiska Japończyków, Słowienca Primoža Peterki, Austriaków - Widhoelzla, Horngachera oraz triumfatora ze średniej skoczni - Fini Jani Soininena. Przechodząc koło "gieldy" trener ekipy niemieckiej - Reinhard Hess rzucił w przelocie - postaramy się także dorzucić swoje trzy grosze.

Trener Schwab ojcem

Jednym z najbardziej szczęśliwych ludzi w Nagano jest trener kadry niemieckich saneczkarzy Thomas Schwab. Jego podopieczni zdobyli pięć medalii, w tym trzy złote (Georg Hackl, Silke Kraushaar oraz Stefan Krausse i Jan Behrendt) oraz Barbara Niedernhuber (srebrny) i Jens Mueller (brązowy). Kolejnego powodu do radości dostarczyła mu żona - w miniony wtorek urodziła syna Markusa.

Siedem razy marihuana

Począwszy od 1988 roku, podczas Igrzysk Olimpijskich w organizmach siedmiu sportowców stwierdzono obecność marihuany. Jak poinformowano w Nagano badania przeprowadzane były w celach naukowych. Na sportowców u których próby przyniosły wynik dodatni nie nakładano żadnych kar. Po "wpadce" Kanadyjczyka Rossa Rebagliati'ego, złotego medalisty w snowboardowym slalomie gigant, powołana została specjalna komisja, która do Igrzysk 27. Olimpiady w Sydney przygotować ma wytyczne w "temacie marihuany".

668 tysięcy widzów

668 tysięcy widzów gościło na olimpijskich arenach w pierwszym tygodniu rywalizacji. Do soboty w codziennej ceremonii wręczania medalii uczestniczyło 73 700 osób.

Pomyłka na podium

Zabawne qui pro quo miało miejsce podczas dekoracji medalistów niedzielного konkursu skoków. Fin Jani Soininen oraz Japończyk Masahiko Harada stanęli na niewłaściwych stopniach podium. Dopiero po zwróceniu uwagi Soininen zajął miejsce z napisem 2, a Harada stanął na "trójce".

Tylko jeden Niemiec w konkurencjach alpejskich

Po kontuzji Aloisa Vogla, w pozostałych konkurencjach alpejskich (super-gigant, slalom gigant i slalom) wystąpił tylko jeden zawodnik niemiecki - Markus Eberle, pochodzący z austriackiego kraju związkowego Vorarlbergu.

Skandal czy tylko interes?

Ukazująca się w amerykańskim mieście Baltimore gazeta "The Sun" gwałtownie zaatakowała koncern "NIKE" produkujący artykuły sportowe. "The Sun" zarzucił "NIKE" że w celach reklamowych "zatrudniła" Kenijczyka Philipa Boita, który wystąpił w biegu narciarskim na 10 km. "Dziennikarz powinien wiedzieć - powiedział szef "NIKE" w Japonii Steve Mueller, że jesteśmy przedsiębiorstwem, które robi wszystko, aby zwrócić na siebie uwagę. "Wydaje mi się, że nie przekroczyliśmy żadnych przepisów" - dodał Mueller.

3039 wizyt lekarskich

W okresie od 24 stycznia do 13 lutego, 421 olimpijczyków spośród 2339 skorzystało z porady lekarskiej. Najczęściej przyczyną wizyty u lekarza były zaziębienia oraz choroby układu oddechowego (1482), kontuzje (689) oraz perturbacje żołądkowe (433).

Dobrowolnie w deszczu

Jednym z tysięcy wolontariuszy jest 42-letni Keiji Matsumoto, pełniący służbę na olimpijskim parkingu w Hakubie. Stoi tam niezależnie od tego czy pada deszcz, czy też śnieg. "Ostatecznie Igrzyska nie odbywając się w Japonii często, chcę zachować w pamięci, te olimpijskie chwile" mówi i... stoi dalej. Wstaje codziennie o trzeciej w nocy. Łyk kawy i bieg do autobusu, który przywozi go do Hakuby. Po ośmiu godzinach może powiedzieć: minął kolejny dzień 18. Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

W japońskiej rodzinie jak u siebie w domu

396 turystów przybyłych na 18.210 skorzystało z propozycji i zamieszkało w domach gościnnych Japończyków. Szkoda, że o takiej możliwości nie wiedzieli wcześniej dziennikarze. Wiele z nich (zwłaszcza z Niemiec i Norwegii) nie wykorzystało akredytacji ze względu na wysokie ceny noclegów w hotelach.

Liga Mistrzyń siatkarek Porażka Augusto Kalisz w Atenach

Zespół greckiej Vrilissi pokonał siatkarki Augusto Kalisz 3:1 (15:11, 8:15, 15:9, 15:8) w fazie półfinałowej europejskiej Ligi Mistrzyń w grupie A. Zespoły wystąpiły w składach:

Vrilissia: Karantassiou Vasso, Garagouni Maria, Memetzi Eleni, Dimitrescou Rouxi, Silhanova Eva.

Augusto Kalisz grał swoją "żelazną" szóstką: Małgorzata Niemczyk, Iwona Hołowacz, Świętłana Riabko, Natalia Tobolska, Elżbieta Kulpa i Agata Żebro.



fol. Andrzej Sokulski



Greczynie rozpoczęły spotkanie bardzo dynamicznie i po pierwszych piłkach prowadziły już 3:0. Nie przstraszyło to jednak naszych zawodniczek, które szybko odrobiły straty doprowadzając do wyniku 7:3. Wszystko wskazywało na to, że Kaliszanki nie będą miały większego problemu z wygraną tego seta, lecz siatkarki Vrilissi nie dały za wygraną, stosując bardzo dobry blok, co zaowocowało zwycięstwem pierwszego seta. W drugim secie bardzo dobrze zagrały Małgorzata Niemczyk i Elżbieta Kulpa atakując na lewym skrzydle, co pozwoliło naszym rodaczkom uzyskać wyrównanie w setach. Zawodniczki Vrilissi dopiero w trzecim i czwartym secie zaczęły skutecznie blokować leworęczną E. Kulpe. Bardzo dobrze zagrała rozgrywająca "Vrilissi" 23-letnia Memetzi Eleni, która przy bardzo głośnym dopingu publiczności rozgrywała piłkę gubiąc blok "Augusto".

Sprawdzić się obawy przed meczem czołowej siatkarki Augusto Kalisz, reprezentantki kraju, Iwony Hołowacz. "W Grecji czeka nas bardzo ciężki mecz, nie wiem, czy nie najtrudniejsze wyjazdowe spotkanie. W Grecji gra się ciężko, podobnie, jak w Turcji. W ubiegłym sezonie wygrałyśmy z Greczankami po bardzo wyrównanej walce 3:2".

Słowa naszej reprezentantki sprawdziły się - Greczynie były tym razem lepsze od mistrzyń Polski.

Po meczu trener Kaliszanek Czesław Tobolski nie ukrywał zdenerwowania i niechęci do rozmów. Sugerował, że porażka Kaliszanek miała, częściowo,

źródło w niezbyt obiektywnym sędziowaniu, ale nie sądzę, aby dwie lub trzy niewłaściwe decyzje sędziowskie zadecydowały o wyniku całego meczu. Można było wyznać, że trener widzi jeszcze nikiel szansę zajęcia drugiego miejsca, które jest premiowane awansem do czołowej czwórki Europy, ale teraz będzie to bardzo trudne.

Mistrzyni Polski mają na swoim koncie trzy zwycięstwa i dwie porażki. Następnym przeciwnikiem Augusto Kalisz będzie turecka Ankara, która 18. bm. przyjedzie do Kalisza, a ostatnie spotkanie rozegra w Ługańsku z ukraińską Iskrą - 24. bm.

Andrzej Sokulski

wyniki i tabela

Wyniki i tabela po 5. kolejce rozgrywek fazy półfinałowej Ligi Mistrzyń w siatkówce w grupie A.

Jedinstwo Uzice (Jugosławia) - Foppapedretti Bergamo (Włochy) 0:3 (8:15, 5:15, 5:15)

Olymp Praga (Czechy) - BTV Lucerna (Szwajcaria) 3:0 (15:7, 15:7, 15:8)

Vrilissia (Grecja) - Augusto Kalisz (Polska) 3:1 (15:11, 8:15, 15:9, 15:8)

Ankara (Turcja) - Iskra Ługańsk (Ukraina) 3:1 (12:15, 15:11, 15:5, 15:7)

Tabela

	10 pkt.	5 meczy	15:3 sety
1. Bergamo	9	5	13:5
2. Ankara	9	5	13:8
3. Ługańsk	8	5	12:6
4. KALISZ	7	5	7:12
5. Vrilissia	6	5	7:12
6. Praga	6	5	4:14
7. Uzice	6	5	4:15
8. Lucerna	6	5	4:15

Mecz towarzyski: Anglia - Chile 0:2 (0:1) na Wembley

Piłkarze Chile w towarzyskim meczu pokonali eksperymentalnie zestawioną reprezentację Anglii 2:0 (1:0).

Mecz sędziował polski arbiter Ryszard Wójcik. Bramki zdobył Marcelo Salas w 44. i 79. -karny. Widzów: 65.228

Anglia - Nigel Martyn - Gary Neville, Sol Campbell, Tony Adams, Philip Neville (Graeme Le Saux 46.) - Dion Dublin, David Batty (Paul Ince 63.), Nicky Butt, Robert Lee, Teddy Sheringham (Alan Shearer 63.), Michael Owen.

Chile - Nelson Tapia - Moises Villaroel, Pedro Reyes, Ronald Fuentes, Javier Margas - Francisco Rojas, Nelson Parraguez, Clarence Acuna, Jose Luis Sierra (Rodrigo Valenzuela 75.) - Rodrigo Barrera (Juan Carreno 77.), Marcelo Salas.

23-letni "Matador" Marcelo Salas z River Plate pokazał widzom dlaczego włoski klub Lazio zapłacił za jego transfer 19,5 miliona USD. Jego pierwsza bramka uzyskana tuż przed przerwą (z 15 m) nazwana została przez obserwatorów jedną

z najpiękniejszych strzelonych kiedykolwiek na słynnym Wembley. Po 40-metrowym podaniu Sierry Salas posłał piłkę do siatki fenomenalnym wolejem.

Glenn Hoddle wysoko ocenił Chilijczyków: "Byli od nas lepsi, szybsi, wspaniale podawali. My próbowaliśmy m.in. młodych."

Grano ostro, traktując prestiżowo mecz towarzyski. W ostatniej minucie Andy Cole został zniesiony po kontuzji. Nie grał z powodu kontuzji Ivan Zamorano.

W reprezentacji zadebiutował Michael Owen mający zaledwie 18 lat i 59 dni. To historyczny moment w dziejach angielskiego futbolu.

Wrócił do ekipy Alan Shearer, ale po długiej rekonwalescencji był cieniem samego siebie. Gospodarze mogli strzelić dwie bramki: Graeme Le Saux w 61 min. nie pokonał w świetnej pozycji bramkarza Nelsona Tapię, podobnie jak w 67 minucie Paul Ince, którego uderzenie głową minimalnie minęło spojenie słupka z poprzeczką (PAP)

Dymisja Gullita: Narzekania piłkarzy i pieniądze

13. 2. Londyn - Sensacją piątkowego dnia w Londynie było odejście menedżera londyńskiego Klubu Chelsea - Holendra Ruuda Gullita. Na czołowych kolumnach renomowanych londyńskich dzienników pisze się o tym znacznie więcej niż o Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Nagano. Sprawa jest poważna - personalne problemy w czołowym klubie angielskim są hitem dnia, nawet londyńska giełda zareagowała natychmiast spadkiem akcji klubu Chelsea.

Gullita zdymisjonowano, kiedy zaangażował się w wojnę z grupą piłkarzy mających silną pozycję w klubie. Gracze stwierdzili, że metody szkoleniowe Gullita są nieskuteczne. Nie potrafili on wykorzystać potencjału graczy importowanych, będących wybitnymi indywidualnościami. Zarzuty sprowadzały się do tego, że menedżer nie potrafił stworzyć zgranego kolektywu w kadrze klubowej. Włoch Gianfranco Zola, uważany za "człowieka środka", w końcu też zaprotestował, kiedy Gullit kazał mu "grać ławę" w meczu z Evertonem. Gracze będący filarami klubu Chelsea niedawno zorganizowali party, na które Ruud Gullit nawet nie został zaproszony.

Chelsea ma najliczniejszą kadrę "legionerów" w całej Premier League. Działacze Chelsea twierdzą, że zwolnili Holendra bo miał wygórowane wymagania finansowe. Na jego miejsce zaangażowano najlepszego snajpera Chelsea - 33-letniego Włocha Gianluigę Viallego.

Chelsea zaproponowała Gullitowi roczną pensję 1,5 miliona funtów, która jest najwyższą w klubach Premier League. Holender zarabia tygodniowo 30 tys. funtów i propozycję zarządu uznał za niezadowalającą. Nieoficjalnie mówi się, że zażądał 3,5 miliona funtów rocznie (czyli 10 tys. funtów dziennie). Mówią o nim: "Milioner, który ma wszystko i chce jeszcze więcej..." Trzeba jeszcze pamiętać o wpływach z reklamy. Gullit żyje iście "po królewsku". Miał dwie żony, z każdą po dwoje dzieci. Teraz oczekuje swojego piątego potomka, tym razem z Estelle Cruyff, swoją obecną przyjaciółką.

Do Chelsea 30-letni Ruud Gullit z AC Milan trafił w 1996 r. zastępując Glenna Hoddla. Od razu londyńczycy sięgnęli po Puchar Anglii. Teraz klub Gullita jest na drugim miejscu w tabeli za Manchesterem United. Wkrótce zagra rewanżowy mecz z Arsenalem w półfinale Pucharu Anglii (PAP)

Polska - Norwegia 1:0

12.2. Gdańsk - Polskim hokeistom udało się rewanż za porażkę 4:7 w pierwszym meczu z Norwegią. Skromne 1:0 (0:0, 0:0, 1:0) w Gdańsku było pierwszym zwycięstwem naszej reprezentacji od czasu objęcia jej przez czeski duet trenerów - Jan Eyselt, Ludek Bukac. Zwycięską bramkę dla Polaków zdobył Artur Ślusarczyk (52).

Polska: Kieca - Gonera, Piątek - Piekarski, Gil - Śmielowski, Korczak - Sadłocha, Justka (33-Pajerski), Kwiatkowski - Puławski, Parzyszek, Laszkiewicz - Suchomski, Garbocz, Ćwikła - Ślusarczyk, Stańko, Krzak

Norwegia: Josefson - Olsen, Mats Trygg, Smithurs, Selgren, Knold, Eggen, Nessel, Hansen - Fjeld, Johnsen, Magnussen - Marthinsen, Vikingstad, Manskos-Hansen - Barlie, Lokkeberg, Marius Trygg, Nilsen, Dahstrom, Skroder

Kary: Polska - 35 min. w tym kara meczu Mariusza Justki; Norwegia - 41 min. w tym kara meczu Mortena Fjelda. Sędziowali: Siergiej Bieriwiński (Białoruś) oraz Grzegorz Dzieciolowski i Marek Skalski (Polska). Widzów ok. 500.

W porównaniu z pierwszym spotkaniem Polacy zagrali ofensywniej i konsekwentniej w obronie. W pierwszej tercji Norwegowie trzykrotnie grali z przewagą jednego zawodnika, ale sytuacji nie wykorzystali. W drugiej tercji rolę się odwróciły i tym razem Polacy nie strzelili bramki, grając przez 8 minut z przewagą jednego hokeisty. W 33 min. doszło do pojedynku na pięści pomiędzy Mariuszem Justką i Mortenem Fjeldem. Po rozdzieleniu walczących białoruski arbiter obu krewkich zawodników odesłał do szatni. Norweg jako prowodyr starcia otrzymał dodatkowo 2 minuty kary.

Rozstrzygnięcie zapadło dopiero w trzeciej tercji. Damian Stańko wyłuskał krążek w narożniku lodowiska i idealnie obsłużył podaniem zza bramki Artura Ślusarczyka. W 55 min. mogło być 2:0, lecz tym razem Stańko w sytuacji 2 na 1 nie podał krążka Ślusarczykowi.

Zdaniem trenerów:

Leis Boork (Norwegia) - Oba mecze miały odmienny charakter. W drugim Polacy zagrali z większą wolą walki. O naszej porażce zdecydowała zbyt duża liczba kar. W rewanżowym meczu nasz rezerwowi bramkarz Bjørge Josefson spał się lepiej niż jego poprzednik Olyvind Serli.

Jan Eyselt: Zgadza mi się, że rewanż był zupełnie innym spotkaniem. Zagraliśmy w nim odważniej w ataku i rozważniej w obronie. Znacznie lepszy mecz rozegrał nasz bramkarz Mariusz Kieca. Mam nadzieję, że od tego zwycięstwa polska reprezentacja będzie grała skuteczniej. (PAP)

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

„LEKARZE BEZ GRANIC” bezpłatne polikliniki Ateny ul. Paianiou 11a (trzecia przecznica od skrzyżowania ulic M. Voda i Smyrnis) tel. 82.13.704; Saloniki ul. Arkadioupoleos 1 (dzielnica Vardaris) tel. /031/55 61 45 czynne codziennie (oprócz weekendów) w godz. 09.00-21.00

KURIER ATEŃSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax 69 25 969.

Sprzedam nowe łóżko drewniane (ciemny brąz) z materacem i szafeczką z 3 szufladami (komplet) w cenie 25, 000 drachm tel. 094/74.21.55

Sprzedam maszynę do czyszczenia parkietów tel. 52.33.589

Odkupię dniówek tel. 48.35.690

Dziewczyna poszukuje pracy w porannych godzinach tel. 21.13.155

Sprzedam Toyotę Suprę 1987r, Pontiaca Ferro 1987r, BMW 318 1987r, Hondę Civic 1987r, Subaru 4x4 1987r, tel. 094/80.16.17, 093/69.92.33 (przedłużamy prawo pobytu samochodu)

Tanio sprzedam grę telewizyjną na gwarancji + joystick 5 demo oraz dwie gry Tom Rider Sonic 3D tel. 094/921.240

Silny mężczyzna poszukuje pracy jako pomocnik tel. 76.47.521 Jurek

Do sprzedania zamek Gerda Tytan z alarmem i nowy rower tel. 094/246.506

Szukam pilnie garsonieri lub 2-pokojowego mieszkania w dzielnicy Kalithea tel. 88.155.11 094/82.45.99 Sylwia

Młody mężczyzna poszukuje pracy na mieszkaniu (znajomość języka greckiego) tel. 72.35.426 Renata (oprócz niedziel)

Poszukuję garsonieri na Pangrati tel. 72.35.426 renata (oprócz niedziel)

Do wynajęcia garsoniera przy ul. M. Voda tel. 86.48.437

Sprzedam suknię ślubną z dodatkami na wzrost 170 cm w cenie 80, 000 drachm tel. 094/74.21.55

Pani w średnim wieku z dobrą znajomością języka greckiego poszukuje pracy do opieki nad starszą osobą tel. 51.32.884

Szukam prac na sprzątaniu czekam codziennie pod Kościołem od godz. 17.00 (w ręku „Kurier Ateński”)

Kursy maszynopisania na komputerze (w programie edytor tekstów) tel. 22.85.153

Potrzebna kobieta 45-50 lat (wymagana przynajmniej podstawowa zn. języka greckiego) do pracy na mieszkaniu tel. 96.55.346

Potrzebny pomocnik stolarza do pracy w zakładzie meblarskim tel. 28.40.353 p. Christos

Kobieta (47 lat) znająca j. grecki poszukuje pracy dochodzącej lub na mieszkaniu tel. 75.15.671 Edyta

Sprzedam Forda Eskorda 1988r. tel. 64.58.502, 093/68.67.71 Marek

Sprzedam 4-palnikową kuchnię elektryczną z piekarnikiem i rożnem w cenie 20,000 drachm tel. 094/74.21.55

Odkupię pracę na sobotę i co drugą środę tel. 97.01.032 w godz. 21-22 Anna

Praca dla dwóch cieleś z praktyką w Grecji (wymagana znajomość j. greckiego) tel. 094/89.31.88 po 16 Jurek

Przyjmę na mieszkanie małżeństwo lub dwóch chłopców tel. 094/89.31.88 po 16

Sprzedam Golfę Diesla 1986 r. tel. 52.50.218

Praca dochodząca dla dziewczyny tel. 52.50.218

Do odstąpienia umeblowana garsoniera na Nea Liosia czynsz 30,000 tel. 64.90.863 wieczorem

Do wynajęcia pokój w 2-pokojowym mieszkaniu (Kipseli) tel. 093/85.18.44

Potrzebna dziewczyna 20-40 lat do pracy na mieszkaniu na Ekali 120,000 miesięcznie tel. 88.36.973 Krystyna

Potrzebna kobieta do pracy na wypisie Kefalonia (opieka nad starszym małżeństwem) tel. 97.03.439

Potrzebny specjalista z praktyką do obsługi pistoletu (suchy beton) oraz doświadczony tynkarz ze znajomością języka greckiego oraz podstawowych prac budowlanych tel. 96.50.202 p. Jannidis

Poszukuję dniówek (lub nocek) tel. 97.03.439

Praca na mieszkaniu (Glyfada) dla kobiety w wieku 25-30 lat tel. 89.43.589 po 17 Sylwia

Uczniwy chłopak pilnie poszukuje pracy tel. 64.58.205, 34.69.314

Szukam pracy dochodzącej lub dniówek tel. 86.51.358

Mężczyzna poszukuje pracy na popołudnie tel. 86.51.358

Disco club Akropolis przy ul. Karolou 8 (Pl. Karaikaki - Pl. Vathis) zaprasza do dyskoteki, w programie nowości!! Występuje zespół muzyczny „Fatum” z Gajewa

Sprzedam samochód VW Golfa tel. 52.50.218

Sprzedam drewniany stół pod telewizor (ciemny brąz) z trzema półkami (80 cm x 40 cm na kółkach) w cenie 10,000 drachm tel. 094/74.21.55

Kursy komputerowe, wykłady w języku polskim, zajęcia w godzinach popołudniowych tel. 22.85.153

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel.52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów); Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

informator KA

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE POTRZEBY KULINARNE WASZEJ KUCHNI

POLECAMY:
POSZTET MAZOWIECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZE GRZYCHANĄ
POWIDŁA
NAPoje HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESOWE
OGÓRKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYŃE, KISIELE
OCET
PIECZARKI
CWMKLE Z CHRZANEM
CHRZAN KREMOWY
KAPUSTĘ KUSZONĄ
MUSZTERDĘ
PASZTET Z DROBIU



Sklep Polski ZAPRASZA

Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia
Tel. 32 10 774

LEKCJE J.GRECKIEGO

Tłumaczenia ustne i pisemne.
tel: 65 35 664
mgr Dorota Ziółkowska - Polizopulu
Ceny konkurencyjne.

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH

naprawa TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów IBC, PC, na CD-ROM (gry - programy użytkowe)
tel. 74 80 237 - Jacek

SERWIS ELEKTRONICZNY

montaż ANTEN SATELITARNYCH
NAPRAWA telewizorów, CD, HiFi, video kamer, tunerów satelitarnych
tel. 8821316 - DAREK

Gwarantujemy fachowe i tanie usługi. Nasz serwis objęty jest gwarancją

WYPOŻYCZALNIA MASZYN

do tarcia MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU wraz z osprzętem
DOWÓZ MASZYN
tel. 52 51 781 p.Gwidon
tel. 52 50 210 p.Piotr
tel. kom.093 851031

SERVIS POLSKI

PEŁNA ELEKTRYKA
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i inne.
KUPNO-SPRZEDAŻ WSZYSTKICH RZECZY ELEKTRYCZNYCH

USŁUGI TRANSPORTOWE

- przeprowadzki
- przewozy na lotnisko
ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA ŚLUBNE I IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
tel. 85 60 872 tel. kom. 094 27 75 77

ZATRUDNIĘ PANIE DO SZYCIA DOBRZE SZYJĄCE

NA MASZYNACH
Tel.; 85 44 402 57 52 190 PRZEMYSŁOWYCH

PARYS Sklep Eksportowy

FUTRA NORKI BŁAMY
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH
Przekazujemy korespondencje i Prezenty
1. ATENY, Centrum, ul. Nikiforou 1 (obok hotelu Jason), 3 piętro
Tel.52 42 555, fax.52 44 083, 094 54 15 12
2.Polska: Otrębusy k/Pruszkowa ul. Sadowa 7
tel/ fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

PRZEDSZKOLE POLSKIE

O komfortowych warunkach lokalowych w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku. Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten (blisko stacji metra Attiki oraz ul. M. Voda i ul. Aharnon)

tel. 093 77 60 55
Zaprasza chętne dzieci od poniedziałku do soboty w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 26.000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

SOLIDNIE NAPRAWIAM

LODÓWKI PRALKI
KUPNO - SPRZEDAŻ
Usługi: PRZEPROWADZKI, PRZEWÓZ
Tel. 4251095 43 11 987
tel. kom. 094503593

EXPRESS GAS
serwis piecyków gazowych
dostawa natychmiastowa
Aharnon 43
blisko Kościoła Polskiego
8811163
8253467
zniżka z kuponem - 300 drachm
tylko 2700
OFERTA
WYCIĄG KUPON
OFFERTA WAŻNA TYLKO Z KUPONEM

GABINET KOSMETYCZNY "ISIS"

oferuje:
- czyszczenie twarzy,
- leczenie trądzika
- usuwanie zmarszczek, blizn, przebarwień,
- henna, depilacja,
- przekłuwanie uszu
- odchudzanie komputerowe
SZEROKI WYBÓR KOSMETYKÓW
HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel: 65 29 454
60 02 639
w godz 9.00-14.00 i 17.00-21.00

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

BIURO JEST CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-20.00
PO POLSKU MÓWIMY OD 10.00-20.00
Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn w Atenach i poza Atenami, na wyspach
dla kobiet: OPLATA za biuro po PODJĘCIU PRACY
dla mężczyzn: mała re, pływacz, tynkarz, marmurarz

Gabinet Kosmetyczny "URODA i STYL"

czyszczenie twarzy i makijaż
henna, sztuczne rzęsy - makijaż, różne rodzaje w tym makijaż i uczesania Panny Młodej
różne terapie upiększające i odświeżające
leczenia trądzika - leczenie otyłości, cellulitu, zwiotczącego ciała metodą komputerową i innymi porady dietetyczne - indywidualne jadospisy, diety, odnawianie i t.p.
depilacja

PRZEPROWADZKI PRZEWÓZ
GREGORY
tel.094-271047

TELEWIZJA GRECKA PROponuje

sobota 21.02.98

godzina 14.30 Skay „Taksówkarz” - komedia produkcji greckiej. Thanasis jest uroczym młodzieńcem pracującym jako taksówkarz. Jego narzeczona przez trzy lata próbuje zawrzeć z nim związek małżeński. Jednak Thanasis zawsze znajduje „bardzo poważną” jego zdaniem wymówkę. Sytuacja zmienia się, kiedy wujek z Ameryki kupuje mu na własność salon samochodowy.

sobota 21.02.98

godzina 00.50 Antenna-1 „Nagi posilek” - kanadyjsko - brytyjski thriller sensacyjny. Pewien znany pisarz zajmuje się dorywczo tępieniem szczerów, za pomocą leku który sam spreparował. Jak się okazuje trutka jest doskonałym środkiem narkotycznym, od którego zaczyna się uzależniać jego żona. Bardzo szybko i William smakuje swego cudotwórczego środka i któregoś dnia przypadkowo zabija swą małżonkę. Od tego dnia jego życie staje się prawdziwym piekłem.

sobota 21.02.98

godzina 01.00 Skay „Potwór ożywa” - amerykański film mrozący krew w żyłach. Kiedy młode małżeństwo dowiaduje się, że dziecko którego oczekują będzie małym potworkiem z wrodzonymi cechami zabójcy przeżywają szok. Decydują się jednak na poród, pomimo sprzeciwu rządu. W bardzo niedługim czasie ich małżeństwo przeobraża się w straszego potwora i rozpoczyna się cała seria zabójstw.

niedziela 22.02.98

godzina 15.50 Antenna-1 „Dwaj obcy pod tym samym dachem”: - komedia produkcji amerykańskiej. W rolach głównych ujrzymy Toma Hunksa i Jacky Gleason. Młody agent reklamowy poświęca się całkowicie swojej karierze. Pewnego dnia dostaje dziwny telefon, z którego dowiaduje się, że jego rodzice rozwodzą się po 34 latach pożycia małżeńskiego. Jako wzorowy syn postanawia zająć się nimi, sądząc, że fakt ten w żaden sposób nie wpłynie ujemnie na jego życie zawodowe. I jak się okazuje dzięki codziennym kontaktom chłopiec odkrywa dwoje ludzi, których tak naprawdę nigdy nie znał.

niedziela 22.02.98

godzina 17.00 Skay „Łowca notliwych dam” - Iraklis jest bardzo biednym agentem ubezpieczeniowym. Kiedy trafia mu się wspaniała okazja sprzedaży polisy ubezpieczeniowej za honor pewnej bogatej dziewczyny, jego życie ulega diametralnie zmianie. Biedny agent zakochuje się córce swego klienta. A to co wydarzy się później to inna historia. Komedia produkcji greckiej.

niedziela 22.02.98

godzina 01.00 Skay „Abraham Lincoln, historia wielkiego mężczyzny” - historyczno - biograficzny film fabularny produkcji amerykańskiej z Krisem Kristoferem w roli tytułowej. Historia przedstawia okres życia prezydenta Stanów Zjednoczonych w fazie wojny domowej. Wiele ważnych politycznych wydarzeń i dramatów osobistych, mających miejsce w Białym Domu, strach, skutki wojny, choroba syna prezydenta, szaleństwo jego żony po stracie dziecka, bardzo silny związek ojca z synem to podróż po najbardziej prywatnych zakątkach duszy A. Lincolna. Film jest prawdziwą epopeją całego narodu amerykańskiego.

poniedziałek 23.02.98

godzina 23.45 Antenna-1 „Winne ciato” - amerykański film sensacyjny - erotyczny z Madonną w roli głównej. Pewien sławny adwokat podejmuje się obrony właścicieli galerii oskarżonej o zamordowanie swego męża. Zgodnie z prokuratorem młoda kobieta wychodzi za mąż za bogatych mężczyzn, którzy zaraz po przepisaniu jej majątku umierają w dziwnych okolicznościach. Cała ta historia kryje wiele niespodzianek nawet dla tak doświadczonego adwokata, który mimo etyki zawodowej nie może oprzeć się wdziękowi swojej klientki.

czwartek 26.02.98

godzina 21.05 Antenna-1 „Texas Ranger 4” - amerykański film sensacyjny. Policjant z wydziału do walki z narkotykami zostaje ranny podczas starcia z handlarzami białej śmierci. Po wyjściu ze szpitala postanawia udać się na urlop wraz z dwójką swoich przyjaciół. Jak się jednak okazuje jego urlop to tylko złudzenie. Natrafia bowiem na fabrykę produkującą biały proszek i postanawia aresztować handlarzy.

czwartek 26.02.98

godzina 22.45 Skay „Atomowy deszcz” - amerykański film fantastyczny - naukowy. Jest rok 2051. Planeta ziemia kręci się wokół innych planet w poszukiwaniu naturalnych źródeł energii. Kilkuosobowa załoga statku kosmicznego otrzymuje zadanie przywiezienia z asteroidy bardzo cennego metalu. Jednak członkowie załogi zaczynają ginąć w niewyjaśnionych okolicznościach. Jak się okazuje jest na statku ktoś, kto za wszelką cenę pragnie doprowadzić do zniszczenia planety.

piątek 27.02.98

godzina 21.30 Skay „Ruchomy cel” - amerykańsko - włoski film kryminalny. Pewien kubański naukowiec przybywa do Majami. Dwóch policjantów otrzymuje zadanie jego ochrony, który jednak mimo wszystko zostaje zamordowany. Przed śmiercią naukowiec przekazuje policjantom tajemniczą formułę, mającą służyć dobru ludzkości. I jak się okazuje ochrona formuły jest dużo trudniejsza niż ochrona życia Kubańczyka.

ANTENNA - 1

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00,
20.15, 24.00 06.00 Wiadomości CBS 06.20
Wiadomości satelity 06.45 Przed szkołą
- magazyn informacyjny 07.00 „Dzień
dobry Grecjo” - magazyn 10.00 Poranna
kawa - magazyn 12.50 „Zadło” - pr.
publicystyczny 14.40 „Ojciec święty” - gr.
serial kom. 15.10 „Jack pot” - gr. serial
kom. 15.50 „Żar młodości” - amer. serial
obycz. 16.45 „Nareszcie razem” -
magazyn 18.10 „Dzień dobry życie” - gr.
serial obycz. 19.00 „Jeden na dziesięciu”
- telezabawa 19.50 „Blask” - gr. serial
obycz.

SOBOTA 21.02.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
06.20 Wiadomości CBS 06.45
Telemarketing Filmy dla dzieci: 07.00
„Historie ukryte krypty” 07.30 „Obróczy
kosmossu” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30
„Kalmiro i jego przyjaciele” 09.00 „Złowie
Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromom” 10.00
„Drangobal” 10.30 „Beatch Woors” 11.00
„Power Rengers” 11.30 „Gusbans” 12.00 Z
miejsca kierowcy” - magazyn dla
zmotylozowanych 13.00 Super sobota -
program sportowy 14.20 „W mieście marzeń”
- amer. serial komediowy 14.50 „Na alei
Melrose” - amer. serial obycz. 15.50 „Central
Park West” - amer. serial obycz. 16.50
„Obce jest zawsze lepsze” - kom. prod. gr.
18.20 „Pregame show” - pr. sportowy 18.30
Koszykówka: Iraklio - Olimpiakos 21.05
„Teraz Twoja kolej” - show 22.30 „Jeden
nieodpowiedzialny kawaler” - kom. prod. gr.
01.15 „Nagi posilek” - biogr. USA 02.50
Telemarketing 03.20 „Śmiertelne
ostrzeżenie” - thriller prod. nowozelandzkiej
04.50 „Sadysta” - thriller prod. bryt.
hiszpańskiej

NIEDZIELA 22.02.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
06.20 Wiadomości CBS Filmy dla dzieci:
07.00 „Historie ukryte krypty” 07.30 „Świat
Ryszarda” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30
„Kalmiro i jego przyjaciele” 09.00 „Złowie
Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromom” 10.00
„Drangobal” 10.30 „Baltman i Robin” 11.00
„Pover Rengers” 11.30 „Gusebuns” 12.00
„Wspólna niedziela” - magazyn 14.20 „W
towarzystwie pana Kupera” - serial kom.
USA 14.50 „Renegat, łowca przestępców”
- amer. serial obycz. 15.50 „Dwaj obcy w
tym samym domu” - kom. USA 17.45
Koszykówka w Antennie 18.20 „Pregame
show” - program sportowy 18.30
Koszykówka: Apollon Patra - AEK 21.05
„Joker” - losowanie 21.30 „Ofiara” - kom.
prod. gr. 23.20 „Obudź się Wasili” -
przedstawienie teatralne 01.50 „Erotyczny
trójkąt” - thriller erot. USA 03.30
Telemarketing 04.00 „Która usta Cię całują
?” - muscica USA 05.35 „Czerwony balon” -
anim. USA

PONIEDZIAŁEK 23.02.98

21.05 „One i ja” - gr. serial kom. 22.00
„Pożyczony ojciec” - gr. serial kom. 22.45
„Podejrzany anioł” - serial prod. gr. 23.45
„Winne ciato” - thriller USA 02.00 „Bony
Hunt” - amer. serial kom. 02.30 „Przeprawa
labedzi” - amer. serial młodszy 03.00
Telemarketing 03.30 „Straszny z osmego
posterunku” - dramat prod. bryt. 04.45
„Tajemniczy dom” - kom. sens. USA

WTOREK 24.02.98

21.05 „Sąsiednie drzwi” - gr. serial kom.
21.45 „Zonaci też mają duszę” - gr. serial
kom. 22.45 „A.M.A.N.” - satyra 23.45 „Prawo
i porządek” - serial krym. USA 02.20
Telemarketing 02.50 „Przekleństwo” - thriller
USA 04.30 „Podejrzane dowództwo” -
wojenny USA

ŚRODA 25.02.98

21.05 „Joker” - losowanie 21.30
„Widzialność zero” - dramat obycz. prod. gr.
23.50 „Godzina prawdy” - program publ.
01.20 Gol i inne - program sportowy 02.00
„Niezwykłości” - amer. serial krym. 03.00
Telemarketing 03.30 „Mściciel z Kansas” -
western USA 05.00 „Dziki schody” - west-
ern USA

CZWARTEK 26.02.98

21.05 „Texas Ranger 4” - sens. USA 23.05
„Dzunia” - magazyn 02.00 „Bony Hunt” -
amer. serial humor 02.30 „Przeprawa
labedzi” - amer. serial młodszy 03.00
Telemarketing 03.30 „Kaliber 9 mm” - krym.
USA 04.40 „Niegrzeczni chłopcy” - kom.
USA

PIĄTEK 27.02.98

21.05 „Karambola” - komedia prod. gr. 21.45
„Wartość uczucia” - serial kom. prod. gr.
22.50 „Usiadł wygodnie” - magazyn 23.40
„Na ulicy” - magazyn informacyjny 00.35
„Rozwiązanie: morderstwo” - amer. serial
sens. 01.30 „Pawani” - sens. USA 03.15
Telemarketing 03.45 „Dziwne życie z portu” -
dramat prod. bryt. 05.10 „Bunt w Teksasie”
- western USA

PROGRAM TV GRECKIEJ

MEGA CHANNEL

pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 00.00
07.00 „Nie psujcie mi tego wspaniałego
dnia” - magazyn 10.00 „Między nami” -
magazyn 13.15 „Rynki świata” - program
informacyjny 14.45 „Nieobliczalni” - gr.
serial kom. 15.20 „Contra plake” - gr. se-
rial kom. 16.00 „Foto finisz” - serial 16.45
„Dolce vita” - gr. serial kom. 17.20 „W
poszukiwaniu miłości” - serial 18.05
„Pożeni z dziećmi” - amer. serial kom.
18.45 „Malvina hostes” - program
satyryczny 19.15 „Uderzenia serc w
Beverly Hills” - amer. serial obycz.

SOBOTA 21.02.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Gostbuster” 07.20
„Skubi Dou” 07.45 „Kaczor Dag” 08.10 „Gulu
i jego paczka” 08.40 „Gargolis” 09.10
„Wspaniały świat Wolta Disne’a” 11.30
„Śluzka spod kominka” - USA 13.00 Mega
star 14.10 Magazyn 15.30 „Zabawa w
przeznaczenie” - kom. USA 17.30 „Pewien
biedny Onasis” - kom. prod. gr. 19.20
„Święta rodzina” - serial 21.15 „Dobry czas”
- magazyn 23.30 „Śluzka spod kominka” -
USA

NIEDZIELA 22.02.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Dinozaur” 07.20
„Skubi Dou” 07.45 „Flinstonowie” 08.10
„Alladyn” 08.40 „Gargolis” 09.10 Wspaniały
świat Wolta Disne’a 11.00 Otwarty
uniwersytet 11.30 Z różnicą w klatce 12.00
Na kartce papieru 12.30 „Szczęśliwe
wydanie” - serial 13.30 Przerwa na reklamę
14.10 Siedem plus siedem - magazyn 15.20
„Młody żołnierz” - kom. USA 17.00
„Erotyczna umowa” - kom. prod. gr. 19.10
„Randka w ciemno” 21.15 „Bravo, witamy”
- magazyn 23.30 „Drugim okiem” - magazyn
sportowy 00.30 „Z Moskwy do super
marketu” - sens. USA

PONIEDZIAŁEK 23.02.98

21.15 „Dwaj obcy” - serial grecki 22.15
„Mowa serc” - serial grecki 23.15 „Jesteśmy
na łączach” - magazyn 00.30 „Myriel
wychodzi za mąż” - obycz. USA

WTOREK 24.02.98

21.15 „Uderzenia serc w Beverly Hills” -
amer. serial obycz. 22.15 „Wolny lot” - obycz.
USA 01.00 „Noce na Manhatanie” - sens.
USA

ŚRODA 25.02.98

21.15 „Syn ojca” - gr. serial obycz. 22.00
„Akuna matata” - magazyn 00.00 „Diabelskie
ciato” - sens. USA

CZWARTEK 26.02.98

21.15 „C'est la vie” - grecki serial obycz.
22.00 „Dama pikowa” - serial obycz. prod.
gr. 22.40 „Dziwale” - serial grecki 23.30
„Twarz w twarz” - program publicystyczny
00.45 „Ostatnie chwile” - serial USA

PIĄTEK 27.02.98

21.15 „My i my” - grecki serial kom. 22.00
„Podwójne piora” - sent. prod. gr. 23.30
„Doroste zabawy” - sens. USA

SKAY CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547
Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002 Pozycje
stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 12.00, 13.30, 18.00, 20.15,
23.30 06.00 Program muzyczny 07.00
Poranne informacje 10.00 Program
muzyczny 11.15 „Patrz i słuchaj” - pro-
gram publ. 12.45 „Na gorąco” - program
publicystyczny 14.30 „Carrusel” - serial
prod. meks. 15.00 „Julia” - amer. serial
obycz. 16.00 „Dilemat Leonardy” -
meksykański serial obycz. 17.00 „Mały
domek na preriach” - amer. serial obycz.
18.00 „Porucznik Rex” - amer. serial
krym. 19.10 Prawdziwe historie - program
publ.

SOBOTA 21.02.98

06.00 Program muzyczny 08.30 „Tarzan” -
amer. serial przyg. 09.00 „Astrid i jego
przyjaciele” - serial familijny USA 09.30
„Dmuchi puent” - program muz. 11.30
Sport w Skay 12.15 „Zdobycza kobiecych
serc” - kom. prod. gr. 14.30 „Taksówkarz” -
kom. prod. gr. 16.15 Wiadomości dla
najmłodszych 17.00 „Sabrina, mała
księżniczka” - amer. serial obycz. 17.30
„Project A” - karate USA 19.15 „Cienie” -
magazyn kryminalny 21.30 „Ludzie i
ludziska” - kom. prod. gr. 23.30 „Przytłoczone
” - magazyn 01.00 „Potwór ożywa” - horror
USA 03.00 „Dmuchi puent” - (powt.)
05.00 Program muzyczny

NIEDZIELA 22.02.98

06.00 Program muzyczny 08.00 Zaping w
Skay 09.30 Poza horyzontem - pr. publ.
10.15 Zapisane i nie 10.45 „Dobry zły” -
program polit. 11.45 „Motor w pracy” -
magazyn dla zmotylozowanych 12.15 Niech
ktoś jej pilnuje” - gr. serial kom. 13.00 7 dni
Skay - przegląd wiadomości minionego
tygodnia 14.30 „Przyznaj” - magazyn 15.00
„Do góry nogami” - program muzyczny 17.00
„Łowca notliwych” - kom. prod. gr. 19.00

„Na pierwszej stronie” - program
informacyjny 21.30 „Zbuntowane pokolenie”
- obycz. prod. gr. 01.00 „Abraham Lincoln
historia wielkiego mężczyzny” - biogr. USA
03.00 „7 dni Skay (powt.) 04.00 „Dobry zły”
- (powt.) 05.00 Zaping w Skay 06.30 Pro-
gram muzyczny

PONIEDZIAŁEK 23.02.98

21.30 Światło w tunelu - program publ.
02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.)
03.00 Telezakup 04.00 Program muzyczny

WTOREK 24.02.98

21.30 „Aniolowie nienawisni” - serial obycz.
polityczny prod. gr. 22.30 „Iszajasz, nie tańcz”
- kom. prod. gr. 00.30 „Zmowa” - obycz. USA
02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.)
03.00 Telezakup 03.30 Program muzyczny

ŚRODA 25.02.98

21.30 Dmuchi puent” - magazyn 23.30
„Jak mężczyzna z mężczyzną” - polityczny
talk show 01.00 „Kameleon” - amer. serial
sens. 03.00 „Na gorąco” - program publ.
(powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 26.02.98

21.30 „Problemy małżeńskie” - magazyn
22.45 „Atomowy deszcz” - fant.-naukowy
USA 01.00 „Nocny lot” - amer. serial sens.
02.00 „Na gorąco” - program publ. 03.00
Telezakup 03.30 Program muzyczny

PIĄTEK 27.02.98

21.30 „Ruchomy cel” - krym. prod. amer.
włoskiej 23.15 „Do góry nogami” - magazyn
muzyczny 01.30 „Przyznaj” - magazyn 02.00
„Na gorąco” - program publ. (powt.) 02.00
Telezakup 04.00 Program muzyczny

NEW CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547
Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002 Pozycje
stałe: poniedziałek - piątek 06.00 Pro-
gram muzyczny 12.30 Film produkcji
greckiej 14.00 Filmy animowane 15.00
„Ostatnia szansa” - pr. public. 16.30 Pro-
gram sportowy 18.00 „Prywatni
detektywi” - serial kom. USA 19.00
„Piosenka miłości” - serial młodszy USA

SOBOTA 21.02.98

06.00 Program muzyczny 12.15 Czyste
słowa” - magazyn publicystyczny 13.00 Film
grecki 15.00 „Mity i rzeczywistość” - serial
dokum. 17.00 „Prywatni detektywi” - amer.
serial krym. 18.00 Dokumenty 20.00 Filmy
animowane 21.00 Film fabularny 22.30
„Naprawdę” - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI
23.40 „W sądzie” - program publicystyczny
01.45 Film fabularny

NIEDZIELA 22.02.98

06.00 Program muzyczny 11.00 Horoskop
12.30 Dokumenty 14.00 Filmy animowane
15.00 Moje talenty i ja 16.30 Dokumenty
17.00 Sport w Now 18.30 Mity i
rzeczywistość 20.00 Filmy animowane 21.00
Film fabularny 22.30 „Kalanikof” - magazyn
muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Nocny
magazyn” - show 01.45 Mity i rzeczywistość
PONIEDZIAŁEK 23.02.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.30
„Tajemnicza kolacja” - magazyn 22.30
„Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00
Wiadomości 23.40 „Złapany na gorącym
uczynku” - dokument 01.45 Mity i
rzeczywistość - serial dokum.

WTOREK 24.02.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00
Program polityczny 22.30 Nocny magazyn -
show 23.00 Wiadomości 23.40 Film
fabularny 01.45 Mity i rzeczywistość - serial
dokum.

ŚRODA 25.02.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00
Przegląd wiadomości prasowych 22.30
„Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00
Wiadomości 23.40 „Złapany na gorącym
uczynku” - dokument 01.45 Mity i
rzeczywistość - serial dokum.

CZWARTEK 26.02.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00
„Czyste słowa” - program muzyczny 22.30
Naprawdę” - magazyn 23.00 Wiadomości
23.40 Nocny magazyn 01.45 Mity i
rzeczywistość - serial dokum.

PIĄTEK 27.02.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00
Dokumenty 22.30 „Kalanikof” - magazyn
muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „W
sądzie” - program publicystyczny 01.45 Mity
i rzeczywistość - serial dokum.

TV-POLONIA

SOBOTA 21.02.98

08.00 Rodowody i Nabytce 08.30 Hity
satelity 08.50 Dzień dobry na dzień dobry
09.30 Wiadomości 09.45 Al! A! I! A! 10.00
Kolorowe nikt! 10.10 Szafki - program dla
dzieci 10.40 Prognoza pogody 10.45 Dom
pełen zwierząt 11.00 BRAVO! NISI 14.00
Wiadomości 14.10 Studio parlamentarne
- magazyn 14.30 Program rozrywkowy
18.00 Magazyn polonijny 18.30 Półta
czaru Firebirds - program rozrywkowy
19.00 „Awantura o Basile” - serial TVP
16.25 „Wielki” - serial 17.00 Informacje

PROGRAM TV SATELITARNEJ

Studia Kontakt 17.15 Ludzie listy piszą 17.30 Mówi się 17.50 Drzewo 18.00 Teleexpress 18.15 SPORT z SATELITY 19.15 Tajemnice Sahary - serial 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza pogody 20.50 Kto jest kim w Polsce? 21.00 „Dzień wielkiej ryby” - film polski 22.10 W Starym Teatrze - program publicystyczny 22.40 Urbanator - program rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 Okna. Po rozstaniu 00.45 Benefis Grupy Pod Budą w Teatrze STU w Krakowie 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Przygotowanie misia Colargola - 02.00 Wiadomości (powt.) 02.15 Sport

NIEDZIELA - 22.02.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na niedzielę 08.10 Dzień dobry na dzień dobry 09.05 Śniadanie z Anną Wandą Głębocką 09.55 Zawód czy pasja 10.15 NIEDZIELNE MUZYKOWANIE: Chopin 11.15 Polonijne spotkania 11.30 Panteon - program kulturalny 11.45 Zaproszenie: Ziemię z tajemniczym herbem - 12.05 TEATR FAMILIJNY „Skarby króla Midasa” 12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z gramatyką 13.00 Szkoła na wesoło - program dla dzieci 13.30 „Miki Mol i Straszne Płaszczyno” - serial dla dzieci 14.00 Transmisja niedzielnej Mszy św. 15.00 Gościniec - magazyn kultury i sztuki ludowej 15.30 Kraina uśmiechu 16.30 BIOGRAFIE: Adolf Rudnicki - pisarz osoby 17.25 Tak jak w kinie 18.00 Teleexpress 18.15 „Tajemnice Wiklinowej Zatok” - serial 20.10 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza pogody 20.50 Kto jest kim w Polsce? - Renata Mauer 21.00 „Galimatias, czyli Kogel - Mogel II” - komedia polska 22.40 Twoja lista przebojów - program rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 SPORT z SATELITY: I liga koszykówki kobiet 01.00 Flirty z flagami (2) - program kabaretowy 01.40 Powitanie widzów amerykańskich 01.45 Opowieści Taty Bobra - film animowany dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości (powt.) 02.15 Sport 02.17 Prognoza pogody (powt.) 02.20 Kto jest kim w Polsce? - Renata Mauer (powt.)

PONIEDZIAŁEK - 23.02.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Awantura o Basję” - serial 08.35 „Widzok” - serial 09.15 Informacje Studia Kontakt (powt.) 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 Ala i As 10.15 Kolorowe nutki 10.20 Tata, a Marcin powiedział 10.30 „Klan” (50) - serial 11.00 „Pokój 107” - serial 11.30 Maska 12.00 Ludzie listy piszą (powt.) 12.15 Panteon - program kulturalny (powt.) 12.30 Półta czasu: Firebirds 13.00 Wiadomości 13.10 „Galimatias, czyli Kogel - Mogel II” - komedia polska 14.40 Na Królewskim Trakcie 14.50 Twoja Lista Przebojów - program rozrywkowy (powt.) 15.40 Studio parlamentarne - magazyn (powt.) 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.25 Przystań spokoju - reportaż K. Grabowski 17.00 Teledyski na życzenie 17.10 Sportowy tydzień 17.30 „Klan” (50) - serial 18.00 Teleexpress 18.15 Ciuchcia - program dla dzieci 18.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej 19.10 „Syn szewca” - serial 20.05 Dziennik Telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 20.15 Dobranocka: Przygód kilka wróbla Cwirka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Szyfry” - film polski 22.20 Mała rzecz, a cieszy 22.35 „Bezprizorni” - film dok. 23.30 Panorama 00.05 Tok szok - widowisko publicystyczne 01.00 Przeboje klasyków: George Gershwin - Błękitna rapsodia 01.20 Camerata - magazyn muzyczny 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Przygód kilka wróbla Cwirka - film animowany 02.00 Wiadomości (powt.) 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody (powt.) 02.30 „Syn szewca” - serial

WTOREK - 24.02.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Miki Mol i Straszne Płaszczyno” - serial 08.35 „Tajemnice Wiklinowej Zatok” - serial 09.00 Kto jest kim w Polsce? - ojciec Krapiec 10.10 Sportowy tydzień (powt.) 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody (powt.) 10.00 Szkoła na wesoło - program dla dzieci (powt.) 10.30 „Klan” (51) - serial 10.55 „Syn szewca” - serial 11.00 Dziennik Telewizyjny - 12.00 Rodowody i Notacje - Tajemnice świata 12.30 Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13.00 Wiadomości 13.10 „Szyfry” - film polski 14.30 Mała rzecz, a cieszy 14.45 „Bezprizorni” - film dok. 15.40 Tak jak w kinie 16.00 Panorama 18.20 Omówienie programu dnia 18.30 Gościniec 17.00 Teledyski na życzenie 17.10 Zaproszenie: Ziemię z tajemniczym

herbem 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 „Janka” - serial 18.45 Polska piosenka 19.15 „A jeśli będzie jesień” - film 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Daleko od szosy” - serial 22.15 Oskar polskiego biznesu 22.35 Śpiewnik ilustrowany 23.05 Wieczór reporterski „Republika Łemkowska we Floryncie” - reportaż 23.30 Panorama 00.05 Teatr TV „O człowieku, który redagował gazetek rolniczą” 00.55 Małe ojczyzny: Pejzaż z piekarnią w tle - film dok. 01.20 Antonio Vivaldi. Pory roku - „Zima” 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Opowiadania Muminków 02.00 Wiadomości (powt.) 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody (powt.)

ŚRODA - 25.02.98

08.00 Sport telegram 08.10 W co się bawić 09.10 Zaproszenie 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 „Janka” - serial 10.30 „Klan” - serial 11.00 „A jeśli będzie jesień” - film polski 11.55 Przystań spokoju - reportaż 12.30 Polska piosenka 13.00 Wiadomości 13.10 „Daleko od szosy” - serial 14.25 „Oskar polskiego biznesu” - reportaż 14.40 Śpiewnik ilustrowany 15.10 „Republika Łemkowska we Floryncie” - reportaż 15.40 „Polonijne spotkania” - reportaż 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Auto - Moto - Klub 16.45 Przegląd prasy polonijnej 17.00 Teledyski na życzenie 17.10 Przyrodniczy 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 Szafki 18.45 30 Ton 19.15 Tylko Muzyka 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Nad rzeką, której nie ma” - film 22.25 Złote lata sześćdziesiąte - zespół Żuki 23.00 „Lenica” - film dok. 23.30 Panorama 00.05 ZE SZTUKA NA TY: Układanie życia 01.00 Recitale w Duszniczym Dworcu 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Na tropie - film 02.00 Wiadomości (powt.) 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody (powt.) 02.30 BIOGRAFIE: Adolf Rudnicki 03.15 Na Królewskim Trakcie

CZWARTEK - 26.02.98

08.00 Sport telegram 08.10 Urbanator 09.00 Kto jest kim w Polsce? - Renata Mauer 09.10 Przyrodniczy (powt.) 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 Szafki - program dla dzieci (powt.) 10.30 Kłasytory polskie: „Dzieje Piastów świdnicko-jaworskich” 11.00 BIOGRAFIE: Adolf Rudnicki 11.45 Na Królewskim Trakcie 12.00 Gościniec 12.30 30 Ton 13.00 Wiadomości 13.10 Reżyser miesiąca „Nad rzeką, której nie ma” - film polski 14.35 Złote lata sześćdziesiąte - zespół Żuki 15.10 „Lenica” - film dok. 15.40 Auto - Moto - Klub 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.25 Uczyń się polskiego 17.00 Teledyski na życzenie 17.10 Spojrzenia na Polskę - 17.30 Credo - magazyn katolicki 18.00 Teleexpress 18.15 „Żegnaj Rockefeller” - serial 18.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej 19.15 „Czarne chmury” - serial 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 TEATR TV: „Dziękuję za służbę” 22.15 „Wspomnienie o Jerzym Jurandoe” - Moje małe szczęście 22.55 MdM - program rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 „Dokłnięci” - dramat polski 02.00 Powitanie widzów amerykańskich 02.05 Duszek George - film animowany dla dzieci (powt.) 02.15 Wiadomości (powt.) 02.40 Sport

PIĄTEK 27.02.98

08.00 Sport telegram 08.10 Kraina uśmiechu 09.10 Spojrzenia na Polskę 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 „Żegnaj Rockefeller” - serial polski 10.30 Credo 11.00 „Czarne chmury” - serial 11.50 Uczyń się polskiego 12.30 Krzyżówka szczęścia (powt.) 13.00 Wiadomości 13.10 „Ekstradycja 2” - serial 14.05 Wierność - wspomnienie o Macieju Kalenkiwiczu „Kotwiczu” 14.40 Gościniec 15.10 Magazyn polonijny: Ludzie, sprawy i miejsca 15.40 Przegląd prasy polonijnej (powt.) 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Madonny polskie: Matka Boża Świątorodzina 17.00 Teledyski na życzenie 17.10 Hity satelity 17.30 Kłasytory polskie: Dzieje Piastów świdnicko-jaworskich 18.00 Teleexpress 18.15 Ala i As 18.30 Kolorowe nutki 18.35 Tata, a Marcin powiedział 18.45 Paer - magazyn muzyczny 19.15 „Pokój 107” - serial 19.45 Telewizyjne Wiadomości Literackie 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Ekstradycja 2” - serial 21.50 Deszczowa suita - program rozrywkowy 22.30 Przegląd publicystyczny 23.30 Panorama 00.05 Sukienki Miry - piosenki Miry Zimńskiej

01.00 Porozmawiajmy... 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Film pod strasznym tytułem” - film dla dzieci 02.00 Wiadomości (powt.) 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody (powt.) 02.30 „Pokój 107” - serial 03.00 Telewizyjne Wiadomości Literackie (powt.)

Polsat

SOBOTA 21.02.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax 08.30 W drodze 09.00 Smakosze i rozkosze 09.15 Lista przebojów 09.30 Encyklopedia słów wielkich i małych 10.00 „Twinkle - przybysz z Krainy Marzeń” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 10.55 „Strażnik Teksasu” - serial 11.50 „Sztukmistrz z Lublina” - teatr 13.50 „Samotne kobiety, żonaci mężczyźni” - film USA 15.30 Oskar - magazyn filmowy 16.00 Magazyn 16.30 Rekin kart 17.00 Informacje 17.15 Dziewięciu wspaniałych 17.45 Piramida 18.15 Rykowiśko 18.45 „Słoneczny patrol” - serial USA 19.40 „Alf” - komedia USA 20.05 Disco Polo Live 21.00 „Córka maharadzy” - film włosko-niemiecki 21.50 Losowanie LOTTO 22.45 „Posterunek numer jeden” - film USA 23.55 Ogłoszenie wyników LOTTO 00.35 „Życie jak sen” - serial USA 02.45 „Columbo” - serial USA 04.05 Dżana Music 04.35 Dżana Top 05.05 Pozegnanie

NIEDZIELA 22.02.98

07.00 Dance World 07.30 Disco Polo Live 08.30 Jesteśmy 09.00 Na topie - program muzyczny 09.30 Klip Klaps 10.00 „Robinson Sucro” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 Disco Relax 12.00 „Pomoc domowa” - komedia USA 12.30 „Szogun” - serial USA 13.30 „Zostaniec ze mną” - film USA 15.10 Reportaż 15.30 Dziewięciu wspaniałych 16.00 Dyzurny satyrki kraju 16.30 Piramida - gra - zabawa 17.00 Informacje 17.15 „Młodość od pierwszego wejrzenia” 17.45 „Słoneczny patrol” - serial USA 18.45 „Nowe przygody Robin Hooda” - serial USA 19.40 „Alf” - komedia USA 20.05 Idź na całoch - show z nagrodami 21.00 „Herkules 2” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Geronimo, Amerykańska legenda” - film USA 23.50 Wyniki losowania LOTTO 00.05 Na każdy temat - talk show 01.10 Magazyn sportowy 02.40 Przylut mnie

PONIEDZIAŁEK 23.02.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30 „Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 Drużyna „A” - serial USA 12.30 „Herkules 2” - serial 13.30 Dziewięciu wspaniałych 14.00 Disco Polo Live 15.00 Piramida 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Batman” - serial 16.30 Twój lekarz - magazyn medyczny 17.00 Informacje 17.15 Piraci Show 17.45 „Drużyna A” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Roseanne” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00 „Strażnik Teksasu” - serial 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 MEGA HIT: „Po tragedii” - film USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.05 Informacje i biznes informacji 00.25 Polityczne graffiti 00.35 „Warta honorowa” - film USA 02.10 Przylut mnie 03.10 Dżana Top

WTOREK 24.02.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30 „Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Drużyna A” - serial USA 12.30 „Nowe Przygody Robin Hooda” - serial 13.30 Idź na całoch - show z nagrodami 14.30 Oskar - magazyn filmowy 15.00 Dyzurny satyrki kraju 15.30 Jednorożki bandyta 16.00 „Gdzie się podział Carmen Sandiego” - serial 16.30 Małolata 17.00 Informacje 17.15 Rekin kart 17.45 „Nieustraszone” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Roseanne” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00 „Nocny patrol” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Ostry dyżur” - serial USA 22.55 „Gwiezdna eskadra” - serial USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes informacji 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro Śledcze - magazyn policyjny 00.55 Motowiadomości 01.30 Na topie

ŚRODA 25.02.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Gdzie się podział Carmen Sandiego” - serial 09.30 „Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Nieustraszone” - serial 12.30 „Nocny patrol” - serial USA 13.30 Piramida 14.00

Disco Relax 16.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 16.30 Trzy kwadraty 16.00 „Batman” - serial 16.30 Link Journal - magazyn mody 17.00 Informacje 17.15 Halo miliard 17.45 „Drużyna A” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Roseanne” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00 „Mroczne niebo” - film USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Płomienie w deszczu” - film USA 23.40 Wyniki losowania LOTTO 23.45 Informacje i biznes informacji 00.05 Polityczne graffiti 00.15 Magazyn Teatru Otwartego 01.20 Przylut mnie 02.20 Dance World

CZWARTEK 26.02.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30 „Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Drużyna A” - serial USA, odc. 73 - amerykański serial sensacyjny 45’ 12.30 „Ostry dyżur” - serial USA 13.30 „Młodość od pierwszego wejrzenia” 14.00 Rekin kart 14.30 Twój lekarz - magazyn medyczny 15.00 Link Journal - magazyn mody 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Gdzie się podział Carmen Sandiego” - serial 16.30 Wolność Tomku - magazyn o budownictwie 17.00 Informacje 17.15 Piraci show 17.45 „Nieustraszone” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Roseanne” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial 21.00 „A nuż się uda” - film USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.50 „Kojak” - serial USA 23.50 Wyniki losowania LOTTO 23.55 Informacje i biznes informacji 00.15 Polityczne graffiti 00.25 Sztuka informacji - program publicystyczny 00.55 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 01.25 Przylut mnie

PIĄTEK 27.02.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Gdzie się podział Carmen Sandiego” - serial 09.30 „Zar tropików” - serial 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Nieustraszone” - serial USA 12.30 „Mroczne niebo” - film USA 13.30 Dziewięciu wspaniałych 14.00 Rykowiśko 14.30 Motowiadomości 15.00 Sztuka informacji 15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Batman” - serial 16.30 Nie tylko dla dam 17.00 Informacje 17.15 Halo miliard 17.45 „Drużyna A” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Roseanne” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00 „Strażnik Teksasu” - serial 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Człowiek, którego nie ma” - film USA 22.55 „Ludzie Tajfunu” - film 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje 10’ 00.15 Polityczne graffiti 00.30 Biznes tydzień 00.45 „Nadzorca” - film USA 02.25 Przylut mnie

RTL7

czwartek 19.02.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka dzieciakom 09.20 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Alarm für Cobra 11” - pilot serialu 12.05 „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży 12.30 „Poliganci z Miami” - serial kryminalny 13.20 Teleshopping 14.20 Muzyka w RTL 7 15.05 Ukryta kamera 15.35 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 16.25 Siódemka dzieciakom 17.25 „Nieustraszeni” - serial sensacyjny 18.15 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 18.35 „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Łobuz Robina” - serial obyczajowy 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Na granicy” - film USA 22.50 7 minut 23.00 „Nieustraszeni” - serial sensacyjny 23.50 „Poliganci z Miami” - serial kryminalny 00.40 7 minut

piątek 20.02.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka dzieciakom 09.20 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Angel in Green” - melodramat USA 12.10 „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży 12.35 Wyprawy z National Geographic 13.20 Teleshopping 14.30 Siedem pokus 15.35 „Łobuz Robina” - serial obyczajowy 16.25 Siódemka dzieciakom 17.15 „Słynne ucieczki” - serial dokumentalny 18.15 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 18.35 „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Madame Sin” - film USA 22.38 7 minut 22.45 „Sprawa dla mordercy” - film USA 00.20 7 minut 00.30 „Ziemia ostatnie starcie” - serial SF 01.15 „Podwójne wcielenie” - thriller USA

sobota 21.02.98

08.00 Beach Patrol - serial 08.40 Siódemka dzieciakom 09.30 „Pikara i Bestia” - serial przygodowy 10.25 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 10.50 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 11.35 „Słynne ucieczki” - serial dokumentalny 12.30 „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży 12.55 „Świat Audubona” - serial przyrodniczy 14.00 „Madame Sin” - film USA 16.25 „Sliders” - serial SF 17.15 „Święta Dalekiego Wschodu” 18.10 Steven Spielberg przedstawia 19.00 „Ziemia: ostatnie starcie” - serial SF 19.50 7 minut 20.05 „Beach Patrol” - serial dla młodzieży 21.50 Prognoza pogody 21.00 „Zielona noc” - komedia USA 22.35 7 minut 22.45 „Crime Story” - serial kryminalny 23.40 „Podwójne wcielenie” - thriller USA 01.30 „Prawo i bezprawie” - serial fantastyczny 02.15 „Pikara i Bestia” - serial przygodowy 03.05 „Oblicza Nowego Jorku” - serial kryminalny

niedziela 22.02.98

08.00 „Świat Audubona” - serial przyrodniczy 08.50 Bolek i Lolek zapraszają 10.00 „Najeżdźcy” - serial SF 10.40 „Zielona noc” - komedia USA 12.30 „Lassie” - serial dla młodzieży 12.55 „Sliders” - serial SF 13.45 „Autostrada do Nieba” - serial familijny 14.40 „Dzielnicy mały toster” - film anim. USA 16.20 „Crime Story” - serial kryminalny 17.15 „Słodkie niebo” - serial komediowy 18.05 „Prawo i bezprawie” - serial fantastyczny 18.55 „Sprawa dla Wydfie’a” - serial sensacyjny 19.50 7 minut 20.00 „Airwolf” - serial sensacyjny 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Gliniarz w przedszkolu” - komedia USA 22.55 Talk-show 23.50 „Oblicza Nowego Jorku” - serial kryminalny 00.40 „Najeżdźcy” - serial SF 01.35 „Airwolf” - serial sensacyjny

poniedziałek 23.02.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.40 „Lassie” - serial dla młodzieży 09.05 „Słodkie niebo” - serial komediowy 09.50 „Gliniarz w przedszkolu” - komedia USA 11.45 „Dzielnicy mały toster” - film anim. USA 13.15 „Autostrada do Nieba” - serial familijny 14.05 Teleshopping 15.05 Muzyka w RTL 7 15.35 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 16.25 Siódemka dzieciakom 17.25 „Kiedy miłość zabija” - serial sensacyjny 18.15 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 18.35 „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Alarm for Cobra 11” - pilot serialu 22.45 7 minut 22.55 „Kiedy miłość zabija” - serial sensacyjny 23.45 „Poliganci z Miami” - serial kryminalny 00.35 7 minut 00.45 Ukryta kamera

wtorek 24.02.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka dzieciakom 09.20 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Alarm für Cobra 11” - pilot serialu 12.05 „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży 12.30 „Poliganci z Miami” - serial kryminalny 13.20 Teleshopping 14.20 Muzyka w RTL 7 15.05 Ukryta kamera 15.35 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 16.25 Siódemka dzieciakom 17.25 „Nieustraszeni” - serial sensacyjny 18.15 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 18.35 „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Łobuz Robina” - serial obyczajowy 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Na granicy” - film USA 22.50 7 minut 23.00 „Nieustraszeni” - serial sensacyjny 23.50 „Poliganci z Miami” - serial kryminalny 00.40 7 minut

środa 25.02.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka dzieciakom 09.20 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Na granicy” - film USA 12.15 „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży 12.40 „Poliganci z Miami” - serial kryminalny 13.30 Teleshopping 15.05 Muzyka w RTL 7 15.35 „Łobuz Robina” - serial obyczajowy 16.25 Siódemka dzieciakom 17.25 „Uśmiech losu” - serial obyczajowy 18.15 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży 18.35 „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży 19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 21.00 „Dzień ze Stepford” - horror USA 22.35 7 minut 22.45 „Uśmiech losu” - serial obyczajowy 23.35 „Wydział zabójstw” - serial kryminalny 00.30 7 minut 00.40 Ukryta kamera 00.50 „Dzień ze Stepford” - horror USA

Za zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.
tel. 5227232, 5223864

Cotygodniowe przejazdy

JUWENTUR:

do Wałbrzycha przez
Kraków, Katowice, Opole, Nysę, Ząbkowice,
Dzierżonów, Świdnicę, Wrocław.

RUDNIK:

Trasa nr 1: Lublin, Chełm, Zamość,
Biłgoraj, Jarosław, Przemyśl,
Sanok, Krosno, Nowy Sącz,
Nowy Targ, Chyże.
Trasa nr 2: Lublin, Kraśnik, Stalowa Wola,
Rzeszów, Dębica, Tarnów,
Bochnia, Kraków, Myślenice,
Chyże,
oraz: Sandomierz, Tarnobrzeg, Mielec.

LOT-em do Warszawy za 53 000 drachm

Zapraszamy codziennie
w godz. 10.00-20.00.
w sobotę w godz. 10.00-13.00

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznie.

BIURO PODRÓŻY MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Ełk

tel. 52 45 926 - tel/fax 52 47 836
Godzienie od 10.00 - 14.00 i od 17.00 - 21.30
PRZYJMUJEMY POLSKIE I CUDZOZIEMNE PRZEKŁADY

Pl. Vatis, ul. Maizonos 18

OFERUJE PRZEJAZDY DO:
POLSKI AUTOKAREM
O WYSOKIM
STANDARDZIE
Z KLIMATYZACJĄ
WŁASNYM VIDEO

WYCIECZKI
PO GRECJI
KRAKÓW-KATOWICE
OPOLE-WROCŁAW
WAŁBRZYCH
WARSZAWA
ŁÓDŹ-ELK
PIOTRKÓW
RZESZÓW-LUBLIN
KIELCE-RADOM
BIAŁYSTOK-ŁÓDŹ
CZĘSTOCHOWA
TARNÓW

Meteory
Jaskinie Diru
Peloponez
3 - wyspy
MARGO TRAVEL
TEL. 52 45 926
TEL/FAX. 52 47 836

IOS TRAVEL

ekskluzywny
reprezentant
firmy

ORBIS
transport

oferuje usługi we wszystkich dziedzinach branży turystycznej

Oferujemy
tanie bilety
na przjazdy do Polski:

Godz. obsługi codziennie

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie:

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES: Ateny, ul. Akadimias 68

HELIKON

TRAVEL TOURISM SA

5-15-25

z Aten do Łomży

przez Jasło, Krosna, Dębicę, Kraków, Warszawę

8-18-28

z Łomży do Aten

przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno

AUTOKAREM

GRECKIM

(Air conditioned)

Bilety lotnicze LOT

Warszawa

i na cały świat

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18 (Tsaldari)

tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424

tix. 21 03 37

Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00

w soboty 9.00-14.00

disco club

AKROPOL

KAROLOU 8,
tel. 5245704
sobota, niedziela od godziny 20.00

Wynajmujemy salę na
WESELA, CHRZCINY

Gra zespół

muzyczny

"Fatum"

z Grajewa
Bogaty repertuar
muzyczny

TURYSTA

TURYSTA WAŁBRZYCH

Tel.
074 22251 - 074 24331

Bilety do Nabycia w
Sandy Tours
tel. 52 00 141-3
oraz u obsługi
autobusu.

Odwiedzamy Ateny
regularnie od 6 lat

Wycieczki z Polski
zatrzymują się w hotelu

EL GRECO, ul. Athinas 65
(50 m. od Pl. Omonia)

Wyjazdy we wtorki
z parkingu przy rogu ulic
Pireos-Degligoli o godz. 10.00
pilot pełni dyżury
w niedzielę i poniedziałek
9.00-10.00 i 19.00-20.00

TU
TWOJA
REKLAMA

TEL.6450859

FAX. 6925969

e-mail: kurier@prometheus.hol.gr



informator KA

Ambasada RP w Atenach, ul.
Chrissanthemou 22 (pl. Euklipsis)
154-52 Paleu Psychico; tel. 6778260;
fax 6718394.
Wydział Konsularny w Atenach; ul.
Kamelion 21; tel. 67 75 740; dojazd aut.
603 z pl. Akademias; przystanek pl.
Euklipsis.
Biuro Rady Handlowego RP w
Atenach; ul. Kondoleonos 1, 154-52
Paleu Psychico; tel. 67.26.176-8;
fax 67.21.952.
Polskie Linie Lotnicze „LOT” ul.
Panepistimiou 15, V piętro; tel.
32 21.121; 32 38.638. fax 32 52.866.
Saloniki - tel. 031/26 96 19; 26 96 00.
Konsulat RP w Salonikach; ul.
Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki
tel. 031/28 82 05; 23.31.10; fax 031/
23.41.53.
Konsulat RP w Pireusie, ul. Akti
Mianouli 52, 125-36 Pireus tel.
42 96 000; fax 42 92 345.
Konsulat RP na Krecie, ul. Idomenis
30, 712-02 Iraklio, Kreta tel. 081/
22.17.88; fax 081/22.17.89.
Biuro Rady Handlowego na Cyprze;
ul. Acharnon 11, 2027 Strovo, os.
Nicosia, tel. 003572142 70 77;
fax 003572151 06 11.
Konsulat P.W. Chrystusa Zbawiciela
Ateny ul. M. Voda 28, tel. 88.35.911.
Biuro Parafialne czynne w pon. i wtorek
i czwartek od 17 do 20; dojazd trolejem
nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiou
SZPITAL
168 - PIERWSZA POMOC
LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA
KLASYKA)
ul. M. Voda 15; tel. 82.33.553; czynna
codziennie od 10 do 20.30 (oprócz
weekendów)
„LEKARZE BEZ GRANIC” bezpłatne
polikliniki Ateny ul. Pataniou 11a

(trzecia przecznica od skrzyżowania
ulic M. Voda i Smyrnis) tel. 82.13.704;
Saloniki ul. Arkadioupoleos 1
(dzielnica Vardaris) tel. 031/55 61 45
czynne codziennie (oprócz
weekendów) w godz. 09.00-21.00
Szpitale ogólne
AGIA OLGA
ul. Agias Olgas 3-5, Nea Ionia, tel.
27.99.265-7; 27.76.612; dojazd metrem
w stronę Kifissu;
AGIA VARVARA
ul. Dodekanissou 1, Agia Varvara
(Egaleo), tel. 56.13.572; 56.13.566;
dojazd aut. 806, 807, 808 z ul. Zinonos
(przy pl. Omonia).
ALEXANDRA
ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel. 77.70.431,
77.70.501; dojazd trolejem 3, 8, 13;
AMALIA FLEMING
ul. 25 Martiou 14, Melissia, tel.
80.30.303; 80.40.003; dojazd aut. 409
z Vas. Irakliou, Moussio
ARETEIO
ul. Vas. Sofias 76, Ateny tel. 72.38.511,
72.31.672; dojazd trolejem 3, 8, 13;
ASKLIPPIO VOULAS
ul. Alkionidon, Voula; tel. 89.58.301-6,
89.53.416-9; dojazd aut. 122 z Vas.
Olgas, Zappio;
EGINITIO
ul. Vas. Sofias 72, Ateny, tel. 72.20.811-3,
72.91.322; dojazd trolejem 3, 8, 13;
ELPIS
ul. Dimitrisas 7, Ampelokipi; tel.
64.34.001-8; 64.49.402; dojazd aut.
220, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi;
ERITHIOS STAVROS
ul. Erithiou Stavrou 1, Ampelokipi tel.
69.10.626-9; dojazd trolejem 3
EVANGELIMOS
ul. Ipsilantou 45-47, Ateny, tel.
72.20.001; 72.20.101; dojazd trolejem
3, 8, 13.

GŁÓWNY SZPITAL ATEN
ul. Messogion, Ateny, tel. 77.78.901;
77.91.806; dojazd aut. 408, 416 z pl.
Akademias;
IPOKRATIO
ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel.
64.83.779; dojazd trolejem 3, 8, 13;
LAIKO
ul. Agiou Thoma 17, Goudi, tel.
77.71.101; 77.06.001; dojazd aut. 622,
815 z ul. Vas. Sofias;
PENTELI
ul. Zaimi, Melissia, tel. 80.40.371,
80.40.443; dojazd aut. 409, 410, 424 z
ul. Vas. Irakliou, Moussio;
POLIKLINIKI
ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52.44.694;
52.44.835;
SISMANOGLIO
ul. Sismanogliou, Melissia, tel.
80.39.911; dojazd aut. 423 z ul. Vas.
Irakliou, Moussio;
TZANIO
ul. Zini, Pireus; tel. 45.19.411;
45.92.911; dojazd zielonym aut. z ul.
Filellion (pl. Sintagma);
Szpital powypadkowy
KAT
ul. Nikis 2, Kifissia; tel. 80.14.410;
80.14.731; dojazd metrem w stronę
Kifissu;
Szpitale leczenia nowotworów
AGII ANARGIRI
ul. Kalifaki, Nea Kifissa, tel. 80.76.502;
80.76.524; dojazd metrem do Kifissu i
dalej aut. 543.
AGIOS SAVAS
ul. Alexandras 171, Ateny, tel.
64.30.811; 64.09.111; dojazd aut. 230,
538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi;
METAXA
ul. Bolassi 51, Pireus tel. 45.16.233,
45.18.410; dojazd metrem do Pireusu i
dalej aut. 909.

Szpitala dziecięce
AGIA SOFIA
ul. Mikras Assias & Thivon, Goudi, tel.
77.71.613; 77.71.811; dojazd aut. 230
z ul. Harilaou Trikoupi;
AGLAIA KYRIAKOU
ul. Livadias & Thivon, Goudi, tel.
77.75.610; 77.83.212; dojazd aut. 230
z ul. Harilaou Trikoupi;
PIKPA PENTELIS
ul. Ipokratous, Penteli, tel. 80.30.402;
80.30.602; dojazd aut. 422 z ul. Vas.
Irakliou, Moussio;
Klinika Okulistyczna
OFTHALMIATRIO
ul. Panepistimiou 26, Ateny, tel.
36.23.191; 36.25.261
Szpital chorób klatki piersiowej
SOTIRIA
ul. Messogion 152; Ateny, tel.
77.78.611; dojazd aut. 408, 416 z pl.
Akademias;
Szpital dermatologiczny
SINGROU
ul. Ionos Dragoumi, Ilissia; tel.
72.39.611; 72.49.021; dojazd aut. 221
z ul. Vas. Sofias
Szpital położniczo-ginekologiczny
ELENAS VENIZELOU (MARIA
ILIADI)
ul. Elenas Venizelou 2, Ateny, tel.
64.32.221; 64.32.321; dojazd aut. 022,
023 z pl. Akademias;
Szpitale psychiatryczne
DAFNI
ul. Athinon, Halandri, tel. 58.11.701;
dojazd aut. 873 z ul. Deligiorgi;
DROMOKATIO
ul. Irea Idos 343, Haidari, tel. 54.49.911-3;
dojazd aut. 839 z ul. Menandrou (koło
pl. Omonia);
Szczepienia
ul. Alexandras 196, Ateny, tel.
64.60.493; dojazd trolejem 8 z ul. Vas.
Sofias;

WAŻNE TELEFONY
100 Policja
171 Policja turystyczna
109 Policja miejska
166 Pierwsza pomoc
199 Straż pożarna
106 Informacja o szpitalach
107 Informacja o aptekach (Ateny)
102 Informacja o aptekach (Attyka)
108 Straż nadbrzeżna
103 Władze portowe
191 Straż pożarna (teren leśny)
141 Zegarynia (w języku greckim)
157 Służba medyczna na telefon
134 Informacja telefoniczna
131 Informacja o abonentach w Attyce
132 Informacja o abonentach w Grecji
138 Przyjmowania nowych
abonentów
161-162 Informacja międzynarodowa
135 Przyjmowanie skarg
182 Zamawianie budzenia
141 Zegarynia (w j. greckim)
115 Wiadomości (w j. greckim)
155 Wysyłanie telegramów w Grecji
165 Wysyłanie telegramów zagranicę
148 Informacja o pogodzie (Attyka)
149 Informacja o pogodzie (Grecja)
104 Ubezpieczenie drogowe ELPA
154 Pomoc drogowa (Express Service)
157 Pomoc drogowa (Hellas Service)
121+dwie pierwsze cyfry numeru tel.
naprawa uszkodzonych linii
644 4906 Informacja o AIDS
324 9111 Pogotowie elektryczne
346 3365 Pogotowie gazowe
512 9450 Miejskie Przedsiębiorstwo
Oczyszczania Ścieków
777 0866 Pogotowie Wodne
321 6023 Poczta Główna ul. Aeolu 100
321 4609 Poczta (Express Poczta)
645 0859 Redakcja „Kuriera
Ateneńskiego”